Cena egz. 20 groszy. Nakład 38000 egzemplarzy. Dziś 14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie,
8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld.,
do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 87. | BYDGOSZCZ, sobota dnia 14 kwietnia 1928 r. | Rok XXII.

Nasz stosunek do rządu.

Warszawska prasa narodowo - demokratyczna lubuje się w atakach na Chrześcijańską Demokrację i jej przywódców. Od czasu do czasu wtóruje jej prasa prowincjonalna. Uważając, że polemika z N. D. do niczego nie prowadzi a kończy się zawsze brutalnemi atakami natury osobistej drugiej strony na nas, prasa chrześcijańsko - demokratyczna tej polemice świadomie schodzi z drogi. Mimo to ataki nie ustają. Z jednym z nich rozprawia się warszawski organ Stowarzyszeń Robotników Chrześcijańskich „Pracownik Polski“. Ze względu na to, że artykuł ten określa nadzwyczajnie wyraźnie stanowisko polityczne Chrześcijańskiej Demokracji, a z drugiej strony jest jeszcze jednym dowodem jednolitego frontu Chrz. Demokracji w całej Polsce, podajemy go poniżej w całości:

Odpowiedź na ataki N. D.

„W jednym z poprzednich numerów pisaliśmy o oszczerczych i perfidnych atakach naczelnego organu Narodowej Demokracji (Zw. Lud. Nar.) „Gazety Warszawskiej“ przeciw ruchowi chrześcijańsko - społecznemu. Ponieważ ataki te nie ustają — musimy jeszcze raz wrócić do tego tematu.

„Gazeta Warszawska“ pragnie koniecznie zrobić z Chrześcijańskiej Demokracji partję prorządową i używa w tym celu na swoich łamach znanej już i wypróbowanej metody pospolitych wykrętów. kłamstw i insynuacji. Sprawę trzeba wyjaśnić.

Był czas, kiedy N. D. była najsilniejszem stronnictwem w parlamencie, liczącem 100 mandatów, tj. 2 i pół raza więcej od Chrześcijańskiej Demokracji.

W jej też rękach znajdowała się podówczas taktyka „obozu narodowego“.

Co wówczas zrobili leaderzy N. D., wiemy wszyscy dobrze. **Nie potrafili zdobyć się na odpowiedni hart ducha i energję w działaniu w celu stłumienia destrukcyjnych i antypaństwowych posunięć lewicy,** która bezkarnie urządzała strajki generalne, rewolucje krakowskie itp. Wszelkie przedłożenia i rady działaczy chrześcijańsko - społecznych były wówczas odrzucane z całą pychą i pewnością siebie. Doszło do tego, że na kilka miesięcy przed przewrotem majowym leader N. D. zgodził się, **wbrew protestom Ch. D.** — na oddanie ministerstwa spraw wojskowych generałowi Żeligowskiemu...

Jednem słowem Zw. Lud. Nar. uprawiał w tym czasie taktykę typowej „kiereńszczyzny“.

I doszło do rewolucji, której byliśmy świadkami. Nastąpił nowy stan rzeczy, wymagający opracowania nowych metod i kierunków działania.

Nie możemy być zwolennikami obecnego kierunku rządzącego ze względów zupełnie zrozumiałych: rząd ten doszedł do władzy wskutek przewrotu majowego, walcząc przeciwko nam, a następnie szereg jego posunięć i zarządzeń stoi w rażącej sprzeczności z naszym programem chrześcijańsko - społecznym. Pozatem Chrześcijańska Demokracja nie jest żadną kamarylą dworską, noszącą barwy swojego pana, lecz poważnym ruchem społecznym. Na baczność stanąć możemy tylko przed wielką ideą, której jesteśmy reprezentantami.

Jesteśmy jednak ruchem państwowotwórczym, który w myśl zasad swojej ideologji nie może posuwać się do kłamstwa i demagogji w stosunku do wyborców... Państwo Polskie nie jest jeszcze na tyle potężne i bezpieczne, aby nie miały mu zaszkodzić w dużym stopniu walki i zaognienia wewnętrzne. Przeciwnie, w interesie państwa leży, aby te walki i zaognienia nie były potęgowane. Pozatem, gdyby dzisiaj z tych czy innych względów upadł rząd marszałka Piłsudskiego, sukcesję po nim objęliby napewno nie panowie z N. D., lecz radykalna lewica, albo jeszcze gorsze elementy. Z tego winien zdawać sobie sprawę każdy odpowiedzialny polityk.

Dlatego w pewnych wypadkach musimy z rządem dzisiejszym współdziałać, chociaż nie sprawia nam to żadnej przyjemności, lecz, przeciwnie, jest dla nas twardym i ciężkim obowiązkiem patrjotycznym. Są to wszystko wypadki konieczności państwowej, jak np. budżet i przedłożenia gospodarcze oraz te — niestety — rzadkie posunięcia, w których rząd postępuje zgodnie z naszym programem. Jest to taktyka bardzo trudna, wymagająca wielkiej subtelności i zręczności, aby nie wpadać z ostateczności w ostateczność, ale **polityka uczciwa, pozbawiona wszelkiej demagogji oraz oparta na zasadach chrześcijańsko - społecznych.**

Daleko łatwiejszą, ale niesłuszną i nieszczerą taktykę obrał sobie Zw. Lud. Nar. (N. D.) Głosi on na zewnątrz nieprzejednaną walkę z rządem i w konsekwencji głosuje przeciwko budżetom i innym przedłożeniom o charakterze ogólnopaństwowym. Tkwi w tem jednak **duża obłuda w stosunku do nieuświadomionych wyborców.** Już bowiem w Sejmie poprzednim zdarzały się wypadki, że posłowie ze Zw. L. N. mogli z łatwością budżet obalić swoimi stoma głosami, a tem samem zmusić rząd do ustąpienia lub rozwiązania Sejmu. Wówczas jednak obserwowaliśmy niesamowite wprost widowisko, godne, zaiste, pióra humorysty. Oto ci sami „bohaterowie narodowi“, tak nieprzejednani wobec rządu — wysyłali członków swojego klubu do bufetu sejmowego, aby tylko budżet przeszedł. Przykład ten dobitnie ilustruje taktykę N. D. **Z jednej strony opozycja na zewnątrz, z drugiej zaś strony, obawa, aby rząd nie ustąpił, połączona z całkowitą niemożnością zastąpienia go.**

Podobną taktykę stosuje zresztą i P. P. S. z tą jeszcze różnicą, że mimo swojej „opozycji“ wyciągnęła już od rządu niejedną korzyść i koncesję partyjną. I nie jest wykluczone, że **w obecnym Sejmie spotka się ND z PPS na jednej platformie — powiedzmy... antyrządowej.**

To wyjaśnienie winni jesteśmy złożyć szerokim masom ludności, aby wreszcie się dowiedziały, kto ich oszukuje zapomocą taniej demagogji, a kto postępuje z nimi uczciwie i po obywatelsku.

Chrześcjańska Demokracja trzymać się będzie nadal swojej dotychczasowej taktyki uczciwego i rzeczowego stosunku do rządu i spraw państwowych. We wszystkich koniecznościach państwowych gotowi jesteśmy oddać swoje siły na usługi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej bez względu na to, jaki rząd będzie stał u steru; w wypadkach zaś, gdy będą łamane i gwałcone zasady, gwarantujące dobro i rozwój państwa, gotowi jesteśmy odważnie i po męsku przeciwdziałać w miarę naszych sił i możności.“

S. K-ski.

* * *

Tak pisze organ tego odłamu Chrześcijańskiej Demokracji, który przy ostatnich wyborach do Sejmu szedł w Warszawie razem z Narodową Demokracją.

Sapienti sat... Mądremu to starczy.

Zamach na króla włoskiego podczas targów w Medjolanie.

Wybuch maszyny piekielnej. — 16 zabitych i 40 rannych. — Król nie przybył w chwili wybuchu. — Zamach dziełem komunistów?

Medjolan, 12. 4. PAT. Podczas oficjalnego otwarcia targów medjolańskich wybuchła maszyna piekielna. Skutkiem wybuchu 14 osób poniosło śmierć a około 40 zostało ranionych.

Medjolan, 12. 4. PAT. W uzupełnieniu informacji o wybuchu, jaki nastąpił dziś podczas uroczystości otwarcia targów medjolańskich zaznaczyć należy co następuje:

Eksplozja nastąpiła o godz. 10 rano na krótko przed oficjalnem otwarciem i spowodowana została przez maszynę piekielną, umieszczoną w podstawie latarni na placu Juljusza Cezara. Po tym wypadku król, który przyjechał rano na inaugurację targów, przewodniczył uroczystości otwarcia i zwiedził teren targów, zatrzymując się w ważniejszych pawilonach. Program dnia nie został zmieniony. Nie odbędzie się jedynie przedstawienie w teatrze Scala. Policja prowadzi energiczne dochodzenia. Jak donoszą wśród zabitych większość stanowią **kobiety i dzieci.**

Warszawa, 13. 4. (tel. wł.) Poselstwo włoskie w Warszawie oświadczyło jednej z tutejszych redakcji że **obecności Mussoliniego** przy otwarciu Targów Medjolańskich **nie przewidziano w programie.** Włoski premjer musiał pospieszyć do Rzymu z powodu przyjazdu Zaleskiego. Z powyżej wymienionych względów wynika, że zamach był skierowany przeciw królowi.

Warszawa, 13. 4. tel. wł.) Z wiadomości nadesłanych tu w ciągu nocy do poselstwa włoskiego wynika, że zamach medjolański był **aktem teroru antyfaszystowskiego,** dokonanym przez żywioły **komunistyczne lub socjalistyczne.**

Medjolan, 12. 4. PAT. O godz. 2.30 po południu król opuścił otwartem autem w towarzystwie burmistrza pałac królewski i udał się do instytutu lekarskiego. Podczas uroczystości był on owacyjnie witany przez ludność, która tłumnie wyległa na ulice.

Berno, 12. 4. PAT. Szwajcarska ag. tel. dowiaduje się, że liczba zabitych podczas zamachu w Medjolanie wzrosła w ciągu popołudnia do 16 osób, ponieważ 2 ciężko ranne osoby zmarły. Cztery dalsze ciężko ranne osoby walczą ze śmiercią. Wśród ofiar znajduje się 5 kobiet i 2 dzieci.

Medjolan, 12. 4. PAT. Stefani. Według czynionych tu przypuszczeń, zamach został przygotowany w sposób następujący: Latarnie uliczne mają u swej podstawy małe otwory. Sprawca zamachu, który był z pewnością przebrany za funkcjonarjusza zakładów elektro-technicznych pod pretekstem naprawienia latarni ustawił w jej wnętrzu maszynę piekielną z zegarem.

Medjolan, 12. 4. PAT. Wybuch maszyny piekielnej strzaskał całkowicie wielką podstawę latarni, w której maszyna była ukryta. Odłamki maszyny rozrzucone zostały w bardzo szerokim promieniu. Tłum rzucił się do ucieczki, łącząc okrzyk trwogi z jękami rannych, wzywających pomocy. Na ziemi pozostało kilkanaście trupów i znaczna ilość osób, okrytych ranami. Pewien żołnierz piątego pułku strzelców alpejskich miał od wybuchu rozerwany brzuch, z którego wypadały wnętrzności. Głowa jakiejś dziewczyny została zupełnie zmiażdżona. W kałuży krwi leżał jeden z agentów policji a obok niego troje dzieci ciężko rannych. Akcja pomocy dla rannych została niezwłocznie zorganizowana i spokój natychmiast przywrócony. Funkcjonarjusze straży ogniowej, Czerwonego Krzyża oraz milicji przewieźli rannych samochodami do szpitala. O godz. 17 liczba zabitych wynosiła 15 osób.

Burmistrz Medjolanu zaofiarował **100.000 lirów za wykrycie sprawcy ohydnego zamachu.**

Mussolini otrzymał wiadomość o zamachu w Rzymie przez telefon. Premjer wydał niezwłocznie zarządzenia celem wykrycia sprawców zamachu i przesłał natychmiast depeszę do króla i do burmistrza Medjolanu.

Czyżby zamach na Mussoliniego?

Lugano, 12. 4. PAT. Dzienniki donoszą z Come, iż przed odejściem pociągu, którym miał jechać Mussolini, znaleziono na torze bombę. W związku z tem aresztowano pewnego osobnika, podejrzanego o konspirację.

Wiedeń, 12. 4. PAT. Wedle doniesień z Lugano do dzienników tutejszych, w pobliżu stacji Como zatrzymano pociąg, którym miał jechać premjer Mussolini. Pociąg zatrzymany został dlatego, że przed przejazdem pociągu **znaleziono na szynach bombę.** Drut od tej bomby przeprowadzony był do kryjówki, położonej około szyn. W kryjówce tej znaleziono mężczyznę, którego natychmiast aresztowano. Tożsamości jego nie stwierdzono.

Rzym, 12. 4. PAT. Oficjalnie zaprzeczają tu wiadomości o znalezieniu bomby na torze kolejowym, którym miał przejeżdżać Mussolini.

Pognębione warcholstwo.

Gdańsk, 13. 4. (tel. wł.) Wczoraj wieczorem odbyło się walne zebranie Gminy Polskiej, oczekiwane z wielką ciekawością, ponieważ na niem miał nastąpić **generalny atak** na wiceprezesa Gminy p. redaktora Cieszyńskiego za to, że w „Gazecie Gdańskiej" ośmielił się wypowiedzieć, co myśli o pewnych urzędach. Czytelnicy „Dziennika" wiedzą, jaka z tego powodu powstała wrzawa w zainteresowanych kołach, prawie wyłącznie napływowych, które razem z Moczyńskim, Lendzionem itd. mącą kadź narodową w Gdańsku. Próbowali oni opanować Gminę Polską, aby nie było nikogo, ktoby nie patrzał na palce bo właśnie Gmina stała jedynie prawie na straży interesów polskich w Gdańsku. **Robota warcholska poniosła klapę na całej linji.** Ludność polska Gdańska nie pozwoliła się steroryzować ani zbałamucić. Dowiodło tego wczorajsze walne zebranie, które się odbyło przy udziale przeszło 250 osób. Przewodniczył zasłużony działacz kaszubski p. Józef Czyżewski, generalnym sprawozdawcą był wiceprezes p. redaktor Cieszyński a sprawy kasowe referował p. rektor Michna. **Po sprawozdaniu wyrażono zarządowi jednomyślnie wotum zaufania. Opozycja z Lendzionem na czele nie miała odwagi się odezwać.**

Do zarządu w miejsce ks. Miszewskiego, który ustąpił ze względu na solidarność z warcholami, wybrano zacnego i znanego z działalności społecznej i narodowej ks. prob. Komorowskiego z Wrzeszcza.

Tak więc, panie Elbenschuetz i towarzysze, wasz głupio - naiwny apel do Gen. Komisarjatu przeciw p. Cieszyńskiemu spotkał się z właściwą oceną miejscowego społeczeństwa. To powinno dać do myślenia **władzom centralnym. Sanacja w Gdańsku jest konieczna.**

Rada Naczelna Chrześcijańskiej Demokracji.

W dniu 22 kwietnia będzie obradować w Warszawie w sali odczytowej przy ul. Kredytowej 14 Rada Naczelna Chrześcijańskiej Demokracji.

O godz. 9-ej m. 45 w kościele Dzieciątka Jezus przy ul. Moniuszki 3 zostanie odprawiona Msza św. dla uczestników zjazdu, poczem o godz. 11-ej rozpoczną się obrady. Na porządku dziennym znajduje się sprawozdanie wyborcze, referat o zadaniach Stronnictwa Ch. D. w kraju i sprawy wewnętrzno-organizacyjne.

P. Devey o Polsce.

Ks. W. Kneblowski miał wywiad z p. Devey'em, kontrolerem pożyczki amerykańskiej. Jak czytamy w „Rzeczypospolitej", p. Devey wypowiedział szereg ciekawych o nas uwag, które powtarzamy:

— Polska — mówił p. Devey — jest państwem wielkiej przyszłości. Ma ona przed sobą widoki zarówno w dziedzinie gospodarczej, jak i kulturalnej.

Amerykanów bierze przedewszystkiem **pracowitość robotnika i ludu polskiego.** Widzi ją się zarówno w wielkim jak i drobnym przemyśle. Wszystko daje miarę temu rozwojowi, i jeżeli tak dalej pójdzie, można być pewnym, że **wytwórczość polska będzie śmiało konkurowała z sąsiadami.**

Z pracowitością Polaków łączy się **oszczędność.** Rachunki Banku Polskiego i P. K. O. dają miarę wzrostu kapitałów z tego źródła. Nowy industrjalizm polski zdołał wyszkolić już sobie pewną grupę ludzi, myślących jedynie kategorjami ekonomicznego postępu państwa. W tym kierunku idzie państwo polskie, czego dowodem jest choćby rozbudowa portu w Gdyni, wzmożona produkcja stalowa Zagłębia, powiększenie fabryk metalurgicznych w Warszawie i Poznaniu, nabywanie okrętów transportowych dla morza polskiego i dążność zastąpienia niemi obcej marynarki handlowej.

Pracę swoją naród polski opiera na pokoju międzynarodowym. W każdym posunięciu w polityce zagranicznej, jak i w nastrojach idących poprzez całe społeczeństwo czuć jedyną chęć: **wytwarzać i przetwarzać wszystko w równowadze między kapitałem i pracą, bez nadzwyczajnych i kosztownych eksperymentów, na podstawie zdrowo pojętej samowystarczalności i bez oględania się na cudzą pomoc.**

Dobro wniknięcie w stosunki polskie upoważnia do snucia najlepszych horoskopów na przyszłość, wbrew niekorzystnej propagandzie, jaką uprawiały niektóre czynniki zagraniczne. Najlepszym dowodem podniesienia się zaufania do Polski jest to, że **trzeźwo patrząca i dobrze rachująca Ameryka chętnie rzuciła i rzuca ciągle na rynek i giełdę polską swoje miljony i chętnie współpracuje z młodym przemysłem i handlem polskim, wysyłając do Polski swe najlepsze i najfachowsze siły.**

P. Devey'a buduje zaufanie, jakie Polska ma do Stanów Zjednoczonych i to chętne korzystanie z tego wszystkiego, co Amerykę tak dziś podniosło i potężną uczyniło. Droga ta jest najpewniejszą ostoją już dzisiejszego stanowiska Polski na terenie europejskim. Śmiało można powiedzieć, **że z pomiędzy państw europejskich naród polski stoi najbliżej amerykanizacji w dobrym stylu,** a szczególniej pod względem coraz poważniej traktowanej racjonalizacji pracy i stosowania systemów, które Ameryce dały berło pierwszeństwa w dziedzinie masowej wytwórczości.

Zetknięcie się zarówno z najwyższemi czynnikami życia państwowego, jak i społecznego wzbudza w Amerykanach podziw, jak prędko szkolą się ludzie do zadań stojących przed nimi jako pionierami nowej Polski. Dziw ten wzrasta coraz wyżej, im głębiej się wchodzi w niedawną tradycję rządów zaborczych, które systematycznie truły naród i upośledzały go, zabierając co lepsze siły do swoich centrali, rozrzucając je po wielkich terenach nawet Azji, gdzie Polak budował drogi transkontynentalne i prowadził wielkie zakłady przemysłowe metalurgiczne i chemiczne. **Polska mając takie tradycje, dzisiaj zdwoiła swą wydajność, obracając ją już dla siebie i dla swego stanowiska w świecie.**

Przyznać musimy, że opinja p. Devey'a o Polsce jest dla nas miła jako tego, którego Ameryka postawiła na straży kapitałów nam wypożyczonych i zaufanych. Opinja ta pogłębia się podobnemi wypowiedzeniami i toruje nam drogę do coraz wszechstronniejszej współpracy z największą potęgą ekonomiczną świata, jaką jest Ameryka.

Rozruchy antyżydowskie w Rosji.

Moskwa, 13. 4. (tel. wł.) Na południu Sowietów wybuchły rozruchy chłopskie skierowane przeciwko osiedlonym na roli żydom. We wsi Anbari w pobliżu Seropola wpadł tłum chłopów do wsi zamieszkałej przez kolonistów żydowskich. Kilku strazakonnych zabito, a kolonię zrównano z ziemią. Natychmiast z Seropola wysłane zostały większe oddziały wojska, które rozprószyły napastników i dokonały licznych aresztowań wśród okolicznych włościan.

Nobile wystartował do lotu podbiegunowego.

Berlin, 12. 4. (PAT) Tutejsza prasa donosi z Medjolanu, że gen. Nobile jeszcze dziś wieczorem wystartuje na samolocie „Italia" do lotu podbiegunowego. Według ostatnich dyspozycji, bezpośrednio po odwiedzeniu króla gen. Nobile miał jeszcze raz przejrzeć komunikaty meteorologiczne stacji i wobec niekorzystnych warunków atmosferycznych skierować swój lot przez Alpy. Przypuszczają, że gen. Nobile zdecyduje w ostatniej chwili zmienić kurs na Triest, Wiedeń, Poznań, Słupsk. Nie jest wykluczonem, że plan ten ulegnie jeszcze zmianie. O ile samolot „Italia" miałby obrać drogę ponad Alpami, wówczas start nastąpi dopiero w piątek o godz. 5 rano.

Lotnicy niemieccy w drodze do Ameryki.

Berlin, 12. 4. (PAT) Wczoraj rano o 5,38 wystartował samolot „Bremen" z lotniska Belldonnel w Irlandji do lotu nad Oceanem. Prasa berlińska z ogromnem zainteresowaniem i napięciem śledzi przebieg lotu transatlantyckiego lotników niemieckich Koehla i barona Hunefelda na „Bremenie", którym towarzyszy szef lotnictwa irlandzkiego major Fitzmaurice. „Berliner Tageblatt" w depeszy z Nowego Jorku donosi o olbrzymich przygotowaniach, poczynionych w Ameryce na przyjęcie tych lotników.

Londyn, 12. 4. (PAT) Według doniesień, otrzymanych po południu, aeroplan niemiecki, podejmujący lot przez Atlantyk widziany był poraz ostatni mniej więcej o 880 mil na zachód od Irlandji, gdzie posuwał się naprzód z szybkością mniej więcej 95 mil na godzinę.

Sowiety się zbroją.

Moskwa, 13. 4. (tel. wł.) Na uroczystem posiedzeniu komitetu centralnego egzekutywy Unji Sowieckiej komisarz dla spraw finansowych wygłosił obszerne sprawozdanie, w którem przedstawił budżet sowietów, wynoszący 6 miljardów 35 milj. rubli, podczas gdy w roku ubiegłym wynosił tylko 5.200 milj. rubli. **Na cele armji, lotnictwa i floty przypada 742 miljonów rubli.** W uzasadnieniu zwiększenia wydatków na uzbrojenie komisarz oświadczył, że **sowiety muszą się zbroić,** gdyż położenie międzynarodowe, zdaniem jego, jest naprężone. (Dwulicowość bolszewicka jest tu aż nazbyt widoczna, jeśli weźmiemy pod uwagę, że Sowiety mimo swych zbrojeń faktycznych w Lidze Narodów śmią występować z radykalnemi projektami rozbrojenia. — Red.)

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 13. 4. (tel. wł.) Dnia 6-go maja przypada rocznica 100-lecia założenia byłego Banku Polskiego. W celu upamiętnienia chwili wyda obecny Bank Polski księgę pamiątkową a mennica medal z bronzu z wizerunkiem pierwszego prezesa Banku Wielińskiego i ówczesnego ministra skarbu Druckiego-Lubeckiego.

Niepogoda w Warszawie.

Warszawa, 13. 4. (tel. wł.) W Warszawie obniżyła się wczoraj, jak zresztą w całym kraju, temperatura znacznie. Na nieboskłonie przesuwają się ciemne chmury. Pada śnieg.

Pedantyczni Niemcy — geograficznymi idjotami.

Warszawa, 13. 4. (tel. wł.) Magistrat warszawski otrzymał z Berlina zaproszenie na odbywający się nad Sprewą kongres pedagogiczny, dotyczący szkół powszechnych. Wobec zaadresowania: Warschau—Russland magistrat zastanawia się, czy wysłać naznaczonych już poprzednio delegatów.

Dwie katastrofy na tem samem miejscu.

Warszawa, 13. 4. (tel. wł.) Na stacji Brwinów niedaleko Warszawy przejechał pociąg pospieszny 28-letniego pracownika koleji Stanisława Rosa ze Skierniewic. Śmierć nastąpiła momentalnie. Wieczorem znowu w tem samem miejscu pociąg osobowy najechał na wóz Józefa Kępki. Ciężko rannego Kępkę przewieziono do Warszawy.

Ceremonjał przyjęcia Aman Ullacha.

Warszawa, 13. 4. (tel. 4.) Króla afgańskiego Aman Ullacha powita na granicy jeden z generałów, jeden z pułkowników i hrabia Józef Potocki z ramienia min. spraw zagr., dalej żona jednego z dostojników wojskowych, która pełnić będzie służbę przy królowej, wreszcie dragoman z Angory p. Buczyński jako tłumacz. Monarcha zna bowiem jedynie język swój ojczysty i perski. Na dworcu warszawskim powita króla prezydent Rzeczypospolitej i odwiezie go do apartamentów w prezydjum Rady ministrów, poczem gość zrewizytuje głowę Rzeczypospolitej. W pierwszym dniu pobytu egzotycznych gości powitają ich w Ratuszu przebywający w stolicy mahometanie. Wieczorem zaś odbędzie się raut na Zamku.

Komunista Braun jeszcze nie odnaleziony.

Berlin, 12. 4. PAT. Uprowadzony wczoraj przy pomocy zbrojnego napadu komunista Otton Braun dotychczas nie został przez policję odnaleziony pomimo gorączkowego śledztwa, prowadzonego przez wszystkie władze policyjne. Policja przypuszcza, że zbiegły Braun wraz z towarzyszami dotychczas znajduje się w Berlinie. Jak donosi „Acht Uhr Abendblatt", dochodzenia stwierdziły, iż pistolet, znaleziony przy aresztowanym uczestniku napadu nie był nabity i że prawdopodobnie wszyscy napastnicy wczorajszego napadu mieli broń nie nabitą.

Lotnicy jugosłowiańscy wylądowali na terenie węgierskim.

Budapeszt, 12. 4. PAT. W pobliżu Korka-Szent-Miklos przy granicy jugosłowiańsko-węgierskiej wylądował jugosłowiański samolot, w którym znajdowali się pilot, oficer i żołnierz. Żandarmi węgierscy odprowadzili lotników pod strażą do Szonbathely. Na zapytanie lotnicy odpowiedzieli, że odlecieli z Zagrzebia, udając się do Białogrodu, lecz uszkodzony motor i gęsta mgła zmusiła ich do lądowania. Lotnicy będą zatrzymani aż do wyświetlenia sprawy w drodze dyplomatycznej.

Dalsze aresztowania komunistów w Japonji.

Londyn, 12. 4. PAT. Agencja Reutera donosi z Tokio, że dokonano tam dalszych aresztowań wśród osób, podejrzanych o komunizm, przyczem zatrzymano kilku studentów. Oczekiwane są nowe aresztowania. Prasa japońska podkreśla, że ostatnie wypadki wywołane zostały przedewszystkiem usterkami systemu socjalnego Japonji, domagając się zmiany, a przedewszystkiem zniesienia przywileju klas wyższych. Prawdziwych komunistów spotyka się w Japonji rzadko. Zaczątkiem zła jest **niezadowolenie mas z powodu niskich płac i drożyzny życia** które w Japonji jest wyższe, niż gdziekolwiek na świecie.

Pius XI i Mussolini.

Nowy zatarg pomiędzy rządem włoskim i Watykanem. — „Centro Catolico Italiano" a Unja Katolicka. — Zjazd na Kapitolu. — Dwie wielkie mowy. — Kości rzucone.

(Od naszego korespondenta.)

Rzym, w kwietniu 1928.

Raz jeszcze stwierdzamy na tem miejscu, że rok 1928 jest feralny i to przeważnie dla Włoch.

Trzęsienia ziemi, wybuchy wulkanów, burze żywiołowe i polityczne. Ostatnią taką burzą, która poruszyła całe Włochy, silniej, niż trzęsienie ziemi, to nowy zatarg, jaki powstał pomiędzy Papieżem Piusem XI a Mussolinim.

Tło zatargu jest następujące. We Włoszech istnieją dwie organizacje katolickie, a mianowicie „Centro Catolico Italiano pod wodzą czarnych koszul (à la „Action Française") i „Giunta Diocesana Catolica" — inaczej zwana Unja Katolicka pod bezpośrednią zwierzchnością Ojca św. i biskupów włoskich.

Przed dwoma tygodniami „Centro Catolico Italiano" urządziło zjazd w całych Włoch w Rzymie i obrady odbywały się na Kapitolu, z całkowitem pominięciem Watykanu.

W odpowiedzi na to urządziła zjazd w Rzymie ta druga organizacja — Unja Katolicka — w dniu 25 marca i prezydjum udało się do Ojca Świętego, aby Mu złożyć należny hołd.

Papież Pius XI, korzystając z tej okazji, wypowiedział dłuższe przemówienie, które podajemy niemal w całości, a rząd włoski nie pozwolił przez pewien czas na jego opublikowanie.

Oto co powiedział Ojciec Święty:

„Mamy wam powierzyć (nie mówię w tajemnicy) pewne wyjaśnienia i refleksje, które wasza tu obecność, wasza wizyta, Nam w duszy obudziła, a które wy specjalnie jesteście zdolni przyjąć, odczuć i ocenić...

Wy nie mogliście się zebrać w celu zdania sprawozdania z dwuletniej działalności Unji Diecezjalnej, którą tworzycie, nie przychodząc jako katolicy, którzy czują potrzebę pomodlić się na grobie Pierwszego Biskupa Rzymskiego, Księcia Apostołów, przybycia do Jego niegodnego Następcy — wspólnego Ojca wszystkich dzieci wielkiej rodziny katolickiej.

Przeciwnie zaś jest to faktem z przed kilku dni — że inni, którzy nazywają się i chcą być katolikami (Centro Catolico), którzy jako tacy, owszem, podkreślając nawet swoją katolickość, zjeżdżają się z różnych stron Włoch do tej Naszej Romy, nie przychodzą do domu Ojca, do Watykanu, ale idą na Kapitol.

Ten fakt już sam przez się jest symptomatyczny i wiele znaczący i takim zdawał się być nietylko dla prawowitych katolików całego świata, ale nawet i dla niekatolików.

Czuło się — choćby tylko podświadomie — że wewnątrz tego faktu i jego pobudek istnieje coś takiego, co sprzeciwia się odwiedzeniu Ojca (Watykanu).

Czyż zatem nie byłoby bardziej odpowiedniem, bardziej katolickiem albo zjazdu nie urządzać wcale albo urządzać go w innem miejscu. (To jest nie w Rzymie — przyp. Red.)

Fakt ten tembardziej się uwypukla, że ten Ojciec wspólny, papież, był wam na Kapitolu wspominany.

Wspomnienie to było połączone z aplauzem i przypomnieniem, że niezgoda, powstała pomiędzy państwem włoskiem a Stolicą Apostolską, została określona w 1871 r. prawem gwarancji.

Mówiąc szczerze, ale ze smutkiem, byłoby bardziej po ludzku zaoszczędzić Nam i tego wspomnienia i tego aplauzu.

Temi słowy weszliśmy już na teren przemówień, wypowiedzianych na zjeździe kapitolińskim.

Refleksje, jakie przemowy te Nam nasuwają, są zbyt liczne, abyśmy je wszystkie mieli tu wyjawiać i opowiadać. Musimy się ograniczyć do najważniejszych. Jest rzeczą widoczną, jak ze strony faszystów propaguje się chęć wykazania, że katolicyzm we Włoszech wszedł w prawdziwie „złotą erę.

Ale My wiemy, wiedzą i biskupi całych Włoch ile jeszcze pozostaje „lacrimae rerum" (stosunków opłakanych); wiemy, że wiele jest rodziców chrześcijańskich, którzy rozumiejąc jakiem powinno być wychowanie i wykształcenie chrześcijańskie, co do którego tylko kościół ma misje i środki, w głębokim smutku konstatują z jednej strony stałe wysiłki a raczej całą akcję dążącą do rzeczywistego zmonopolizowania przez faszyzm wychowania młodzieży, wychowania nietylko fizycznego, ale moralnego i duchowego.

Widzi się trudności i przeciwności, wyraźne albo ukryte groźby i złe ustosunkowanie się do rozwoju akcji katolickiej, która jest pod bezpośrednią Naszą zależnością albo Naszych biskupów. Przeszkody, stawiane akcji katolickiej, są bardzo gwałtowne, bądź te pretekstami upozorowane, które — jak już kiedyś powiedzieliśmy publicznie — wykazują sprzeczności i ignorancję najelementarniejszych zasad pedagogicznych.

Ale na Kapitolu i gdzieindziej zły wniosek wyprowadzono z Naszego milczenia.

Może nie zwrócono uwagi na to, że można i często trzeba milczeć nie dlatego, by nie było nic do powiedzenia,

Pierwsza pielgrzymka narodowa do Ziemi Świętej.

Z inicjatywy ks. kard. Prymasa organizuje kancelarja prymasowska w Poznaniu pierwszą polską pielgrzymkę do Palestyny, którą poprowadzi sam kardynał Prymas Hlond. Ustalony został następujący program:

Pielgrzymka wyrusza dnia 1 kwietnia 1929 r. wieczorem z Krakowa. Podróż odbędzie się specjalnym pociągiem przez Bałkany, ze zwiedzeniem Budapesztu, Białogrodu i Aten. Sześć dni poświęci się zwiedzeniu Egiptu. Po ośmiodniowym pobycie w Jerozolimie wyjedzie pielgrzymka samochodami do Nazaretu, gdzie zatrzyma się cztery dni by zwiedzić Galileję, Karmel, Tiberjadę, Kafarnaum i Tabor. Dalszą podróż aż do Balbeku odbędzie się również samochodami przez Damaszek i Antyliban. Od Balbeku pojedzie się pociągiem do Konstantynopola przez Aleppo i Azję Mniejszą, w której zwiedzi się znane z podróży Adana i Ikonję oraz Angorę. W Konstantynopolu zatrzyma się wycieczka 3 dni, potem przez Bosfor i Czarne Morze pojedzie okrętem do Konstancy. Zwiedziwszy Bukareszt, wróci pielgrzymka przez Lwów do Krakowa dnia 9 maja przed południem.

Pielgrzymka będzie miała charakter religijny, lecz będzie pod względem naukowym stała na wysokim poziomie Udział w pielgrzymce będzie ograniczonych do 150 osób. Wszyscy pielgrzymi pojadą II klasą. Koszta wynosić będą 500 dolarów.

Zgłoszenia przyjmuje kancelarja Prymasa Polski w Poznaniu do dnia 1 października br.

Dekret prasowy i jego skutki.



Co temu panu brakuje do 100% owej kwalifikacji urzędniczej?

Dr. Mieczysław Jarosławski. (39

Tajemniczy chemik.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

Pretowicz nie namyślając się dłużej, dał dwa strzały.

Policjanci nie byli ubrani przepisowo. Nie zdążyli zmienić swych długich, popielatych spodni...

Światło zgasło.

W pokoju słychać było jęki.

Komisarz wybiegł nazewnątrz, a orjentując się przy świetle elektrycznej latarki, zmierzył na dół.

Nieopodal wejścia stało auto pogotowia policyjnego. Leżało w niem trzech skrępowanych ludzi z kneblami w ustach i bez zwierzchniego ubrania.

Pretowicz uśmiechnął się triumfująco i pośpiesznie uwalniał ich z więzów.

— Spieszcie się panowie. Na górze mamy czterech ptaszków do zabrania. Jest i nas czterech, to wystarczy. Przybyliście dosyć jeszcze wcześnie i gdyby was te łotry nie napadły... Kiedy was zawiadomiono?

— Posterunkowy na moście dał znać do komisarjatu że za rzekę zdąża jakieś podejrzane auto, w którem zamknięty jest pasażer... Jechaliśmy jego śladem i dopędziliśmy je już prawie na zakręcie szosy, skąd prowadzi droga do tej willi. Aby uniknąć podejrzenia o pościg, minęliśmy tę drogę i puściliśmy auto z największym pośpiechem wprost po szosie. Na trzecim dopiero kilometrze po wyminięciu kilku zakrętów, stanęliśmy, a zawróciwszy powoli, wjechaliśmy na tę drogę. Zgasiliśmy światła. Jeden z nas poszedł wolno naprzód, pozostali zaś jechali za nim ostrożnie, aby nie spłoszyć ptaszków zawcześnie i rozejrzeć się w sytuacji... Nagle w ciemności rzuciło się na nas kilku ludzi. Działali nadzwyczaj sprawnie, obezwładnili nas momentalnie, zdarli płaszcze i chełmy, a nas skrępowanych porzucili w aucie, które doprowadzili pod samą willę.

— I gdyby nie pan komisarz — dodał jeden z uwolnionych już policjantów — nie wiem, jakby się ta sprawa skończyła.

— I tak jeszcze nie wiemy — odpowiedział pośpiesznie Pretowicz, rozwiązując pęta trzeciego. — A teraz do roboty!

Wpadli do ciemnego hallu willi i, oświetlając schody latarką elektryczną, ostrożnie wchodzili do góry.

Kiedy znaleźli się już przed drzwiami pokoju, usłyszeli na dole warknięcie motoru. Spojrzeli po sobie z przerażeniem. Komisarz zacisnął pięści i wskoczył do środka.

Pokój był pusty.

— Wydarli się innem wejściem!

— Zabrali auto! — beznadziejnie rzucił któryś z policjantów.

— Zapewne tylko jedno — odparł komisarz, zbiegając już po schodach. — Musiało przecież zostać drugie.

Wypadli przed willę. Auto policyjne oddalało się przez las w kierunku ogrodzenia. Posypały się strzały. Na strzały odpowiedział tylko jeden.

— Bronić nie mają się czem. Szukać drugiego auta!

Jakoż stało nieopodal ukryte w zaroślach. Złoczyńcy zaledwie mieli tyle czasu, aby skorzystać z najbliższego...

— Panie komisarzu nie pojedziemy, tu niema klucza.

Auto policyjne wypłynęło już poza ogrodzenie, warcząc ostro i migotało rozjarzonemi reflektorami. Komisarz Pretowicz sięgnął do kieszeni.

— Pomyślałem i o tem — podał kluczyk szoferowi. — Zabrałem temu drabowi nietylko broń, ale klucz i... jeszcze coś nie coś... co mi się potem przyda. Zadowolony też jestem, że bez namysłu porwali nasze auto, bo będą je musieli zostawić. Ich zaś auto, jakkolwiek gorsze od naszego, to jednak przedstawia poważne wartości konspiracyjne. Jest to napewno auto służące temu ich naczelnemu bandycie w chwilach jego przejazdów, zmieniających go do niepoznania.

To mówiąc otworzył drzwiczki pozostawionego auta i podniósł wewnętrzną poduszkę. Pod nią w skrzynce ukazały się oczom widzów bardzo znamienne aktorskie rekwizyty; ubrania, peruki, szminki, lusterka i t. p. niezbędne dla charakteryzacji utensylja.

Motor drgał, auto dygotało. Po chwili jechali już, a wydostawszy się poza ogrodzenie, szofer puścił motor całą siłą naprzód.

Przed samochodem z policjantami unosił się tylko w dali mgławy, uciekający obłok.

— Dosięgniemy ich? — pochylił się komisarz nad szoferem.

— Jeżeli nawali im kicha, panie komisarzu, albo wpadną na co... Nasza maszyna przecież prima.

— Ha, do pioruna! — zaklął Pretowicz — żeby tak minutę wcześniej.

Auto policyjne wypadło na szosę i rozwinęło pęd szalony w kierunku przeciwległym od miasta. Pretowicz zmarszczył czoło, sapnął niezadowolony i spojrzał na zegarek. Było już po jedenastej.

„Panna Nina i Kublik może już nie czekają? Ależ co znowu! — rzucił z pewnością dla uspokojenia siebie i powzięcia postanowienia. — Czekają napewno!".

Kiedy zbliżyli się ku wylotowi bocznej drogi na szosę, auto ze zbiegami już tylko zlekka, chwilami niedostrzegalnie, migało reflektorami pomiędzy pniami drzew, mknąc równym traktem szosowym.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ale dlatego, by nie pogorszyć stosunków już i tak niezupełnie dobrych i że milczeć publicznie — to nie jest tylko milczeć!

Mowy wypowiedziane na Kapitolu stwierdzają brak wszelkich zasad — stawianie na jednem miejscu Stolicy Św. złupionej (spogliata) i Państwa - łupieżcy.

I stąd niezmiernie błędną i niebezpieczną jest różnica, przeprowadzona przez mówcę kapitolińskiego, między polityką religijną i polityką kościelną, specjalnie w takiem państwie, jak Włochy.

Różniczkowanie religji katolickiej i Kościoła katolickiego jest bluźnierczem i niedorzecznem i jasnem jest, że tu otwiera się droga do starej masońskiej różnicy między katolicyzmem i klerykalizmem — różnica, która była podstawą tylu hipokryzji, tylu niesprawiedliwości i prześladowań w niedawnej przeszłości, która — prośmy Boga — aby już więcej nie wróciła.

Są to rzeczy smutne, drodzy moi, a jeszcze smutniejsze dlatego, że były aprobowane i oklaskiwane nawet przez katolików."

Nazajutrz po tej mowie, Mussolini wygłosił na zebraniu rady ministrów dłuższe przemówienie, które należy uważać za odpowiedź daną Papieżowi. Oto co powiedział dyktator Włoch:

„Uważam, że zupełnie będzie na miejscu, jeżeli zobrazujemy charakter wewnętrzny i głębokie znaczenie ostatniego zjazdu faszystów.

Nie chodzi tylko o ceremonje, ale o bardzo ważny moment tego systemu edukacji i przygotowania całkowitego i zupełnego obywatela włoskiego. Edukację tę rewolucja faszystowska uważa za fundament państwa.

Jeśli kiedykolwiek państwo zrzeknie się tego wychowania, albo będzie nad niem dyskutowało — to postawi wtedy na kartę prawo do swej egzystencji.

Jeżeli weźmie się pad uwagę rozwój ruchu Balilla i Awangardy (włoskie państwowe harcerstwo faszystowskie, do którego muszą należeć wszyscy od 6-go roku życia) i jeżeli weźmie się pod uwagę charakter tego ruchu, jako funkcji państwowej — to wyjątki dla innych organizacji młodzieży, kiedyś dyktowane motywami przypadkowemi — stracą z dnia na dzień coraz bardziej rację bytu.

Stąd właśnie płynie konieczność zreformowania prawa według zasady faszyzmu."

Teraz widzimy jasno, jak na dłoni, nowy zatarg, jaki powstał pomiędzy Piusem XI głową Kościoła katolickiego, a dyktatorem Włoch Mussolinim.

Czem się to skończy — czas pokaże.

Dziś możemy tylko powiedzieć, że „kości zostały rzucone".

P. S. W tej chwili dowiadujemy się, iż rząd włoski rozwiązał wszystkie organizacje młodzieży niefaszystowskiej.

A więc Il Duce przeszedł przez Rubikon. **Gustaw Lawina.**

Groźny pożar w Sieradzu.

Pastwą płomieni padło 15 domostw.

Na przedmieściu Sieradza (w Kaliskiem) Olędry Małe zapaliła się w jednem z drewnianych domostw słoma. Gdy zbudzeni ze snu mieszkańcy spostrzegli ogień, przerzucił się on już na zabudowania sąsiednie.

Mimo energicznych wysiłków straży ogniowej płomienie rozszerzały się dalej, wobec gęstego zabudowania przedmieścia i łatwopalności materjału. Wkrótce ogień objął 15 domów mieszkalnych, których już nie zdołano ocalić. Straty ogromne, ofiar w ludziach nie było. Około 30 rodzin pozostało bez dachu nad głową.

Brat zastrzelił brata.

Zagadkowa zbrodnia pod Żyrardowem.

Mieszkańcy wsi Bieganowo pod Żyrardowem poruszeni zostali niespodziewanym i wielce zagadkowym zgonem 14-letniego Władysława Gałązki, syna zamożnego gospodarza.

Otóż drugiego dnia świąt wielkanocnych przed południem wyszedł Władysław wraz z bratem Antonim i kolegą tegoż Henrykiem Wiśniewskim z domu, poczem przepadł bez wieści. Po upływie kilku godzin znaleziono martwe jego ciało w rowie zdala od zabudowań. Komisja śledcza ustaliła, że chłopak zmarł wskutek postrzału w serce.

Aresztowano brata i kolegę. Niezawodnie ci dwaj są mordercami. Przypuszczenie to potwierdza zagadkowe zachowanie młodocianych zbrodniarzy, którzy uporczywie odmawiają wszelkich zeznań.

Wiadomości z kraju.

Obserwatorjum astronomiczne w Częstochowie.

W Częstochowie zostanie otwarte wkrótce obserwatorjum astronomiczne. Obserwatorjum powstało dzięki inicjatywie majora Skrzywana, który zaofiarował instrumenty i będzie kierownikiem obserwatorjum.

Katastrofa samolotowa.

Z Lublina donoszą: W Kępie Celejewskiej opadł samolot wojskowy prowadzony przez pilota Antoniego Paszkę, lecącego z Warszawy do Lwowa. Samolot został zdruzgotany, zaś pilot uległ lekkiemu uszkodzeniu twarzy. Powodów wypadku narazie nie ustalono.

Ucieczka czterech uwięzionych koniokradów.

Z Suwałk donoszą, że z tamtejszego więzienia karnego zbiegło w stronę granicy niemieckiej czterech koniokradów. Rozbrolli oni uprzednio dwóch dozorców i zabrali ze sobą cztery karabiny.

Ujęcie bandy przemytników.

Białostockie władze policyjne wykryły i ujęły bandę przemytników, którzy przemycali z terytorjum niemieckiego różne towary oraz nielegalnie przewozili do Niemiec obywateli polskich bez paszportów zagranicznych, pobierając od nich po 12 dolarów od osoby.

W rejonie Filipowa władze KOP'u przeprowadziły rewizję u osób podejrzanych o przechowywanie towarów przeznaczonych na kontrabandę. Wykryto 500 litrów spirytusu, kilkadziesiąt zwojów sukna, znaczną ilość jedwabiu oraz zapas rodzynek. Wszystkie te materjały i artykuły uległy konfiskacie.

Mimowolne samobójstwo pod wpływem alkoholu.

We wsi Udrycz pod Zamościem wracający z libacji 37-letni Michał Żugała wsadził głowę w sztachety i udusił się. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, iż śmierć nastąpiła nie wskutek jakiegokolwiek zamachu, lecz jedynie z powodu nadmiernego spożycia alkoholu.

Skutki lekkomyślnej zabawy.

Z Katowic donoszą: W pobliżu toru kolejki wąskotorowej prowadzącej do Huty Kunegundy znaleziono zwłoki 14-letniego chłopca, obok zaś przewrócony wagonik tej kolejki. Dochodzenie ustaliło, że chłopiec bawił się na wózku a w chwili, gdy wagonik dobiegł do końca toru, spadł do dołu 3-metrowej głębokości, chłopiec poniósł śmierć na miejscu.

Zatrucie gazami węglowemi.

Na kopalni „Książątko" w powiecie pszczyńskim uległo zatruciu gazami węglowemi dwóch robotników. Jeden z nich zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Pobił komornika sądowego.

W sądzie powiatowym w Katowicach toczyła się onegdaj rozprawa przeciwko dentyście Fladauszowi, który pobił do nieprzytomności komornika zajmującego mu rzeczy na koszty sądowe w pewnej sprawie. Sąd skazał dentystę na 150 złotych.

Bandyci w mieszkaniu.

Na mieszkanie niej. Marjanny Kościelniakowej w Częstochowie napadło 5-ciu osobników uzbrojonych w siekiery i urządzili wśród mieszkańców rzeź, tłukąc przytem urządzenie i okna. Sąsiedzi którzy przybiegli na ratunek, również zostali dotkliwie okaleczeni. Bandytów ujęto. Przyczyną strasznego zajścia była prawdopodobnie chęć zemsty za obrazę.

Pociąg najechał na wóz z dzieckiem.

W pobliżu stacji Łask (pod Łodzią) najechał pociąg na wóz gospodarza Józefa Minjasa. Woźnica poniósł śmierć na miejscu, 5 dzieci zaś, które znajdowały się na wozie, odniosło ciężkie rany. Odstawiono je do szpitala.

Skoczyła z 4 piętra.

Młoda kobieta nieznanego dotąd nazwiska popełniła w Warszawie przy placu Grzybowskim samobójstwo. Desperatka skoczyła z okna na czwartem piętrze i runęła na bruk podwórza. Poniosła śmierć natychmiast.

Okropna tragedja rodzinna.

We wsi Żórawiczki (Małopolska Wschodnia) rozegrała się niezwykle ponura tragedja rodzinna. Gospodarz tamtejszy Jan Zapała w czasie sprzeczki z żoną z powodu dzieci zamordował przy pomocy rydla żonę i 4-letnią pasierbicę i śmiertelnie zranił 10-letniego pasierba, poczem nożem kuchennym poderżnął sobie gardło, ponosząc śmierć.

Jak generał Bałachowicz dał sobie radę z opryszkami.

„Gazeta Poranna" donosi: W mieszkaniu pułk. rez. Jerzego Osieckiego w hotelu Saskim odbywało się zebranie informacyjne członków Domu Handlowo-Komisowego Oficerów Rezerwy. Wśród zebranych znajdowali się gen. rez. St. Bułak-Bałachowicz oraz inwalida, Tadeusz Klewiński, zam. Tamka 49. Obrady trwały od godz. 8 do 10 wieczorem.

Pierwszy opuścił lokal gen. Bałachowicz wraz z Klewińskim. Przy wylocie ul. Kozłej natknęli się na grupę 4 mężczyzn, bacznie obserwujących przechodniów. Gdy ją wyminęli, osobnicy udali się w ślad. Wówczas gen. Bałachowicz i p. Klewiński przyspieszyli kroku i skierowali się w stronę przystanku tramwajowego przy pomniku Mickiewicza.

W chwili gdy gen. Bałachowicz żegnał się z Klewińskim, jeden z czwórki, wysoki, barczysty mężczyzna, ubrany w granatową maciejówkę i krótką kurtkę rzucił się z boku na gen. Bałachowicza i wymierzył mu potężny cios pięścią celując w skroń.

Ruch głowy i sztywny kapelusz osłabiły siłę uderzenia, lecz mimo to skroń mocno nabrzmiała. **Napad był błyskawiczny, lecz niemniej szybko gen. Bałachowicz zorjentował się w sytuacji i dwoma krótkiemi uderzeniami grubej laski powalił napastnika na ziemię.**

Podbiegł wówczas towarzysz powalonego. Generał Bałachowicz spokojnym głosem zapytał:

— Dlaczego napadacie spokojnych ludzi? Czy chcesz podzielić los swego kompana?

Przechodnie stanęli po stronie gen. Bałachowicza, co widząc napastnicy rzucili się do ucieczki. Dwóch pierwszych schwytano. Tłumaczyli się, że są **pijani**, na co gen. Bałachowicz odpowiedział:

— Tembardziej należy was aresztować!

Odprowadzono ich do komisarjatu. Gen Bałachowiczowi zebrana publiczność zgotowała gorącą owację.

Skutki lewicowej gospodarki.

Stolica nasza dostała się w ręce lewicy, która przy wyborach do Rady Miejskiej uzyskała większość i zajęła wszystkie wybitniejsze stanowiska. Prezesem Rady Miejskiej m. stołecznego Warszawy został p. poseł Jaworowski, b. komendant warszawskiej milicji partyjnej P. P. S. Wybór ten dokonał się przy pomocy żydów, którzy obecnie zaprezentowali weksel w postaci żądania, umieszczenia na warszawskich tramwajach — żydów. Dyrekcja Tramwajów, Magistrat i czerwona rada miejska te żydowskie żądania uwzględniły. Do tramwajów warszawskich w miejsce zredukowanych Polaków, zabiegających od tygodni o ponowne przyjęcie do pracy, przyjęto żydów.

Żydowskie masy robotnicze są — jak wiadomo — do szpiku kości przeżarte komunizmem. Angażowanie tych ludzi do pracy na tramwajach można więc poczytywać za chęć zlewicowania pracowników tramwajowych, którzy w Warszawie w dużej części należą do Chrz. Zjednoczenia Zawodowego i jamią ostatnio wszystkie próby demonstracyj politycznych tramwajarzy, podejmowane przez socjalistów.

Przyjęcie do tramwajów żydów wywołało w kołach robotników warszawskich ogromne oburzenie. Ze wszystkich stron sypią się przeciw temu zarządzeniu protesty, a Chrześcijański Związek Zawodowy Pracowników Tramwajów wysłał do Dyrekcji Tramwajów, Magistratu i Rady m. Warszawy rezolucję, stwierdzającą, że członkowie związku zastosują wszystkie możliwe i dopuszczalne środki, nie wyłączając strajku protestacyjnego, aby żydów do pracy na tramwajach nie dopuścić.

Oto skutki socjalistycznych „zwycięstw".

Aluminjowy tramwaj.

W Londynie odbyła się niedawno próba tramwaju, zrobionego w całości z aluminjum. Próba wypadła bardzo pomyślnie, wóz bowiem okazał się lekki, a nawet przy szybkim ruchu nie ulega on takim kołysaniom się, jak wozy dotychczasowe. Ponieważ wprawianie go w ruch wymaga znacznie mniejszej energji i ponieważ daje on więcej miejsca, przypuszczać należy, że ten typ tramwajów przyjmie się ogólnie.

Z muchy zrobiono słonia.

Historja mężatki rzekomo wywiezionej do Rumunji znalazła bardzo proste wyjaśnienie.

Niedawno temu donosiliśmy o tajemniczem zniknięciu Rosjanki Anny Wychowańcowej, wyrażając zarazem przypuszczenie, iż wywieziona została do Lwowa a stąd samolotem odstawiona do Rumunji. Otóż w tych dniach przystojna pani Ana powróciła do męża zdrowa i cała, nieco spiakana. Według jej opowiadania sprawa miała przebieg następujący:

Wychowańcowa padła ofiarą oszusta, który, podając się za lotnika Hartmanna, wszczął z urodziwą kobietą romans, a wreszcie ulegając jej namowom, wywiózł ją z Warszawy. Ale nie zawiózł jej do Lwowa, lecz do Szamotuł, tj. w kierunku wręcz przeciwnym. Pani Anna znalazła się w parterowym domku, otoczonym ogródkiem. Udało jej się porozumieć z sąsiadkami, od których dowiadziała się, gdzie się znajduje. Uciekła i zaalarmowała policję. Oszust ukrył się na dachu, ujęto go jednak i stwierdzono podczas śledztwa, że lotnikiem nigdy nie był. W jakim celu wywiózł Wychowańcową do Szamotuł, wytłumaczyć nie umiał.

Uwolniona kobieta wróciła na łono rodziny.

Jubileusz feministki niemieckiej Heleny Lange.

Założycielka pierwszych kursów gimnazjalnych w Niemczech. Warszawa wyprzedziła Berlin w równouprawnieniu kobiet.

Uczone kobiety niemieckie obchodzą uroczyście 80-lecie urodzin Heleny Lange, założycielki pierwszych żeńskich kursów gimnazjalnych w Niemczech. Przybyła nawet przedstawicielka biura Ligi Narodów rumuńska księżna Cantacouzene. Przy tej sposobności baronowa Reibnitz-Maltzan w nacjonalistyczno-niemieckiej „Danz. N. N.“ przypomina zasługi Angielki na tronie niemieckim, cesarzowej Fryderykowej III dla wyzwolenia Niemek z ciemnoty. Owa to Angielka, córka królowej Wiktorji, sprowadziła z Anglji Miss Archer i utworzyła około 1870 r. **„Victoria-Lyzeum“**, pierwszą uczelnię średnią o poziomie męskich gimnazjów, podczas gdy przedtem najwyższą szkołą dla Niemek były osławione **„Höhere Töchter Schulen“**. W „Victoria Lyzeum“ miewali profesorowie uniwersytetu raz na tydzień wykłady dla kobiet, pragnących wiedzy. Cesarzowa Fryderykowa III. w 1888 r. owdowiawszy właśnie dała Helenie Lange listy polecające, na mocy których mogła uczęszczać na naukę do kolegjum żeńskiego w Cambridge, gdyż w Niemczech kobiety do studjów uniwersyteckich dostępu nie miały. W Anglji wówczas zamożne kobiety z towarzystwa nie skąpiły pieniędzy na szkolnictwo żeńskie średnie i wyższe; natomiast w Niemczech z Berlinem na czele spotykały się emancypantki, pragnące wiedzy z kpinami. Helena Lange 1889 r. otworzyła szkołę średnią dla kobiet (Realschule für Frauen). Otwarcie jej nastąpiło w obecności cesarzowej Fryderykowej w auli Charlottenschule. Przy szkole tej 1893 r. założono **żeńskie kursy gimnazjalne**, których ukończenie dawało maturę czyli uprawnienie do studjów uniwersyteckich. Humorystyczne pisma niemieckie wyśmiewały Helenę Lange, a berliński radca szkolny umierał ze śmiechu, gdy mu przedłożono wniosek o udzielenie lokalu dla żeńskiego gimnazjum. Musiał się utworzyć dopiero komitet z księciem Schönaich-Carolath, G. von Bunsenem i literatem Spielhagenem na czele, poczem pozwolono na otwarcie żeńskich kursów gimnazjalnych. W 1896 r. pierwsze kandydatki z kursów Heleny Lange złożyły maturę, ale dopiero 1908 r. rząd pruski pozwolił kobiety zapisywać na uniwersytetach jako zwyczajnych słuchaczy.

Jeśli zestawimy 1896 r. datę pierwszej regularnej matury żeńskiej dla kobiet w Berlinie z datą lipca 1898 r., w którym Marja Curie z domu Skłodowska wraz z mężem przedłożyła Akademji Nauk odkrycia **radjum i polonjum**, to odrazu uderzy nas fakt, że Polki wyprzedziły Niemki w dążeniu do wiedzy. Skłodowska urodzona 1861 r. maturę złożyła w Warszawie, gdzie jej ojciec był profesorem. Marja Curie-Skłodowska nie jest wyjątkiem. Choć Niemcy mają przeszło dwa razy tyle ludności co Polska, to jednak ilość studentek w 1923/24 r. była w Polsce większa; powoli dopiero zaczyna liczba studentek w Niemczech się zwiększać. Procentualnie jednak nigdzie nie studjuje tyle kobiet ile w Polsce. Dla rozwoju Polski, dla jej znaczenia w polityce jak i w przyszłym rozwoju gospodarczym ma to niesłychanie ważne znaczenie.

A. P. B.

Z krainy czarnego krzyża.

O zajściu granicznem podają gazety wschodnio-pruskie dalsze szczegóły: W nocy na Wielki Piątek przeprowadzało 4 przewodników polskich 16—18 ludzi przez granicę do Niemiec. Pod Popowem natrafili na posterunek niemiecki, który strzelił 4 razy z karabinu na alarm. Obezwładniono go jednak i pobito poczem owi ludzie przeszli granicę. W piątek po południu przybyła z Grajewa komisja polska, która aresztowała jednego z przewodników. Karabin z kolbą potrzaskaną znaleziono w dole od kartofli.

*

Oszczercza napaść na ks. prob. Osińskiego. W „Allensteiner Ztg.“ pojawiła się oszczercza napaść na ks. prob. Osińskiego z Butryn, jakoby krzywdził katolików niemieckich. „Gazeta Olsztyńska“ bierze księdza B. w obronę i stwierdza, jaką nienawiścią pałają renegaci do wszystkiego co polskie. Gdyby tylko księża centrowi byli tacy sprawiedliwi wobec Polaków, jak ks. Osiński wobec Niemców, toby było wszystko w porządku. Boć sami Niemcy przyznają, że na Warmji jest 80- 90% Polaków. Iść na wieś, wszędzie się można rozmówić po polsku. A jak jest z polskiemi nabożeństwami po innych parafjach? Proszę przejrzeć roczniki poplebiscytowe „Gazety Olsztyńskiej“, jakie skargi lud tam zanosił w obronie polskich nabożeństw. A jednak wszędzie **liczbę polskich nabożeństw zmniejszono** (i w Butrynach także!). Nie słuchano na głos ludu. A głos ludu, jest głosem Bożym — mówi łacińskie przysłowie. Księża na Warmji często przykładają rękę do akcji, którą świat kulturalny i Kościół katolicki potępiają. A jeżeli w diecezji 3 czy 4 Polaków stawia czoło wynaradawianiu, to się ich obrzuca błotem.

*

Znowu germanizacja nazwy miejscowości. Zastępcy gminy Wielkie Czymochy uchwalili jednogłośnie zmianę nazwy wioski na „Reuss“. Zcierają i zcierają obałamuceni Mazurzy piętno polskości nietylko ze swojego czoła, ale nawet nazwy miast i wiosek swoich germanizują.

Walka rudych z szarym.

Przed kilku tygodniami obywatele miasta Halaczi, położonego w pobliżu Pekinu, rozbudzeni zostali z głębokiego snu nieopisanym wprost piskiem szczurów. Gdy o świcie udano się za mury miasta, okazało się, iż ziemia pokryta była tysiącami pomordowanych szczurów rudego i szarego koloru. Widocznie rude gryzonie zamierzały wtargnąć do miasta, czemu kategorycznie sprzeciwili się pobratymcy o szarej sierści. Obie armje walczyły z niesłychaną zaciekłością w ciągu kilku godzin tak, że okazała się potrzeba sprowadzenia aż 8-miu wielkich wozów, by uprzątnąć trupy z pobojowiska, i zakopać je w odpowiedniej odległości od miasta, a to celem zapobieżenia ewentualnej zarazie.

Po kilku dniach odbyło się nowe starcie, jeszcze zacieklejsze, krwawsze i większe.

Była to rozstrzygająca bitwa, w której zwycięstwo uzyskali rudzi najeźdźcy, szare bowiem szczury zostały formalnie wytępione. Szczegół charakterystyczny, że gryzonie te walczyły z taką furją i zapamiętaniem, że nie zwracały wcale uwagi na tłumy mieszkańców, przyglądających się temu jedynemu w swoim rodzaju widowisku.

D'Annunzio jest jak spruchniały ząb...

Tak o wielkim poecie wyraził się dyktator Włoch. — D'Annunzio dysponuje bez ograniczenia miljonowymi kredytami.

Rzym, w macu.

Przed kilku dniami doniesiono, że autor „Ognia“, bohater Fiume, najgłośniejszy pisarz włoski d' Annunzio, książę Monte-Nevoso zachorował.

Przed rokiem d'Annunzio pogodził się z Mussolinim, którego niegdyś po pochodzie faszystów na Rzym potępił w liście otwartym. Stosunki między dyktatorem Włoch a d'Annunziem jakiś czas były naprężone. Ogromna popularność poety chroniła go przed prześladowaniem ze strony czarnych koszul, jednak niezgoda dwóch mężów tej miary, co twórca „Dziewic skał“ i twórca faszyzmu, nie mogła trwać długo, ponieważ dla obydwóch była niewygodna.

Obecnie Mussolini i d'Annunzio przemawiają do siebie oficjalnie z wzajemną kordjalnością per „ty“, ale prywatnie podobno jeden za drugim nie przepada. W kraju krąży aforyzm Mussoliniego, który w ten lapidarny sposób miał określić sytuację d'Annunzia we Włoszech:

— D'Annunzio jest jak spruchniały ząb. Albo go trzeba wyrwać, albo ozłocić.

Że zaś tak znakomitego pisarza nie można „wyrwać“ z serca narodu, więc otworzono mu nieograniczony kredyt w banku państwowym.

D'Annunzio słynie z rozrzutności. W ciągu ostatniego roku wydał podobno kilka miljonów lirów. Naród włoski, rozkochany w sztuce, uwielbiający poetów, z sympatją patrzy na rozpieszczonego artystę słowa, który mu dał tyle dzieł podniosłych.

Rząd, otwierając świetnemu pisarzowi nieograniczony kredyt w banku państwa, daje wyraz uwielbieniu, jakie naród włoski żywi od niepamiętnych czasów dla twórczości artystycznej.

Obecna choroba d'Annunzia nie jest groźna. Z powodu przeziębienia ma lekko zaatakowane drogi oddechowe. A jednak całe Włochy są zaniepokojone wiadomością o zasłabnięciu mistrza włoskiej powieści.

Babia Wieś.

(Z legend podmiejskich Bydgoszczy).

Po Krzyżakach, którzy przeszli przez miasto jak huragan, życie bydgoszczan wstępować zaczęło w okres twórczej pracy dla dobra miasta, kraju i króla.

Pozostały jeszcze tu i owdzie zgliszcza, miasto jednak powoli wznosiło głowę do góry. Rosły kamieniczki jedna po drugiej, załatano szczerby w zamku, dokończono murów, zamykających pierścieniem warownym gród i opatrzono nowemi okuciami bramy, zwłaszcza Kujawską, która w czasie najazdu wroga najsrożej ucierpiała.

Czerwcowe słonko już poczęło dobrze dopiekać, kiedy u otwartych zaledwie wierzeji bramy Kujawskiej, powstał jakowyś rumor, rozległy się krzyki, przekleństwa i bieganina.

— Stój ci powiadam — krzyczał jeden ze straży — albo gnaty poprzetrącam.

I wymierzył drzewcem halabardy w człowieka, zmykającego chyłkiem obok wozu, wytaczającego się z bramy twierdzy. Naprzeciw niego zaś wypadł drugi halabardnik z obnażonym mieczykiem i, już miał chlasnąć przez łeb uciekającego, gdy chwyciła mu w powietrzu prawicę czyjaś silna dłoń i wstrzymała od wymierzonego ciosu.

— Nie zabijaj!

— Ojcze ratuj mnie! — zawołał opadnięty przez straż i skoczył ku osiwiałemu mnichowi w bronzowym habicie.

— Zostawcie go w spokoju. Co uczynił wam zł go ten człowiek?

Rozsierdzony do głębi wymknięciem się ofiary, halabardnik, jął wykładać żywo przyczynę swego gniewu.

— Biega ciągiem za mury do bab nad Brdę, wraca stamtąd późno, a potem kołacze do bram i budzi nas. Pan burgrabia kazał chłostać każdego, kto się bez potrzeby za mury wydala... jeszcze nam tu wroga naprowadzi, kanalja!

Dokoła zebrał się już tłum ciekawych mieszczuchów. Kogo tam w gromadzie nie brakło: i bednarz był w skórzanym fartuchu, kowal, mimo wczesnej pory porządnie już osmolony, rycerz z mieczem, wyniośle patrzący na zbiegowisko, liczba spora kobiet skulonych i dzieciarni, przedzierającej się między nogami starszych. Zachowywano się jednak cicho, bo postać kwestarza, ojca Stanisława, budziła poważanie, a nawet co śmielszy podchodził i pokornie całował rękę mnicha, lub jego szatę zakonną.

Tymczasem Bernardyn znowu ozwał się swym silnym i dźwięcznym głosem, pytając dalej uczestników zajścia.

— Ty żeś to kołatał dzisiejszej nocy do bram?

— Nie ja, ojcze. To musi był kto inny.

— Powiadacie, rycerzu, że was zbudził kołataniem ze snu?

— Nie inaczej.

— A możesz to rycerz spać na straży?

— Juści nie. Ale skoro dokoła noc spokojna... — tłomaczył się halabardnik nieśmiało, snać zaskoczony słuszną uwagą kwestarza.

— Trzeba było bram uchylić i niecnotę hałasującego przydybać. Teraz niewiada kto się tłukł o wierzeje. Niech pachołek wraca na zamek i opowie co zaszło swemu panu. Jeno — tu się zwrócił z twardym nakazem do młodego i niezwykle dorodnego pachołka — prawdę tam wyznaj!

Strażnik przeciwko takiemu zakończeniu sprawy chciał zaoponować, ale ten drugi, z mieczykiem, szepnął mu czemprędzej:

— Ostaw i nie opieraj się. Mnich ma wielki posłuch u pana burgrabiego.

Zmitygował się rycerz i czemprędzej zawrócił do baszty.

Co się stało z pachołkiem nikt narazie nie wiedział.

* * *

Na zamku, po powrocie burgrabiego z wyprawy na wroga mocno rozgromionego, zapanowało życie.

Wśród różnego rycerstwa, które tu czasowo przed rozjazdem do swych siedzib bawiło, kręcili się też patrycjusze bydgoscy i tacy, których sprawy odłożone przez wojaczkę, wymagały odnowienia i załatwienia.

Pan, osadzony tu przez króla, był niezwykle energicznego usposobienia, lecz zgruntu szlachetny i sprawiedliwy, nie znoszący krzywdy ani możnych, ani maluczkich.

Nie dziwiło też nikogo, że w komnacie wśród wielu, przysiadła skromnie na ławie niewiasta leciwa, ale zdrowa i silna, odziana schludnie z oczami o wyrazie pełnym stanowczości. To też burgrabia kazał ją wezwać do siebie pierwszą.

Zerwała się kobiecina jak oparzona i pobiegła do izby przyjęć.

— Cóż mi powiecie, kobiecino? — zagadnął z miejsca burgrabia.

— Dopraszam się jasnego pana o pozwolenie na rozbudowanie się pod murami.

— Pod murami, czy za murami?

— Niby za murami grodu. Aleć jasny pan ma i tu i tam swe prawo.

— Pewnie. A gdzie to, w której stronie?

— Za bramą kujawską nad Brdą.

— Toć tam baby już mieszkają.

— Wiem. Maciejowa ma tam gospodarkę i dobrze jej.

— Doszły mnie o niej złe posłuchy.

— Przez złośliwość, panie, gadają. Chadza ona do fary i u Bernardynów modli się prawie co rana.

— Niedawno jak wczora ułapili pachołka skradającego się przez bramę, który codzień się tam wymyka z grodu na schadzki, a inni ze służby to samo czynią, postponując dobre nasze obyczaje. Jeszcze wy tam pragniecie powiększyć grono tych... — tu chciał burgrabia nazwać baby po imieniu, ale się strzymał, nie znając prowadzenia się niewiasty z prośbą.

Koszerkowa nie w ciemię bita odrazu pojęła, co pan chciał rzec i dodała:

— Jestem wdową po szynkarzu. Oberża mi ostała po mężu i dwie córki, a czy przystoi stawiać za szynkwas dzieci, by słuchały sprośnych rozmów pijaków?... Ani ja, ani moje dziewuchy, słabe istoty do tego niezdatne. Tam zaś pobuduję sobie chałupę, zaprowadzę ogród i będę dostarczała warzywa i drób do miasta. Po mojemu, będzie to akuratniej.

— Macie słuszność... Pisarz wam przygotuje przyzwolenie na piśmie. Ale pamiętajcie, że uczciwość życia tak w murach jak i poza bramami jednako obowiązuje.

Baba już więcej nie rezonowała, jeno cmoknęła w pierścień herbowy na palcu pańskim i odeszła rozpromieniona z radości.

* * *

Refleksje.

Wiedza i szarlatanerja.

W czasach, gdy nauka w każdej swej dziedzinie czyni wprost cuda, gdy genjusz ludzki pokonał przestrzeń, stwarzając aeroplany, radjo i telewizję, gdy cały sztab uczonych pracuje niestrudzenie nad sposobami zwalczania wrogów ludzkości w postaci gruźlicy czy raka, w czasach tych króluje nad wiedzą szarlatanerja.

Prawdziwa wiedza, okupiona latami studjj, mozolną i ofiarną pracą uczonych, popłaca dziś mniej niż humbug i szarlatanerja, umiejętnie zareklamowana.

Mówiąc o ciemnocie i braku kultury na kresach wschodnich, czytuje się przykłady ślepej i bezrozumnej wiary tamtejszego ludu w znachorów i zaklinaczy chorób. Tymczasem u nas, nawet wśród wykształconych warstw społeczeństwa zapanowała dziwna moda leczenia się u przeróżnych „lekarzy“ z „Bożej łaski“, **nie mających ani prawa, ani wiedzy odpowiedniej do tego.**

Każde miasto, każdy powiat posiada dziś „cudotwórcę“, który „lecząc“ metodą własną, **otumania rzesze cierpiących, częstokroć śmierć powoduje.** Każdy z takich „lekarzy“ ma swój system. Jeden leczy metodą jogów hinduskich, drugi stawia nieomylne djagnozy w gwiazdy patrząc, inny jeszcze leczy na odległość, na podstawie daty urodzenia lub imion rodziców chrzetsnych.

Wszystkie metody te, zaprawione umiejętnie **blagą**, rosną w oczach zatumanionego społeczeństwa do jakichś nadprzyrodzonych zjawisk i cudów. O każdym z takich „dobrodziei ludzkości“ krąży szereg opowieści, jak to on sparaliżowaną od urodzenia staruszkę po godzinnym zabiegu na nogi postawił lub raka w żołądku za pomocą ziół, o północy na nowiu zbieranych, w ciągu tygodnia wyleczył.

Każda rzecz musi mieć swoją przyczynę. Tak i ten smutny objaw niewiary w wiedzę i upodobanie do zabobonu ma swoje uzasadnienie w sile sugestji, która choroby o podłożu histerycznem wyleczyć może. Sugestja, ułatwiająca tak proceder tym pseudolekarzom, staje się zaraźliwą do tego stopnia, że opanowała znaczną część społeczeństwa, nie zrażającego się nawet i faktami w sądach poruszanemi, w których uszkodzenie zdrowia dowiedzionem zostało.

Moda popierania **szarlatanerji** wytworzyła dziś stan paradoksalny, z którego wynika, że, aby móc leczyć, należy jak najdalej być z nauką i jej zdobyczami. Dyplom wiedzy i pracy fachowej stanowi poważną przeszkodę w powodzeniu i popularności. **L. K.**

Bohaterska śmierć dwóch kapłanów w Chinach.

Miasto Nanking położone jest na granicy wielkiego centrum misyjnej pracy Jezuitów w Szanghaju. Od r. 1924 utrzymują Jezuici tam kolegjum im. Ricci'ego. Uczniowie tego kolegjum przechodzą następnie na wyższe studja do uniwersytetu Aurora w Szanghaju, prowadzonego również przez Jezuitów. W tem kolegjum zabito w czasie rozruchów dwóch księży. Misja Jezuicka w Nankingu istnieje już kilka wieków, ma też dosyć znaczne posiadłości w tych stronach.

W pierwszych dniach marca ub. r. odparła armja południowa wojsko północnych prowincyj ku miastu Nanking, dawnej stolicy Chin południowych. Rektor szkoły Ricci'ego O. Verdier, odesłał do Szanghaju kosztowniejsze rzeczy i poradził obu kapłanom Europejczykom — O. Vanara Włochowi i Francuzowi O. Dugout, by się również schronili do Szanghaju. Obaj jednak pozostali na swym posterunku i zostali zamordowani. O. Verdier wraz z towarzyszącym mu O. Bureau zdołali jeszcze w parę godzin przed napadem schronić się na statek wojenny „Alerte“. Tamtych zaś Ojców zabito w chwili, gdy chcieli opuścić kolegjum, jednego na miejscu, drugi zaś umarł w parę godzin później w sali, do której go chrześcijanie zanieśli. Wszystkie zabudowania misyjne zostały doszczętnie zrabowane i zniszczone: kościół, kaplica, szkoły, ochronki — nawet sufity i mury uciepiały. Dzika furja napastników nie oszczędziła nawet ogrodu. Ciała zamordowanych odnaleźli chrześcijanie Chińczycy dopiero po trzech dniach w opłakania godnym stanie. W liście do prowincjała pisał O. Verdier:

„Ciała zamordowanych wywlekli bandyci na plac tenisowy; ubrania z nich zdarto, a włosy i broda O. Vanara były spalone, nie można go było wprost rozeznać. O. Dugout miał nos obcięty, a całe ciało okryte ranami. Na ręce O. Vanara włożono rękawiczki, używane przez żołnierzy do obsługi karabinu maszynowego. Chciano w ten sposób upozorować morderstwo tem, że kapłan chciał strzelać do żołnierzy“. (Fides.)

Anarchiści hiszpańscy planowali zamach na króla.

W Lyon aresztowani zostali ukrywający się tam pod przybranemi nazwiskami anarchiści Ascozzo i Duratto, za projektowany zamach na króla Alfonsa. Wydaleni oni zostali niedawno z Francji, udało się im jednak powrócić do Lyonu.

Lot francuski naokoło świata.

Tokio. (AW.) Lotnicy francuscy Costes i Lebrix, którzy wystartowali w niedzielę z Tokio, wczoraj wieczorem wylądowali w Hanoi, stołecznem mieście francuskiej kolonji w Tonkinie. Lotnicy przybyli z 12-godzinnem opóźnieniem wywołanem przez przymusowe lądowanie na granicy Indochin.

Napad na misję katolicką w Chinach.

Nowy Jork. (AW.) Departament stanu w Waszyngtonie dowiaduje się, że na misję katolicką w prowincji chińskiej w Kuang Si napadła gromada żołnierzy chińskich, przyczem misjonarz James Levis został ciężko zraniony pchnięciami noży.

Bojkot towarów angielskich w Bengalu.

Kalkuta. (AW.) Ruch antyangielski wykazuje coraz bardziej wzmagającą się intensywność. Ostatnio parlament w Bengalu ogłosił przeprowadzenie bezwzględnego bojkotu importowanych towarów angielskich, zwłaszcza włókienniczych.

Nowe akty teroru w Chicago. Zabito adwokata murzyna.

Chicago, 11. 4. (PAT) Pierwsze rezultaty wyborów w Chicago wykazują porażkę stronnictwa burmistrza Thompsona. Przez cały dzień wczorajszy powtarzały się niesłychane zbrodnie i akty gwałtu, które towarzyszą zwykle kampanji wyborczej w Chicago. Gdy pewien adwokat murzyński nazwiskiem Granado w towarzystwie dwóch innych murzynów przejeżdżał samochodem, pokrytym odezwami wyborczemi, zbliżyło się do niego z drugiego samochodu sześciu uzbrojonych ludzi, którzy zabili Granada i ranili jego towarzysza.

W Chicago było 31 zamachów bombowych w kwartale.

Nowy Jork. (AW.) W Chicago dokonano nowego zamachu bombowego na dom znanego handlarza kwiatów. Bomba wybuchła na szczęście, nie raniąc nikogo. Jest to od początku roku bieżącego 31 wybuch bomby w mieście. Władze miejskie zaniepokojone tem, wyznaczyły specjalny oddział policji w sile 5 000 ludzi, którego zadaniem będzie utrzymanie spokoju i porządku przy wyborach.

Wiadomości ze świata

Papież rozwiązał „Przyjaciół Izraela“.

Jak donoszą z Rzymu, papież miał zarządzić rozwiązanie stowarzyszenia „Przyjaciół Izraela“, którego zadaniem miało być nawracanie żydów na katolicyzm, a do którego należało wielu kardynałów i wyższych dygnitarzy kościelnych. Rozwiązanie nastąpiło z tego powodu, że działalność stowarzyszenia miała nie zgadzać się z jego właściwemi celami.

Zaczadzenie rodziny polskiej w Niemczech.

W Szczecinie uległa zaczadzeniu gazem rodzina polskiego księgarza Łukowskiego. Gdy z mieszkania Łukowskiego począł się wydobywać zapach gazu, sąsiedzi otworzyli drzwi. Zastali oni zemdloną żonę Łukowskiego oraz 4 dzieci, 2 i 3-letnie córeczki oraz 4 i 5-letnich chłopców. Ratunek okazał się spóźniony. Zdołano uratować tylko najmłodszą órkę, matka zaś oraz troje dzieci zmarły.

Nowy komisarz dla wysp Salomona.

Komisarzem brytyjskim na wyspy Salomona naznaczony został podpułkownik H. C. Moorhouse. Ma on na miejscu przeprowadzić śledztwo w sprawie dokonanego tam morderstwa angielskiego urzędnika policyjnego.

Rugi Polaków w Raciborskiem.

Racibórz. (AW.) W ostatnim dniu obrad sejmiku powiatowego zabrał głos jeden z delegatów polskich, budowniczy Affa z Raciborza, poddając dosadnej krytyce politykę parcelacyjną i osadniczą rządu. Mówca zwrócił uwagę na fakt, iż rząd sprowadza osadników z poza Śląska, który pozatem nigdy uprawą roli się nie zajmowali, pomija zaś małorolną ludność polską, której przedewszystkiem należy się ziemia z parcelacji.

Berlińczycy święta spędzili na kolejach.

Berlin. (AW.) Frekwencja wycieczkowiczów podczas świąt osiągnęła rekordową wprost cyfrę. W ciągu dwóch dni świątecznych kolejki podmiejskie sprzedały 1 600 000 biletów, tramwaje 4 500 000, razem zaś z autobusami sprzedano ogółem około 9 miljonów biletów.

Starcia młodzieży komunistycznej z policją niemiecką.

Berlin. (AW.) Podczas świąt Wielkanocy w Chemnitz w czasie zorganizowanego przez niemiecką młodzież komunistyczną pochodu doszło w kilku miejscach do starć z policją. Kilkudziesięciu demonstrantów aresztowano.

Sprawa pachołka skończyła się tym razem szczęśliwie. Chłosta go minęła, kazania tylko zmuszon był wysłuchać długiego i srogiego. Wymknął się tedy z zamku i skopyta ruszył do Ojca Stanisława, aby mu podziękować za obronę pod bramą i za wydobycie go z daleko gorszej opresji.

Bernardyn po pacierzach popołudniowych zamierzał opuścić celę, gdy wpadł doń nasz Marcinek.

— Cóż tam, młodzieńcze?

— Ojcze, nic mi się nie stało — krzyknął i na powitanie pochylił się do kolan mnichowi.

— Dobrze, mój chłopcze. Ale to nie wszystko. Musisz mi wyznać, po co wymykasz się co dnia za bramy miasta?... Boć nie wiem, kogom bronił i dla czyjej sprawy stawałem na zamku?

— Byłeś tam, Ojcze... przemawiałeś za mną... — wykrzyknął zdumiony pachołek i znowu pochylił się do kolan księdza Bernardyna.

— Wstań i mów, albo lepiej wyjdziemy z celi na powietrze a po drodze powiesz mi o co cię prosiłem.

Marcinek zrazu spłonął purpurą, potem wziął opowiadać, a raczej przyznawać się do czynu, który w oczach wielu tak podejrzanie wyglądał.

Tak idąc, wydostali się za bramę kujawską i skierowali swe kroki na drogę wiodącą za lasem klasztornym w lewo od traktu toruńskiego.

Tu mnich się zatrzymał i spoglądając wymownie w oczy pachołkowi, spytał:

— Kochasz tedy swoją Janinę?

— Nad życie!

— Grzeszne uczucie, bo przekładasz je ponad cześć boską, ale żeś młody jeszcze, więc ci je wybaczam. Chcesz ją pojąć za żonę, to czemu biegasz do niej po nocy?

— A kiedyż mam swe kochanie zobaczyć, skoro w dzień panu służę bez wytchnienia. A polece tam z wieczora, to im pomogę drwa urąbać, koło trzody coś zrobię... przecież baby samotne, chłopa ani źdźbła. Onegdajszego wieczora, kiedym już swoją pożegnał słowem boskiem i dobiegłem do bram warowni, już była zamknięta, alem nie kołatał, oddaliłem się i ległem opodal w krzewach pod murem, szczęśliw, że mogłem spokojnie śnić o naszem szczęściu.

— Mam ci wierzyć?

— Jak na świętej spowiedzi.

— Jam tu niedawno, słyszałem już coś o tym kącie.

— To źle języki, Ojcze. Jest tu jedna niewiasta. O, ta w pierwszej chacie — tu pachołek wskazał chałupę potężną, jeszcze nową z podcieniem od strony traktu — nie tyle rozwiedza, o ile chciwa jest grosza. Zatrzymują się u niej tacy, którzy przybywają zapóźno pod mury warowni, a że posiada obszerne izby i wszelkie napoje, przeto chętnie u niej nocują z wozami i końmi. Zdarza się, że rycerz zabłądzi, a służba z zamku przybiega, aby nie być widzianą, kiedy se ten i ów chce w kości zagrać z kamratami, lub kuśtyczek miodu łyknąć. Wszystko tu na wieś do bab leci, bo taniej i swobodniej.

— Aha!... Widzisz, synu, do grzechu wszelakiego tu blisko i bez niego pewnie się nie obejdzie.

— Może... dla mnie to nie ciekawe.

— Więcej kto tu żyje?

— Tam, w dali, Maciejowa, do której córki niby... ja; niżej Błażejowa ze swoim, okrutnie schorzałym chłopem. Sama w gospodarstwie radzi.

— Istna babia wieś!

— Tak, jest bab tyle, ile na sporą wieś by starczyło. Nawet nową chałupę usroiła ma sobie szynkarka Koszerkowa, tuż nad Brdą.

— Tą znam, bogobojna niewiasta... Tak to tu więcej, to i kościółek by stanął przy drodze — szepnął w zadumie bernardyn i nagle zwracając się całą osobą do Marcinka, wypowiedział powoli, lecz silną wolą nacechowane życzenie:

— Tu w pobliżu tej cichej karczmy pragnę wznieść kaplicę, aby przekonać śmiertelnych, że nie mieczem, nie złorzeczeniem wyżenie zło, a słowem Bożem i cnotami chrześcijańskiemi.

— Tak, ojcze, pomogę ci.

* * *

I stanęła na zakręcie drogi biegnącej w dół do Brdy kapliczka, w której całe dnie spędzał na modlitwie Ojciec Stanisław.

Karczma opustoszała, bo właścicielka wyniosła się na Łysą Górę. Po pewnym dopiero czasie jej miejsce zajął gbur, przybyły z Zimnych Wód, zakupiwszy domostwo i ziemię.

Źle języki ucichły, baby miały spokój. Chałupy pojawiały się to tu, to tam, wieś rosła, bo i ziemia tu niezgorsza, blisko gródka, a i kościółek był z pobożnym mnichem.

Ojciec Stanisław cieszył się swem dziełem, Bogu dziękował i prosił gorąco niebiosa o pustelną samotność. Ludzie jednak nie dawali mu spokoju, cała Bydgoszcz starca odwiedzała, a nawet od Torunia i Chojnic przybywali po pociechę religijną.

Babia wieś stawała się możną. Aż pewnego dnia jesiennego przyniesiono tutaj wieść o najściu tatarów na ziemie polskie. Szły falą krwiożercze hordy mongolskie. Były już blisko. Podmiejskim sadybom po piętach prawie deptały.

Pan z zamku zabrał wszystkich z poza murów do warowni: jednych po dobroci, drugich wprost zniewalał, jeno Bernardyna nie zmusił, który też padł przeszyty strzałami tatarskiemi u wnijścia do kościółka, obróconego w końcu przez dzikich pogan w kupę zgliszcz.

Tatarzy dłuższy czas łamali sobie zęby o mury bydgoskie, wreszcie odstąpili i pierzchnęli jak mgła, pozostawiając w babiej wsi tylko nagi sterczące kominy.

Już się nie rozbudowało babskie osiedle do dawnej wielkości. Przez dalsze wieki zapadały się jedne, to powstawały nowe chaty. Babia wieś widziała Szwedów, Moskali i Prusaków; legjony Dąbrowskiego tutaj popasały; przetrwała wiele, zachowując swą nazwę.

W odrodzonej Polsce nastały inne czasy, przyszli nowi ludzie, którzy się Babiej Wsi wstydzą.

W. Sławiński.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

— Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Przeważnie pochmurno i chłodno. Na zachodzie kraju drobne opady. **Nocne przymrozki w Polsce północnej** i wschodniej. Umiarkowane wiatry wschodnie, potem południowo-wschodnie.

— Pożar lasów w leśnictwach Bielice i Trzciniec, o którym to pożarze donieśliśmy onegdaj, spowodował 13-letni Jan Tarkowski, który dla zabawy zapalił zapałką trawę. Rodzice winni pouczać swe dzieci, że nie należy w pobliżu lasów bawić się z zapałkami.

OSIELSKO. Tow. śpiewo św. Cecylji urządza w przyszłą niedzielę 15 bm. o godzinie 6 po poł. na sali p. Gontarskiego z okazji 8-letniej rocznicy swego istnienia koncert wokalny z przedstawieniem amatorskiem i zabawą wiosenną. Tow. śpiewu znane ze swej popularności i znakomitych imprez znajdzie niewątpliwie i tym razem poparcie miejscowych obywateli, którzy chętnie popierają szlachetne cele.

PIECHCIN. (Dobry przykład.) Zarząd fabryki wapna i cementu w Piechcinie, **rozpoczął budowę domów mieszkalnych dla swych pracowników.** Ponieważ w Piechcinie trudno jest o murarzy, przeto zarząd wniósł do Inspektoratu Pracy podanie o zezwolenie na przedłużenie godzin pracy, celem szybszego wykonania domów.

RAWICZ. (Ku uwadze poszkodowanych przez „Grenzschutz"). W powiecie ukonstytuował się samorzutnie komitet, którego zadaniem będzie utworzenie organizacji, obejmującej wszystkich obywateli powiatu. którzy podczas powstania wielkopolskiego w 1919 r. w związku z działaniem Grenzschutzu zostali poszkodowani na majątku. W skład powyższego komitetu wchodzą pp. Sobański z Szarnowy, Bajon z Kowalików, oraz Adam Pernak z Stwolna. Organizacja ma być utworzona, celem skutecznej obrony wspólnych interesów osób poszkodowanych na froncie wielkopolskim.

KASZCZOR. (Złodziejka). Kupcowi Michalakowi z Kaszczor udało się przy pomocy szeregowego Straży Granicznej przytrzymać za kradzież uciekającą Annę Kotlarską z Moch pow. Wolsztyn.

PAWŁOWICE. (Tragiczny wypadek na stacji kolejowej). Onegdaj zdarzył się na stacji kolejowej Pawłowice tragiczny wypadek, którego ofiarą padł 48-letni kon duktor kolejowy Józef Sobieraj z Leszna. Nieszczęśliwy pełniąc służbę przy lampach sygnałowych pociągu towarowego nr. 1192, nie zauważył, że w pewnym momencie pociąg się cofnął, skutkiem czego uderzony dostał się pod koła pociągu. Koło ucięło Sobierajowi prawą rękę przy ramieniu. Pierwszej pomocy udzielił nieszczęśliwemu miejscowy sanitarjusz w 20 minut później odwieziono go do Leszna, i ulokowano w lecznicy Czerwonego Krzyża, gdzie z powodu upływu krwi zmarł w nocy. Sobieraj osierocił żonę i 7 dzieci.

Żnin.

Walne roczne zebranie Banku Ludowego w Żninie. odbędzie się w środę, dnia 18 bm., o godz. 3 popoł. w lokalu p. Woźniakowej.

Staraniem Ligi Katolickiej odbył się w wielki czwartek w salce parafjalnej protest manifestacyjny przeciw prześladowaniom chrześcijan-katolików w Meksyku. Zajmujący odczyt wygłosił student medycyny Kończak.

Zjazd okręgowy Stow. Młodzieży Polskiej odbył się w niedzielę, dnia 1 bm. Na zebranie to przybył komendant związkowy p. Bujakiewicz z Poznania, który wygłosił referat.

Przystąpiono następnie do wyboru nowego zarządu okręgowego, który przedstawia się nast.: prezes — Chrzanowski, Żnin; wiceprezes — Stachowiak, Kołdrąb; sekretarz — Kłoniecki. Żnin; skarbnik — Gawroński, Żnin; naczelnik — Juchniewicz, Żnin; komisja rewizyjna: Hoppe, Posługowo; Wieczorek, Szelejewo.

ŻNIN. (Przedstawienie teatralne). W drugie święto w dniu 9 bm. wystawiło Towarzystwo Miłośników Sceny z Bydgoszczy sztukę p. t. „Marcowy kawaler" i „Zaręczyny pod kulami". Publiczność jednak nie dopisała, a szkoda... Z powodu tak znikomej ilości osób amatorzy wystawili tylko „Marcowego kawalera", który był odegrany znakomicie.

Policjant niemiecki zastrzelił Polaka.

Ze Zbąszynia donosi nam korespondent: W pierwszy dzień świąt Wielkanocnych zdarzył się na pograniczu polsko-niemieckiem tragiczny wypadek. Oto jechał z Francji do Polski przez niemiecką granicę niej. St. Wojdyga, Polak, umysłowo chory. Przy wysiadaniu na stacji Stentsch doszło między nim a policjantem niemieckim do sprzeczki. W rezultacie policjant ów, rzekomo działając we własnej obronie, wyjął rewolwer i strzelił kilkakrotnie do Wojdygi, kładąc go trupem na miejscu.

Krwawa walka z bandytami w rozwalonym młynie w Starej Kiszewie.

Na terenie powiatu starogardzkiego operowała od jakiegoś czasu zorganizowana szajka włamywaczy. Kilkakrotne obławy policyjne okazały się bez rezultatu temwięcej, iż steroryzowani poszkodowani obawiali się dawać szczegółowych wyjaśnień, bojąc się zemsty.

W pierwszy dzień świąt Wielkanocnych policja otrzymała meldunek o pojawieniu się bandy. I rzeczywiście wysłany patrol policji i żandarmerji natknął się pod wsią Stara Kiszewa na dwóch podejrzanych osobników. Gdy zawezwano ich, aby zatrzymali się, osobnicy ci rzucili się do ucieczki. Widząc, iż nie ujdą wytrwałemu pościgowi policji, rzucili się w stronę starego młyna już rozwalonego, szukając tam schronienia.

Policjanci otoczyli rozwalone domostwo i wezwali zbiegów do poddania się. Bandyci odpowiedzieli strzałami.

Wywiązała się długotrwała strzelanina, podczas której 3 policjantów i jeden żandarm odnieśli rany.

Wkrótce jednak wyczerpał się zapas amunicji bandytów i prażeni ogniem policjantów, nie mając innego ratunku, zrezygnowali z dalszej walki i na znak poddania się wywiesili białą chustkę. Policjanci wtargnęli do budynku. Opryszków okuto i przewieziono do Starogardu.

Natychmiast przeprowadzone śledztwo wykazało, że ujętymi byli 2 członkowie dotąd nieuchwytnej szajki bandytów - włamywaczy, Wieszkowski i Warszawski.

Zeznali oni, że wraz z innymi członkami dokonali przeszło 40 napadów rabunkowych z bronią w ręku. Pozatem zeznali, że szajka jest w stanie likwidacyjnym, gdyż herszt, niej. Paweł Brzeziński vel Pałkowski, obywatel Wolnego Miasta Gdańska, ma zamiar pobrać się i zaprzestać haniebnego procederu. Wskazali też miejsce, gdzie ukrywali zagrabione przedmioty.

Obu bandytów przewieziono do Poznania i osadzono w więzieniu.

Tak więc dzięki wielkiej odwadze i poświęceniu policjantów zlikwidowano niebezpieczną bandę opryszków.

Rodzina żubrów w poznańskim Ogrodzie Zoologicznym powiększyła się.

Młode żubrzątko, jałówka, urodziło się w poznańskim ogrodzie zoologicznym 10 bm. o godz. 3 rano.

Żyjących żubrów na świecie, rozproszonych po europejskich ogrodach zoologicznych i kilku prywatnych zwierzyńcach jest zaledwie 60, w tem połowa samców. Z tej liczby posiada Polska — łącznie nowego przybytku 9 i to: Ogród Zoologiczny w Poznaniu 2 stare sztuki i ich potomstwo jednego młodego byczka nr. 1 czerwca 1925 r. i obecnie urodzoną jałówkę. Książę Pless w swym pszczyńskim zwierzyńcu posiada 5 sztuk. Więcej żubrów Polska obecnie nie posiada, w puszczy Białowieskiej nie uchował się ani jeden okaz. Ogród Zoologiczny w Poznaniu sprowadził w r. 1927 z inicjatywy i przy pomocy swego kuratora p. Sylwestra Urbańskiego w ostatniej chwili, bo w kilka godzin po przekroczeniu granicy cofnięto wywóz, powyższą parę żubrów od p. von Beyme z Scharbow w Meklemburgji, od której to pary doczekał się przybytku 2 sztuk.

Z Inowrocławia.

Pierwszy koncert publiczny odbył się w drugie święto wielkanocne w Solankach. Urządziła go orkiestra p. Wiadysława Dargla z Inowrocławia. Czysty zysk przeznaczono na bezrobotnych miasta Publiczności było dużo, zwłaszcza, że pogoda dopisała.

Zmarł nagle w poczekalni lekarza. Dnia 7 bm. o godz. 8 rano zmarł nagle w poczekalni lekarza p. dr. Jackowskiego znany i ceniony obywatel, śp. Amon Jędrasiak, asesor kolejowy i naczelnik kasy stacyjnej w Inowrocławiu. Liczył dopiero 36 lat. Pozostawił on żonę, którą wypadek ten tem tragiczniej dotknął, gdyż jest już poraz drugi wdową. Żonie oraz rodzinie przesyłamy serdeczne wyrazy współczucia.

Przypominamy „wielką wentę" tut. Koła Przyjaciół Harcerstwa, która się odbędzie dnia 15 bm. w hotelu Basta. Na program składa się moc najrozmaitszych niespodzianek. Bufet bogato zaopatrzony w tanie, doborowe ciasta i zakąski. Czysty dochód przeznaczono na kolonje wakacyjne dla harcerzy.

Otwarcie kancelarji adwokackiej. P. dr. Adam Wojdyłło otworzył z dniem 7 bm. kancelarję adwokacką w Inowrocławiu, przy ulicy Dworcowej nr. 6.

Lekcje w Tow śpiewu i muzyki „Szarotka" odbywają się znów regularnie we wtorki i piątki wieczorem o godz. 8 w górnej salce Parku Miejskiego.

Kino-Pałac wyświetla od ub. środy komedję „Kobiety z krótkimi włosami" oraz drugą część występów teatru paryskiego.

W wielkim biegu na przełaj o puhar przechodni „Kurjera Poznańskiego", jaki się odbył w pierwsze święto wielkanocne w Poznaniu, a w którym brało udział przeszło 100 zawodników, (około 20 tysięcy osób się przyglądało), zwyciężył jako piąty kapral Nowakowski z 59 pp. z Inowrocławia. Otrzymał on oprócz żetonu, piękny upominek.

Z okazji **otwarcia sezonu kolarskiego** urządza „Sokół". oddział kolarski dnia 15 bm. wycieczkę do Dąbrowy Biskupiej, pow. inwrocławski, połączoną z zabawą taneczną i występem teatralnym w sali p. Tagowej.

Linję autobusową zamierzają otworzyć pewni przedsiębiorcy z Gniewkowa, mianowicie z Gniewkowa do Opok, powiat inowrocławski, aż do granicy b. Kongresówki. Zamierzeniu temu należy tylko przyklasnąć, zwłaszcza, że połać ta powiatu jest bez środków komunikacyjnych.

Pożary. Dnia 10 bm., o godz. 3,15 popołudniu wybuchł pożar przy ul. Małej Andrzeja nr. 3, w pokoju p. Ig. I. Przyczyny pożaru dotąd nie stwierdzono. Ogień wkrótce ugaszono. Spalił się w ub. tygodniu chlew zagrodnika Franciszka Bednarskiego w Opokach, pow. inowrocławski. Pastwą płomieni padły trzy świnie i trzy kozy. Ogólna szkoda wynosi 2 tys. zł i jest pokryta w przeważnej części przez ubezpieczenie. Pożar powstał od iskier sąsiedniego komina. Trzeci pożar powstał w domu mieszkalnym rolnika Karola Ortmanna w Radojewicach, pow. inowrocławski, gdzie spaliły się różne rzeczy, wartości około 80 zł. Dom mieszkaln. został dzięki straży pożarnej z Radojewic uratowany.

Ostrzega się przed kupnem zaginionych rzeczy! W wielką sobotę późnym wieczorem u fryzjera p. Domagały, zamieszkałego przy ul. Kilińskiego nr. 1, zaginęła bronzowa torebka damska, która zawierała 23 zł, rękawiczki oraz dowód osobisty na nazwisko Urbaniakowa Joanna, żona str. posterunkowego p. p. Zgubę należy oddać w policji.

Kradzieże. Bogdanowi Perlińskiemu z Inowrocławia skradziono jeden rower i inne przedmioty. P. Franciszkowi Miśkiewiczowi z Poznania skradziono podczas jazdy tramwajem torebkę z zawartością 178 zł. — P. Walentemu Frąszczakowi z Inowrocławia skradziono rower. Z strzelnicy Bractwa Strzeleckiego w Inowrocławiu skradziono telefon, wartości około 100 zł. — Na szkodę p. Stanisławy Hejczykowej z Inowrocławia, dokonano oszustwa na kwotę 20 zł.

Aresztowano niejakich Z. J. i S. J. z Inowrocławia w związku z kradzieżą pokryć od kanalizacji.

Gęś przybłąkała się na podwórze rolnika p. Mikołaja Kopcia w Inowrocławiu, Nowe Ogrody nr. 8. Właściciel może ją odebrać.

Poznań.

Śmiertelny wypadek.

Z Poznania donosi nam korespondent: Na stacji kolejowej w Mosinie przy otwieraniu wagonu z drzewem został przygnieciony robotnik Wechczyński, doznając bardzo poważnych uszkodzeń na całem ciele. Odwieziony do szpitala zmarł wkrótce, osierocając żonę i dzieci.

Tragiczny wypadek samochodowy.

Na szosie pod Młodaskiem zdarzył się tragiczny wypadek: oto samochód, będący w pełnym biegu wpadł nagle na dwóch rowerzystów. Chłopcy wpadli do rowu bezprzytomni, a samochód popędził dalej. Przechodnie odnaleźli nieprzytomnych młodzieńców i odwieźli ich do szpitala. Jak stwierdzono, doznali oni wstrząsu mózgu i poważne rany na całem ciele. Jeden z nich Michalak wkrótce zmarł. Bestjalskiego szofera poszukuje policja.

Brutalne pobicie chłopca-katolika przez żyda.

W Poznaniu zdarzył się nast. wypadek: nieletni chłopiec rozdawał na ul. Wielkiej i Woźnej ulotki reklamowe, polecając firmę „Bazar", której właścicielem jest p. Ł. Zuelsdorfowa. Gdy przechodził około firmy żydowskiej przy St. Rynku wpadł na niego żyd Bamberg i zbił go bez powodu brutalnie po twarzy i głowie. Wypadek ten poruszył ludność chrześcijańską i przed sklepem zgromadziło się około 800 osób. Nie wiadomo na czem by się to skończyło, gdyby nie interwencja policji. Niewątpliwie żyd-brutal będzie pociągnięty do odpowiedzialności.

Wypadek samochodowy pod Ryczywołem.

Na szosie pomiędzy Ryczywołem a Rogoźnem zdarzył się tragiczny wypadek samochodowy. Oto zderzył się samochód, należący do niej. p. Szalczyńskiego z innym samochodem. Poranieni zostali wskutek wypadku Koenig, Korybalski i szofer.

ZMARLI.

Ś. p. **Feliks Brzoskowski** w Pogódkach (na Kaszubach).

Ś. p. **Kazimierz Kanarek** w Głębokiem pod Chełmcami.

Ś. p. **Katarzyna z Bąków Strzemkowska** w Tucznie.

Ś. p. **Joanna z Maciejewskich Krawczyńska** w Gnieźnie.

Ś. p. **Stefan Michalski**, restaurator, w Poznaniu.

Ś. p. **Jan Bosiacki**, mistrz malarski, w Starogardzie.

Ś. p. **Marja z Konieczyńskich Haszkiewiczowa** w Poznaniu.

Ś. p. **Antoni Kolnarski**, dyrektor łódzkiego oddziału Warszawskiego Tow. Ubezpieczeń.

Ostrów.

W związku z przyjazdem p. Prezydenta Rzplitej Mościckiego do Ostrowa odbyło się staraniem burmistrza p. Musielaka i p. pułk. Zakrzewskiego — zebranie, na którem wyłoniono kilka komisyj, mających za zadanie uświetnić tak wielką dla miasta naszego uroczystość.

Występ chóru reprezentacyjnego. Poznański chór reprezentacyjny, który w związku z zbliżającemi się uroczystościami czeskiemi wyjeżdża do Pragi, w drodze powrotnej wstąpi do Ostrowa z koncertem.

Stowarzyszenie Młodzieży Starszej im. J. Kochanowskiego urządziło w pierwsze święto Wielkiejnocy wieczornicę, połączoną z przedstawieniem. Odegrano m. in. jednoaktową komedję p. t.: „Jesień", którą dość licznie zgromadzona publiczność przyjęła oklaskami.

Pożar wybuchł w majętności Karski, własności p. Lipskiego z Lewkowa; spłonął mianowicie stóg słomy. Ogień spowodować miał 3-letni syn robotnika dworskiego. Szkoda wynosi 1.000 zł.

Na trop dobrze zorganizowanego przemytnictwa wyrobów jedwabnych z Niemiec do Polski, wpadła w ub. tygodniu straż graniczna na odcinku inspektoratu Ostrów. Jednej z ostatnich nocy przytrzymano w okolicy Rybina większą partję tkaniny jedwabnej, wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Śledztwo wykazało, że ma się tu do czynienia z dobrze zorganizowaną bandą przemytników, której działalność popierały poważne jednostki z sfery kupieckiej. Śledztwo trwa w dalszym ciągu. Jedwab skonfiskowano.

Katastrofa kolejowa wydarzyła się ostatnio na odcinku Ostrów—Odolanów, tuż za dworcem ostrowskim. Oto pociąg, który wyjeżdża normalnie o godz. 14,30 z Ostrowa, wypuszczono ze stacji za wcześnie, wskutek czego przy zwrotnicy starł się z drugim pociągiem, jadącym z przeciwnej strony. Wskutek starcia, jeden parowóz poważnie uszkodzony i kilka wagonów wykolejonych.

Pożar. W pierwsze święto Wielkiejnocy wezwano straż pożarną. Jak się okazało, pożar powstał w zabudowaniach właściciela młyna p. J. Dolaty w Starych Skalmierzycach w czasie, kiedy wszyscy domownicy byli w kościele.

Ogień strawił zupełnie stodołę, a częściowo także oborę, a w nich około 40 ctr. żyta, i t. d. Ogień lokalizowały straże z Kalisza, Szczypiorny, Biskupic, Kurowa, Ociąża, Rypinka i Ostrowa. Z Ostrowa poraz pierwszy wyjechała straż wozem motorowym, który nadszedł w ostatni piątek z Paryża. Straty pokrywa częściowo „Vesta" z Poznania. Ogień wzniecili najprawdopodobniej chłopcy.

Drugi pożar wybuchł w Starej Krępie pod Ostrowem, przyczem spłonęło doszczętnie domostwo Maniaka. Przeważną część sprzętów uratowano. Przyczyna pożaru dotąd nie wyjaśniona; śledztwo w toku.

Z rady miejskiej. Onegdaj miał się odbyć dalszy ciąg posiedzenia pierwszego przed świętami. W chwili, kiedy przewodniczący, inż. p. Reszelski zasiadł do stołu prezydjalnego, dwóch radnych p. Rowiński (klub obywatelski) i p. Saramowicz (P. P. S.) bez podania powodów, opuściło zebranie. Mimowoli odnosi się wrażenie, że niektórzy radni rozmyślnie uniemożliwiają obrady budżetowe. Byłoby zatem dobrze, gdyby p. wojewoda zainteresował się bliżej „działalnością" naszej rady miejskiej.

Wystawa przeciwalkoholowa odbędzie się tutaj w czasie od 21—26 kwietnia w Domu Katolickim.

Zjazd prezesów i delegatów Kat. Tow. Robotników Polskich okręgu ostrowskiego odbył się w drugie święto Wielkiejnocy w Domu Katolickim. Zjazd zagaił prezes okręgu p. Dominik, witając sekr. gen. ks. Michałowicza z Poznania, członka Związku Sobałę, prezesów, delegatów i gości. Po odczytaniu protokułu z ostatniego walnego zebrania i po sprawozdaniach zarządu, ks. M wygłosił obszerny referat o organizacji i obchodzie Dnia Robotnika Polskiego (który w okręgu ostrowskim odbędzie się dn. 17 maja), poczem delegaci poszczególnych kół zdawali kolejno sprawozdanie z swej działalności. Po dyskusji nad referatem oraz po omówieniu kilku spraw tyczących okręgu, prezes zjazdu zamknął posiedzenie.

Ze sceny. Odegrana przez tut. K. M. S. w drugie święto Wielkiejnocy komedja amerykańska „Potasz i Perlmutter", cieszyła się niebywałem, a zasłużonem powodzeniem. Na wyróżnienie zasługuje przedewszystkiem p. Fr. Zwarycz, w roli Abrahama Potasza, którą to rolę oddał z iście artystyczną swobodą. Licznie zebrana publiczność obdarzyła wykonawców niemilknącemi oklaskami.

Nowe dolary.

Z końcem bieżącego roku wprowadzone będą nowe banknoty Stanów Zjednoczonych. Banknoty te będą mniejszych niż obecnie rozmiarów i trudniejsze do naśladowania. Rząd spodziewa się zaoszczędzić miljon dolarów rocznie na tej zmianie. Naprzód ukażą się jednodolarówki rządowe, potem zaś wyższe banknoty, wypuszczane przez Federal Reserve i tzw. National Banks.

Z Dyrekcyjnej Rady Kolejowej w Gdańsku.

Dyrekcyjna Rada Kolejowa w Gdańsku odbyła swe pierwsze posiedzenie przy licznym udziale członków pod przewodnictwem wiceprezesa Dyrekcji p. Okołowicza. Na wniosek dr. Rzepeckiego wybrała Rada na członka Państwowej Rady Kolejowej ponownie p. Tadeusza Marchlewskiego prezesa Zw. Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, a jako zastępcę inż. Alfreda Dziedziula, prezesa Zw. Cegielń w obwodzie dolnej Wisły, zamieszkałego w Chełmnie, poczem upoważniono do podpisania protokółów z zebrań Rady Kolejowej p. dyr. Kierskiego z Gdańska.

Na wniosek p. Skarżyńskiego uchwaliła Rada wniosek o przebudowę przejazdu kolejowego na linji Subkowy—Narkowy. Dyr. Wdziekoński postawił wniosek, aby ulgi kolejowe dla dzieci udzielane były według wzrostu a nie według wieku, wniosek ten jednakże nie przeszedł, poczem dyr. Wdziekoński poruszył anormalny objaw, że polskie rozkłady jazdy kolejowej zawierają nazwy stacyj w Niemczech po niemiecku, podczas gdy Niemcy w swych rozkładach jazdy miejscowości w Polsce nadal podają w brzmieniu niemieckiem. Wyjaśnień w tej sprawie udzielił naczelnik Glass.

Starosta Dytkiewicz zwrócił uwagę, że służba kolejowa jeszcze dziś, po ośmiu latach zupełnie niepotrzebnie informuje podróżnych po niemiecku na ich zapytania. W tej sprawie wyjaśnień udzielił wiceprezes Okołowicz.

Inż. Celichowski zaznaczył, że Państwowa Rada Kolejowa niejednokrotnie pomija słuszne postulaty Pomorza i dlatego konieczne jest, aby przedstawiciele ziem zachodnich starali się być w większym kontakcie i brali udział tak w komisjach specjalnych, jak i na plenum. Na wniosek p. Marchlewskiego uchwalono domagać się, aby posiedzenia Dyrekcyjnej Rady Kolejowej odbywały się conajmniej raz na kwartał, poprzeć inicjatywę inż. Celichowskiego i dlatego upoważnić go do zwołania w Toruniu konferencji członków Państwowej Rady Kolejowej z Pomorza i Wielkopolski celem nakreślenia planu pracy.

Inż. Dziedziul interpelował o zaprowadzenie ręczników i mydła w pociągach pośpiesznych, począwszy od 15 maja, na co otrzymał odpowiedź przychylną od przedstawiciela dyrekcji. P. Nagórski postawił wniosek o zaprowadzenie zniżek kolejowych w niedzielę do miejscowości nadmorskich w sezonie, podobnie jak obowiązywały przed 1914 r. Wniosek uchwalono; nie może on jednakże być obecnie zrealizowany wobec konieczności zmiany przepisów taryfowych. Pan Skarżyński, Dziedziul i Nagórski przedstawili konieczność dokładnego informowania przez ekspedycje kolejowe kiedy zamówione wagony będą dostarczane. Często się zdarza, że zainteresowani zmuszeni są opłacać placowe. Na wniosek Rady Dyrekcja wyda odpowiednie pouczenie ekspedycjom.

Dr. Rzepecki interpelował odnośnie realizacji postulatu poprawy połączeń kolejowych Działdowa i Grudziądza z Poznaniem, a pan Manthey zgłosił wniosek na Państwową Radę Kolejową o obniżenie taryf kolejowych na węgiel i nawozy sztuczne.

Z POMORZA.

BUKOWIEC, pow. świecki. (Reorganizacja Sokoła). Chcąc pobudzić uśpione życie „Sokoła" zwołano do salki p. Czajkowskiego zebranie organizacyjne. Z zarządu okręgowego przybył p. Domachowski, wiceprezes p. Mączkowski i sekretarz p. Kłosowski oraz B. Żmudziński z Bydgoszczy, który przemówił w podniosłych słowach do zebranych. Na członków zapisało się 21 osób, zarazem ukonstytuował się zarząd „Sokoła". Na prezesa powołano p. Kozłowskiego, kierownika szkoły, na zastępcę — wójta p. L. Eckerta, ponadto do zarządu weszli pp. Kaczmarek, J. Kierzkowski, K. Czajkowski, L. Gabrych, T. Targański, J. Szulc, J. Plewa, S. Wielbacki i Kierzkowski junior. Na rewizorów kasy powołano pp. Pionkę i Reszkowskiego.

Starogard.

Awantury i bójki w czasie świąt. W drugie święto Wielkanocne zanotowano tu kilka bijatyk. Do krwawej bijatyki przyszło na ulicy około restauracji p. Wojcieszaka. Gdy na sale p. W., w której odbywała się zabawa taneczna, wszedł jakiś mocno krwią zbryzgany osobnik, uczestników zabawy ogarnęła panika i zabawę zakończono. Do awantur miało przyjść również w tym samym dniu w Sokolniczówce.

Nieomal pożar lasu W pierwsze święto wielkanocne rzucił jakiś wyrostek niedopałek papierosa do lasu obok Strzelnicy. Od niedopałka zapaliła się sucha trawa. Ogień coraz więcej się rozprzestrzeniał i byłby przybrał ogromne może rozmiary, gdyby go nie byli przechodnie wczas ugasili. Łatwo mogła była się spalić część pobliskiego lasu.

Tczew.

Z Urzędu Stanu Cywilnego. Od 15 do 31 marca br. notowano na tutejszym urzędzie stanu cywilnego razem 39 urodzin i 12 wypadków śmierci.

Zakaźna choroba. Przy ulicy Skarszewskiej nr. 24 stwierdzony został tyfus. Chorego odstawiono natychmiast do szpitala Johanitek.

Mecz piłki nożnej „Olympja I.", Tczew — „Pepege I.", Grudziądz. W drugie święto na boisku przed szkołą morską odbył się mecz piłki nożnej „Olympja I.", Tczew contra „Pepege I.", Grudziądz. Gra była bardzo interesująca. Do przerwy „Olympja" zdobyła pierwszą bramkę i to po 40 minutach zaciekłej walki. Po przerwie tempo gry się wzmacnia, gra nabiera rozmachu. Pepege bierze jedną bramkę, pod koniec „Olympja" strzela drugą i trecią bramkę, tak, że walka kończy się wynikiem 3 : 1 na korzyść „Olympji". Sędzią był p. Samp z Tczewa.

Niepoprawni! Na ostatniem targu przedświątecznym trzech rzeźników z okolicy wystawiło towar swój na sprzedaż, przytem nie mogli się wykazać, że mięso było urzędowo badane, **za co też zapisano ich do kary.**

Szczęście w nieszczęściu W ub. wtorek obywatel ziemski z Dąbrówki p. Schreiber uległ bolesnemu wypadkowi. Otóż jadąc szosą około Szpęgawy wpadł na młode przydrożne drzewko, wywracając samochód. Pan Schreiber wyszedł z wypadku dotkliwie okaleczony szkłem w głowę, zaś szofer ma silnie potłuczoną i zranioną prawą rękę.

Wypadek z bronią. Młody 17-letni p. Ehlers Leon, ze Swaroszyna manipulując przy teszyngu, tak niebacznie się z nim obchodził, że spowodował strzał, kulka utkwiła mu w prawej ręce. Niefortunnego strzelca odwieziono do szpitala tczewskiego dla usunięcia kuli z postrzelonej dłoni.

Przybysze z ciepłych stron. W pierwsze święto zawitała do nas pierwsza para bocianów, która zajęła swoją starą i siedzibę (gniazdo) na spichrzu śp. Zabla przy ul. Skarszewskiej.

Przetarg ofertowy. Magistrat m. Tczewa zamierza wydać w drodze przetargu publicznego wykonanie: 1) prac malarskich przy nowobudującym się domu przy ulicy Pomorskiej, 2) prac ciesielskich i dekarskich przy nadbudowie wspinalni Straży Pożarnej.

Grudziądz.

Przypominamy wszystkim członkom „Sokoła", którzy ukończyli 18 rok życia, że w niedzielę, dn. 15 bm. odbędzie się bieg na przełaj trs. 3.000 mtr. Każdy zawodnik poddany będzie oględzinom lekarskim.

Walne zebranie Radjoklubu grudziądzkiego odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm., o godz. 19,30 w auli gimnazjum mat.-przyr., z retransmisją przemówienia i z z prelekcją o najlepszym i najtańszym radjoodbiorniku.

Apeluje się do wszystkich niezorganizowanych radjo amatorów z prośbą o zapisywanie się na członków Radjoklubu w poradni, pl. 23 Stycznia 23, Standard-Radjo.

Baczność, Sokoli gniazda I.!

Tow. gimn. „Sokół" I. w Grudziądzu bierze udział w uroczystej akademji ku czci czcigodnego naszego księdza prałata Dembka, która się odbędzie w niedzielę, dnia 15 bm. w „Tivoli".

Wszyscy sokoli staną w stroju uroczystościowym lub polowym P. W., co najmniej w czapce sokolej pod naszym sztandarem.

W myśl rozkazu zarządu okręgowego wszyscy sokoli spełnią ten rozkaz i stawią się w karnym szeregu jak na prawych sokołów przystało.

Zarząd Tow. gimn. „Sokół" I w Grudziądzu: (—) Banaszak, prezes.

MICHALE Zabawa wiosenna. Tow. gimn. „Sokół" w Michalu urządza swą pierwszą wiosenną zabawę w niedzielę, dnia 15 bm., w sali p. Salczyńskiego w Michalu. Początek o godz. 6 wiecz. Program obejmuje: przedstawienie amatorskie, (wieczór humoru i śmiechu) występy gimnastyczne, a w końcu tańce.

Szan. Obywatelstwo Michala, Dragosza i okolicy, jak niemniej sokoli i sympatycy proszeni **i są o jak najliczniejsze przybycie na zabawę.**

Z okręgu III „Sokoła" Dzielnicy Pomorskiej.

Zarząd okręgu III. Dzielnicy Pomorskiej „Sokoła" odbył się we wtorek dn. 10 bm. swe drugie z rzędu zebranie, na które przybyli: prezes dzielnicy p. Wł. Samoliński, prezes okręgu p. Alojzy Kamrowski, II. wicepr. okręgu p. Florjan Federski, skarbnik p. Wincenty Banaszak, sekretarz p. Alojzy Szubrych, oraz pp. Bączyński, Skowroński, Wasąg z Michala, Kunz i instruktor p. Czarnecki.

Zebranie zagaił prezes p. Kamrowski, protokuł odczytał sekretarz Szubrych.

Do okręgu przyjęto nowoutworzone gniazdo w Michalu.

Na poświęcenie sztandaru gniazda żeńskiego w Bydgoszczy, które odbędzie się w niedzielę, dnia 15 bm. deleguje się z okręgu pp. prezesa Alojzego Kamrowskiego, wiceprezesa Florjana Federskiego i Skowrońskiego (który repr. oddział konny).

Tymczasowo wybrano naczelnikiem okręgu p. Bączyńskiego.

Zawody okręgowe sprzętowe, bieg na przełaj i strzelanie odbędą się jak wiadomo dn. 22 bm.

Dn. 29 bm. odbędzie się w Grudziądzu zjazd rady dzielnicowej. Wszystkie gniazda grudziądzkie biorą udział w zbiórce, która naznaczona jest na godz. 8 na dziedzińcu gim. klasycznego przy ul. Sienkiewicza, poczem nastąpi pochód do kościoła farnego na Mszą św., następnie złożenie wieńca i defilada na pl. 23-go Stycznia; zebranie odbędzie się w Bagateli. Przewidziany jest koncert publiczny orkiestry sokolej na pl. 23-go Stycznia od 12—13 w południe.

Załatwiono wiele spraw administracyjnych — na fundusz olimpijski opodatkowali się wszyscy członkowie zarządu po 2 zł, które wpłacono skarbnikowi p. Banaszakowi.

Toruń.

Nocny dyżur ma do dnia 20 bm. włącznie apteka pod Lwem, Rynek Nowomiejski.

Z Teatru Pomorskiego. Dnia 14 bm. o 8-ej godz. wiecz. poraz drugi i trzeci 3-aktowa komedja Caillavet'a i Flers'a p. t. „Osiołkowi w żłoby dano", przyjmowana na premjerze niemilknącymi oklaskami przez rozbawioną do łez publiczność.

Z Teatru Żołnierskiego w Toruniu Dnia 14 bm. Teatr Żołnierski O. K. VIII w Toruniu (ul. Zamkowa 14), daje poraz drugi dramat w 3 aktach M. Maeterlinck'a pt. „Burmistrz Stylmondu". Początek o godz. 20-ej. W antraktach przygrywa orkiestra 63 p. p. Cena biletów od 20 gr. do 1,50 zł. W niedzielę, dnia 15 bm. poraz ostatni ciesząca się niebywałem powodzeniem 3-aktowa komedja „Pan poseł" Fijałkowskiego.

Wystawa prac artysty malarza Stanisława Błońskiego p. t. „Z biegiem Wisły" w Toruniu.

Społeczeństwo nasze ma niezwykłą sposobność oglądnięcia dnia 13, 14 i 15 kwietnia br. od godz. 10 rano do godz. 6 popoł. wystawionych w gmachu Państwowego Gimnazjum Męskiego przy Zaułku Prosowym nr. 13 prac malaraskich artysty p. Stanisława Błońskiego. Zbiór obrazów bogaty i widzenia godny.

Przypominamy, że wystawa urządzona w Toruniu przez p. Błońskiego przed 4 prawie laty w Szkole Wydziałowej, na której widzieliśmy wówczas zabytki z Wołynia, Mazowsza, Ziemi Chełmińskiej i in. miejscowości, cieszyła się wielkiem powodzeniem i zwiedzających było przeszło dwa tysiące dwieście osób.

Opłata za wstęp wynosi: dla osób dorosłych zwiedzających pojedyńczo 50 groszy, dla wojska, zbiorowych wycieczek i młodzieży po 30 groszy.

Wyskoczył z III piętra i poniósł śmierć. Dnia 11 bm. w godzinach południowych wyskoczył w zamiarze samobójczym z dachu III piętrowego domu przy ul. Bankowej 2 w Toruniu, robotnik Edward Sobczak, liczący lat 44. Ciężko rannego Sobczaka odwieziono do szpitala miejskiego, gdzie następnie nie odzyskawszy przytomności, zmarł. Sobczak był z zawodu krawcem, w ostatnim czasie zdradzał silne objawy zdenerwowania. Przyczyny samobójstwa nieznane.

Pożar. W dniach ostatnich powstał pożar w zagrodzie gospodarza M. Reicha, zamieszkałego w Zajączkowie pow. toruński, skutkiem którego spaliła się stodoła i stajnia, wartości 25 tys. zł. Pożar wzniecił 8-letni chłopiec, który w pobliżu stodoły palił suchą trawę.

Co grają w kinach?

Kino „Corso" wyświetla porywający film z życia dalekiego Zachodu pt. „Lwie Serce". W roli gł. występuje Fred Humes i Gloria Grey. Nadprogram 2-aktowa komedja.

„Światowid" wyświetla piękny towarzyski dramat pt. „Ave Maria" czyli „Grzesznica". Ilustruje on tragedję młodej dziewczyny, która porwana została przez wir życia, w następstwie czego, po burzliwych przygodach i klęskach szuka zbawienia w murach klasztornych. Ponadto nadprogram.

„Pan" wyświetla w dalszym ciągu wstrząsający dramat pt. „Król królów", przedstawiający żywot i mękę Syna Bożego, który swą kompozycją i techniką wprowadza widza w podziw. Obraz ten zaleca się zobaczyć każdemu.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 13 kwietnia 1928 r.

KALENDARZYK.

Dziś: Hermenegildy m., Romana, Idy p.
Jutro: Justyna m., Walerjana, Lidwiny.
Wschód słońca: godz. 5,9.
Zachód słońca: godz. 18,53.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od wtorku 10 bm. do poniedziałku 16 bm. dyżurują:

1) Apteka Piastowska, Plac Piastowski;
2) Apteka pod Złotym Orłem, St. Rynek.

Wypożyczalnia książek „Lektor", ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór Telefon 1739.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2-giej. Obecnie w Muzeum **wystawa zbiorowa akwarel Anny Römerowej z Inflant.**

Zwrócono się do nas o rozwiązanie kwestji — godnej Salomona.

Oto dnia niema, żeby prasa nie donosiła o wielkich oszustwach i nadużyciach na szkodę państwa. Za dawnych rządów Grabsko - Piastowskich nie czytało się o tylu malwersacjach.

Jeden z czytelników naszych wnioskuje stąd dwojako:

albo pod tym względem nic się nie zmieniło, a może nawet popsuło,

albo szelmostw jest mniej, tylko się je bezwzględnie odkrywa i karze, czego dawniej nie było.

Nie chcemy się głowić nad tym rebusem i rozwiązanie go zostawiamy naszym czytelnikom.

TEATR MIEJSKI.

Dziś prześliczna **„Księżna cyrkówka"** Kalmana.

W sobotę po południu o godz. 4-tej **„Czarnoksiężnik Szajbar"** Kr. Stasickiego, urocza baśń arabska z tańcami, muzyką i śpiewami, tudzież z łaskawym udziałem **oswojonych niedźwiedzi z poznańskiego zwierzyńca** i dwóch wspaniałych rumaków. Białego konika zakupił nasz teatr od króla Afganistanu, ten zaś kary jest rodzonym bratem słynnej Kasztanki. Oba konie czekają na dalsze oklaski młodszej i starszej publiczności. — Wieczorem o godz. 8-mej arcyzabawna operetka W. Kolla **„Tylko ty"**, wywołująca niepohamowane wybuchy śmiechu i wesołości.

W niedzielę teatr czynny będzie trzy razy: o godz. 1-szej po cenach najniższych **„Czarnoksiężnik Szajbar"** Kr. Stasickiego; o godz. 4-tej po cenach zniżonych po raz ostatni w sezonie **„Adieu Mimi"** z p. Orszańską, świetną przedstawicielką roli tytułowej; wieczorem zaś **„Tylko ty"**.

W przyszłym tygodniu odbędzie się premjera sztuki, która obudziła wyjątkowe zaciekawienie nietylko w kołach literacko-artystycznych, lecz w szerokich zastępach kulturalnej publiczności. Będzie to poemat dramatyczny w 5 aktach Klabunda, podług chińskiej legendy p. t. **„Kredowe Koło"**. Do wystawienia tego dzieła dyrekcja przygotowała się ze szczególnem nakładem kosztów i pracy. Wspaniałe dekoracje St. Węgrzyna do 5 obrazów są już całkowicie gotowe; kostjumy uderzają swą pomysłowością, malowniczością i bogactwem. Reżyseruje L. Stępowski, grają najlepsze siły zespołu dramatycznego.

— **Rzadką uroczystość obchodzić będziemy w Bydgoszczy** w przyszłą niedzielę. Założony przed rokiem a pięknie rozwijający się „Sokół-Żeński" obchodzi w powyższym dniu pierwszą rocznicę istnienia, połączoną z poświęceniem sztandaru. Dziarskie sokolice dokładają starań, aby uroczystość wypadła imponująco. Prace przygotowawcze, prowadzone od czasu dłuższego, dobiegają końca. Według ustalonego i ogłoszonego już programu uroczystości, odbędzie się m. i. także akademja z udziałem chóru Koła Śpiewu „Moniuszko", deklamacją Wolnikowskiej p. t. „Nasz sztandar" oraz z odczytem p. prof. Sygnarskiego z Bydgoszczy. Na bal, który ma zakończyć tę rzadką uroczystość, wysłano już zaproszenia. Uroczystość odbędzie się w „Resursie Kupieckiej".

— **Koncert Zygmunta Lisickiego**, zapowiedziany na środę, 18 bm., w sali Kasyna Cywilnego wywołał zrozumiałe zainteresowanie w naszem mieście. Głośne już dzisiaj nazwisko mistrza fortepianu, Zygmunta Lisickiego, daje gwarancję, że wieczór ten należeć będzie do najpiękniejszych imprez muzycznych obecnego sezonu. Program obejmuje wyłącznie dzieła Chopina, którego, jak wiemy, Lisicki odtwarza z niebywałą maestrją. Sprzedaż biletów w księgarni i składzie nut Jana Idzikowskiego, Gdańska 16-17. Fortepian koncertowy Blüthnera z Fy B. Sommerfelda.

— **Nabożeństwo rezurekcyjne w cerkwi prawosławnej** bractwa, Petersona 4, odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 23.

— **Mrozy i wiatry wyrządziły wielkie szkody.** Panujące w r. b. mrozy i wiatry poczyniły wielkie szkody w zasiewach, rolnictwie oraz w lasach. Dyrekcja lasów państwowych w Bydgoszczy użala się, że mimo najlepszych chęci nie jest w stanie pokryć zapotrzebowania osób prywatnych na sprzedaż sadzonek, a zwłaszcza sosny pospolitej, ze względu na straty, jakie poniosła przez panujące w marcu mrozy i wiatry. Jak nas poinformowano, zginęło skutkiem tych mrozów i wiatrów z górą 12 miljonów sztuk czem możnaby zalesić 1200 ha lasów. Najwięcej szkód wyrządziły mrozy i wichury na Pomorzu.

— **Szkoła i kursa francuskie „Sekwana"**, Cieszkowskiego 20, będą ponownie otwarte po ferjach świątecznych w dn. 16 bm.

Święcone dla biednych w parafji św. Trójcy.

Dwa razy w roku każdy człowiek cieszy się na święta i z utęsknieniem je wygląda. Pierwsze to Boże Narodzenie, kiedy każdy człowiek zwykł dawać lub odbierać podarki. Drugie to święta Wielkanocy, każdy bowiem cieszy się na tradycyjną święconkę.

Panie z Konferencji Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo jak w ubiegłych latach tak też w tym roku obdarzyły biednych święconką.

W sobotę już od południa liczni biedni z koszykiem każdy spieszył do S. S Elżbietanek na Okolu, gdzie mieli odebrać święconkę.

O godzinie 2-giej przybył ks. prob. Skonieczny, poświęcił potrawy, poczem w krótkich lecz serdecznych słowach do biednych w liczbie 220 przemówił. Potem nastąpiło rozdanie. Biednym rozdano 919 jaj, 245 f. kiełbasy, 220 strucli, 150 f. kiszki, 5 ctnr. mąki, 2 ctr. soli, 2 ctr. sody, 220 paczek kawy i tyleż cykorji, 220 paczek proszku i tyleż kawałków mydła. Każdy biedny odebrał także kalendarz duszpasterski.

Z uznaniem podkreślić należy wielką ofiarność obywatelstwa, szczególnie panów rzeźników Solińskiego, Sergota i Więzowskiego za ofiarowane wyroby. Większość rozdanych jaj panie należące do Konferencji same ofiarowały. Uznanie należy się paniom za to i paniom kwestarkom za ich trud i poświęcenie. Wszystkim, którzy przyczynili się do święconki, czy to przez ofiarowane dary, czy też datki pieniężne lub pracę, składa się serdeczne „Bóg zapłać".

— **Początek sezonu strzeleckiego** w tutejszem sympatycznem Bractwie przypada na niedzielę, dnia 15 bm. Wybrany w styczniu zarząd dołożył starań, aby już uroczystość początkowa wypadła jak najokazalej. Jako premje wystawił np. ca. 15 cennych przedmiotów, ogólnej wartości blisko 1000 złotych.

Strzelanie rozpoczyna się o godz. 3-ciej po południu. Członkowie innych bractw strzeleckich, bawiący w tym dniu w Bydgoszczy z okazji zjazdu okręgowego, mogą w strzelaniu premjowem brać udział i będą na całej uroczystości mile widziani. Po strzelaniu komers strzelecki przy udziale pań.

— **Zabawę wiosenną** urządza orkiestra Związku Inwalidów w „Ognisku" w sobotę dnia 14 kwietnia. Początek o godzinie 6-ej. Uprasza się szanowne Obywatelstwo o liczne przybycie.

— **Doroczną zabawę wiosenną** urządza Tow. Hodowców Gołębi Pocztowych „Miłość" Bydgoszcz, w sobotę, dnia 14 kwietnia br. o godz. 8-mej wieczorem w salach Patzera (przy ul. św. Trójcy). Komitet wytęża swe siły, aby uczestnikom zabawy sprawić miłe niespodzianki. Humor — to życie! Taniec — to szał! Muzyka — to rozkosz! O tem wszystkiem przekonacie się na wyżej wymienionej zabawie. Radzimy wszystkim odwiedzić naszych „Gołębiarzy".

— **Orkiestra Koła Związku Inwalidów Rzeczypospolitej Polskiej w Bydgoszczy** zaprasza Obywatelstwo miasta Bydgoszczy na swą zabawę wiosenną, która się odbędzie w sobotę, dnia 14 bm. w sali „Ogniska" przy ul. Jagiellońskiej, od godz. 18-tej do 4-tej rano. Czysty zysk przeznaczony na ulepszenie orkiestry. Wstępne bardzo niskie. Przygrywać będzie doskonała własna orkiestra — jazzband.

— **Obowiązek uczęszczania uczniów (uczenic) do Szkoły Kupieckiej.** Dyrekcja Dokształcającej Szkoły Kupieckiej zwraca uwagę pp. Kupców i Przemysłowców na paragraf 1 statutu miejscowego, w myśl którego uczniowie (uczenice) kupieccy, którzy nie ukończyli 18 lat, są obowiązani do uczęszczania na naukę do szkoły kupieckiej dokształcającej. Lekcje odbywają się 2 razy tygodniowo t. j. w poniedziałki i czwartki wzgl. we wtorki i piątki od godziny 3—7 w gmachu Miejskiej Szkoły Handlowej, Jagiellońska 24. Każdy pracodawca obowiązany pracowników swoich, podlegających obowiązkowi dokształcenia w myśl par. 1 zgłosić do szkoły w przeciągu 6-ciu dni i zapewnić im czas potrzebny na punktualne, regularne uczęszczanie do szkoły. O zmianie wzgl. opuszczeniu dotychczasowego przedsiębiorstwa przez pracowników, obowiązanych do uczęszczania do szkoły, winien pracodawca wnieść w przeciągu trzech dni dyrekcji szkoły.

Rodzice, opiekunowie i pracodawcy, którzy się nie zastosują do przepisów statutu, podlegają na mocy par. 150 Ordynacji procederowej w brzmieniu z dnia 26 lipca 1900 roku karze pieniężnej. Nauka rozpocznie się we wtorek dnia 17 bm. o godzinie 3-ciej po poł.

— **Zabawa Sokoła Żeńskiego w Jachcicach.** Tow. Gimn. Sokół II Oddział Żeński w Jachcicach urządza w niedzielę dnia 15 kwietnia br. pierwszą swą zabawę w lokalu p. Trzebiatowskiego w Jachcicach, początek o godzinie 5 po pop. Program zapowiada się świetnie, gdyż odegrana będzie bardzo zajmująca sztuka ludowa p. t. „Złote pantofelki" oraz różne niespodzianki. Po przedstawieniu zabawa taneczna. Zaprasza się wszystkich obywateli Jachcic, jak również miasta Bydgoszczy.

— **Sekretarjat Tow. Opieki nad Zwierzętami** znajduje się przy ul. Krakowskiej 17. I. piętro. Przyjmuje się codziennie od godz. 4—6 po południu.

Wielkie zebranie informacyjno-organizacyjne dla pracowników umysłowych, zatrudnionych w handlu, przemyśle i biurowości zwołuje tutejszy oddział Związku Pracowników Kupieckich we wtorek, dnia 17 kwietnia o godzinie 20-tej do Resursy Kupieckiej. Przemawiać będą przedstawiciele Zarządu Głównego Związku.

Zaleca się wzięcie udziału w niniejszem zebraniu wszystkim pracownikom kupieckim i biurowym.

Ogólne zebranie
wszystkich filji Ch. Z. Z. Bydgoszcz

odbędzie się **w piątek, dnia 13. b. m.** o godz. 7-ej wieczorem **w „Ognisku" przy ulicy Jagiellońskiej.**

Na porządku obrad sprawozdanie z przebiegu ruchu zarobkowego i sprawa tańszego zakupu chleba.

Udział wszystkich członków konieczny.

Wstęp na zebranie za okazaniem książki członkowskiej.

Prezes konferencji
Bigoński.

W obronie swych interesów.

Obywatele dzielnic **Skrzetusko, Wielkie Bartodzieje i Kapuścis.o Małe,** uskarżają się, że pod względem kulturalnym i gospodarczym dzielnice te znajdują się w opłakanym stanie. Chodniki nie są zabrukowane tak, że w zimie i po deszczu przechodnie grzęznąć muszą w błocie; oświetlenie jest słabe, a w Kapuściskach prawie, że niema oświetlenia itd.

Otóż w celu obrony swych interesów grono obywateli powyższych dzielnic, powzięło myśl zorganizowania się w silne zrzeszenie.

Na zebraniu konstytucyjnem Towarzystwa Obywateli przedmieść Skrzetuska, Wielkich Bartodziejów i Kapuścisk uchwalony został statut i wybrany zarząd w osobach pp. H. Kończaka, M. Huzarskiego, A. Sieberta i W. Kujawskiego.

Zarządowi zebrani polecili odnieść się do Magistratu i zwrócić jego uwagę na opłakany stan, w jakim wymienione dzielnice się znajdują. Zarząd uprasza Magistrat, aby w możliwie krótkim czasie wykonano następujące roboty: Poczynając od Rzeźni Miejskiej ulica Promenada ma tylko jeden zabrukowany chodnik z lewej strony, aż do ulicy Wesołej, z prawej zaś strony chodnik nie jest zabrukowany ani na Promenadzie, ani na szosie fordońskiej. **Koniecznem jest przeto, aby istniejący chodnik na Promenadzie i na szosie fordońskiej do tartaku Meyera był zabrukowany i przedłużony przynajmniej do fabryki Kabla.**

2. Istniejące oświetlenie gazowe kończy się na szosie fordońskiej przy tartaku Meyera; ulica Promenada jest również słabo oświetlona. **Mieszkańcy tej okolicy proszą więc, ażeby Magistrat postawił na przestrzeni od tartaku Meyera do stoczni Lloydu Bydgoskiego** pewną ilość słupów drewnianych z latarniami matowemi lub spirytusowemi i w ten sposób dał jakie takie oświetlenie temu przedmieściu. Również koniecznem jest, ażeby niektóre tak zaludnione ulice, jak Żmudzka, Kijowska i Fabryczna dostały oświetlenie chociażby naftowe lub spirytusowe.

3. Koniecznem jest, ażeby **szosa Fordońska była zabrukowana** i **w czasie** kiedy ruch na niej jest wzmożony, **była polewaną**, gdyż wzmożony ruch samochodowy pozostawia po sobie kłęby kurzu tak, że mieszkańcy ani siedzieć przed domami, ani okien otworzyć nie mogą.

Srodze daje się odczuć mieszkańcom brak wody do picia, po którą muszą chodzić z konwiami do miejsc oddalonych. Stan ustępów jest okropny. Dlatego **koniecznością życiową** jest przeprowadzenie **kanalizacji wodociągowej,** poczynając od Rzeźni Miejskiej aż do fabryki Kabla z punktu widzenia zdrowotności tych przedmieść.

W tych warunkach trzeba jednak ażeby miasto zrobiło coś dla tych przedmieść, które płacą podatki na równi z innemi.

— **Śnieg.** Po jasnych i ciepłych dniach, nastały znowu dni zimne i słotne. Wczoraj padał deszcz i powietrze było zimne, dziś począł prószyć śnieg, który jednak tylko nas straszy, bo prawdopodobnie wkrótce nastanie pogoda.

— **Zebranie Związku Fabrykantów.** W sobotę, dnia 14 bm. o godz. 4-tej po południu odbędzie się w lokalu związkowym walne zebranie. Na porządku obrad referat o „najnowszem ustawodawstwie gospodarczem", jak i sprawozdania i wybory.

— **Ławki szkolne nowego typu.** Nieprawidłowe siedzenie po kilka godzin dziennie na ławkach szkolnych wpływa nader ujemnie na zdrowie młodzieży. Zgarbione plecy, wystające łopatki, skrzywione kręgosłupy — oto smutny rezultat używania w szkołach wadliwie zbudowanych ławek. Ministerstwo oświaty czyniło też starania celem ustalenia typu najlepszej ławki szkolnej. I ostatnio opracowano schemat takiej ławki. Uczeń nie może, siedząc w niej, pochylać się zbyt nisko, bo przeszkadza mu w tem pulpit, chcąc stać, musi wyjść z ławki. Wszystkie szkoły otrzymają plany ławek w celu sporządzenia ich na miejscu

— **Kradzież.** Dnia 10 bm. w godzinach popołudniowych skradziono rzeźnikowi Weynie Władysł. przy ul. Długiej ze stajni jeden półszorek z lejcami i uzdeczką.

— **Kradzież rowerów.** Posiadaczy rowerów ostrzega się, by nie pozostawiali rowerów swych bez opieki na ulicy, a zwłaszcza przed Miejsk. Kasą Chorych. Ostatnio skradziono tam na szkodę Fryderyka Otto, zamieszkałego przy ul. Kujawskiej 18, oraz Janowi Dzogonie zamieszkałemu przy ul. Czerska 32, którzy rowery pozostawili bez opieki.

— **Przychwycenie złodziei kur.** Dnia dzisiejszego o godz. 4-tej rano przytrzymała policja w Kapuściskach niejakiego Furmana Franciszka, zamieszkałego przy ul. Ujejskiego 12 i Sławka Franciszka bez mieszkania, którzy byli w posiadaniu 14 kur zabitych, z których posiadania nie mogą się wytłumaczyć. Kury te pochodzą z kradzieży; wzywa się więc poszkodowanych, by zgłosili się w Posterunku P. P. w Kapuściskach ul. Fordońska.

— **Ujęto** 1 złodzieja, 2 pijaków i 2 dziewczyny za przekr. policyjno-obyczajowe.

PROGRAM W KINACH.

— **Kinoteatr Domu Katolickiego** Miedza nr. 2 (Wilczak) wyświetla arcyzabawny film z Pat i Patachonem p. t. **„Narzeczona z Australji". Nadprogram:** „Antek czy nie Antek" nadzwyczaj zabawna komedja oraz aktualności i tygodnik Gaumont. Każdy, kto chce się dobrze ubawić, winien być na tym arcyzabawnym i wielkim programie. Początek seansów w niedzielę o godz. 3,, 5, 7 i 9, a w dni powszednie o godz. 6 i 8. Ceny miejsc od 40 gr do 1,60 zł. Urzędnicy i wojskowi otrzymują zniżki.

Kristal. Z premjery wczorajszej wychodziła publiczność z kina „Kristal" pod niezwykłem wrażeniem. Bowiem obraz **„Król Królów"** osiągnął dwojaki sukces: moralny i frekwencyjny, co jest dowodem, że obraz posiada nadzwyczajne walory dzieła filmowego ostatniej epoki. Potęguje też majestat i obrazowość scen piękna muzyka, składająca się z podniosłych utworów doskonale dostrojonych do treści.

„Nowości". Premjera czołowego filmu produkcji „Ufa" p. t. **„Apasze paryscy".** W rolach głównych występują najwybitniejsi artyci: Olga Limbuny, M. Malikon i R. Weser. Nadprogram humorystyczna komedja „Porwanie Sabinki".

„Marysieńka" dziś zaczyna wyświetlać film polskiej produkcji p.t. **„Odzyskanie Niepodległości Polskiej".** Film ten jest wspaniałą kroniką wydarzeń Polski w ostatniem dziesięcioleciu, oraz częściowem wspomnieniem z czasów przedwojennych i okupacji niemieckiej. Film ten przemawia do serca każdego Polaka i jest niezaprzeczoną chwałą naszej walecznej armji.

CORSO wyświetla sensacyjno-awanturniczy dramat p. t. „Wśród tysiąca niebezpieczeństw". W roli gł. Harry Peel. Nadprogram szampańska komedja „Tomcio i jego rywal". Razem 12 aktów.

Olbrzymie usunięcie się ziemi nad Wisłą.

Na długości 150 mtr. — Restauracja Strzemięcin zagrożona runięciem w przepaść. — Straszny widok. — Zniknięcie miejsca wycieczkowego.

Z Grudziądza donoszą nam:

W pobliżu restauracji i miejsca wycieczkowego Strzęmięcina usunęła się ziemia na długości 150 metrów. Drzewa, krzewy itp. runęły ku Wiśle.

Całość robi wrażenie jakoby okolicę nawiedziło trzęsienie ziemi. Główny budynek restauracyjny jest poważnie zagrożony tak, że roboty ratunkowe idą w kierunku ocalenia go od zagłady. Na miejsce katastrofy przybył oddział Saperów oraz większy oddział policji państwowej.

Z ramienia magistratu przybyli p. prezydent Włodek i budowniczy miejski p. Stołowski oraz Straż pożarna z komendantem p. Kaszewskim na czele.

Pozostawiono na miejscu odpowiednią straż i zabezpieczono przed dalszem usuwaniem się ziemi.

Zapadnięcie ziemi spowodowały (jak twierdzą znawcy) źródła podziemne, które podminowały ową górę. Obszerne szczegóły o tej katastrofie podamy w jednym z następnych numerów „Dzien. Bydg."

Polskie Stronnictwo Chrz. Demokracji Koło Śródmieście.

W piątek, dnia 13 bm. o godz. 7 wieczorem odbędzie się zebranie Ch. D. koła śródmieście w lokalu „Ognisko", ul. Jagielońska 71.

Przemawiać będą p. **red. Bigoński** oraz I wiceprezes okręgowy Ch. D. **p. Sikora.**

Z powodu bardzo ważnych spraw, liczne przybycie członków i sympatyków pożądane.

Zarząd.

KOMUNIKAT
Miejskiego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w Bydgoszczy.

Przewodniczący wojewódzkiego K. W. F. i P. W. w Poznaniu p. wojewoda poznański hr. Bniński, zwrócił się do nas z apelem do zbierania składek na fundusz, potrzebny na wysyłanie zawodników polskich na Olimpjadę w **Amsterdamie.**

Jeżeli Polska na Olimpjadzie ma wystąpić godnie, winno całe społeczeństwo bydgoskie poprzeć wzniosły cel, tem więcej, że na Olimpjadę wyjadą również **członkowie towarzystw bydgoskich.**

Zwracamy się z apelem do wszystkich instytucji, prasy, organizacji, zrzeszeń wszelakich i jednostek, aby na cel powyższy nie skąpili swoich datków.

Dnia 15-go maja pieniądze zebrane zostaną odesłane do Warszawy, a wojewoda poznański otrzyma sprawozdanie, które będzie świadectwem naszej ofiarności i naszego zrozumienia doniosłości reprezentowania barw Polski na Olimpjadzie.

Datki można składać w Miejskiej Kasie Oszczędności na „Fundusz Olimpijski".

Z ruchu zawodowego.

Wynik ostatniej walki zarobkowej przedstawia się nieszczególnie. Podwyżka zarobków, wynosi na podstawie orzeczenia rozjemczego, przeciętnie 5%.

Pracowników cegielnianych, których sprawę poruszyły przed Wydz. Rozjemczym Ch. Z. Z. i Z. Z. P., **podciągnięto** pod taryfę ogólną z dodatkiem 2%. Znaczy to, że zwyżka zarobków w tym zawodzie wyniesie minimalnie 12%.

Szczegółowe sprawozdanie z obrad Komisji Arbitrażowej, które się w dniu wczorajszym toczyły z małą przerwą od 10-tej rano do godz. 6,30 wieczorem, podamy w jutrzejszym numerze „Dziennika Bydgosk.".

Umowa zbiorowa w przemyśle metalowym.

W numerze 84 „Monitora Polskiego" z d. 11 kwietnia br. ogłoszono umowę zbiorową, zawartą w dniu 15. II. br. między Związkiem Pracodawców na obszar Województwa Poznańskiego z jednej strony a związkami robotniczemi: 1) Chrześcijańskiem Zjednoczeniem Zawodowem w R. P. Poznań—Pomorze, 2) Związkiem Metalowców i Pokrewnych Zawodów Z. Z. P. i 3) Związkiem Robotników Przemysłu Metalowego w Polsce z drugiej strony.

Podwyżka płac stanowi na podstawie tej umowy w stosunku do zarobków przed dniem 16. II. br. — 10%.

KOMUNIKAT
Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy.

Izba Rzemieślnicza w Bydgoszczy podaje cechom i rzemiosłu obwodu naszego do wiadomości co następuje:

Nakładem pp. W. Kłosowskiego, nauczyciela przy Dokształcającej Szkole Przemysłowej i Z. Hanusiaka, nauczyciela Miejskiej Szkoły Handlowej w Bydgoszczy, ukazał się podręcznik pod tyt. „Korespondencja Rzemieślnicza". Podręcznik I. dla uczniów, II. czeladników, III. majstrów. Podręcznik ten, bardzo dobrze, wyraźnie i spec. dla rzemiosła opracowany, nadaje się do wszelkiego rodzaju korespondencji, jest pouczający i daje to, co rzemieślnik w życiu praktycznem potrzebuje i który Izba Rzemieślnicza dla przygotowania się uczni do egzam. czeladn., czeladnikom zaś do egzaminu mistrzowskiego, jak i do użytku mistrzom samodzielnym do nabycia poleca.

Garnitur, tj. I., II. i III. zeszyt kosztuje bez policzenia portorji zł 2,70 i jest do nabycia u p. **Wład. Kłosowskiego, nauczyciela w Bydgoszczy, ul. Św. Trójcy 12b,** który chętnie gotów jest przesłać 3 egzampl. na okaz za opłatą.

Polecamy raz jeszcze podręcznik, po który w razie zapotrzebowania zwrócić się należy do wyżej wymienionego.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

W piątek 13 bm. **nadzwyczajne walne zebranie filji metalowców** o godz. 6,30 wiecz. w lokalu posiedzeń „Ognisko", ul. Jagiellońska 71. Ze względu bardzo ważn. spraw uprasza się o przybycie wszystkich członków.

Zebranie filji komunalnych w piątek, 13 bm. o godzinie 6 wiecz. w Ognisku.

Zebranie rzemieślników roln. powiatu inowrocławskiego w niedzielę, 15 bm. o 10-ej przed poł. w lokalu p. Kłosowskiego w Inowrocławiu, ul Synagoska 2. Referenci przybywają z Bydgoszczy. Na powyższe zebranie uprasza się także o przybycie rzemieślników rolnych.

Zebranie rzemieślników rolnych powiatu wyrzyskiego w niedzielę, 15 bm. o 12-ej w południe w lokalu p. Majewskiego w Nakle. Referent przybywa z Bydgoszczy.

Zebranie filji obuwniczej (rękodzielników) w poniedziałek, 15 bm. o 7-ej w Ognisku, ul. Jagiellońska 71. Uprasza się o liczne przybycie.

Zebranie Ch. Z. Z. filja elektrowni i tramwajów we wtorek 17 bm. o godz. 6,30 w „Ognisku". ul. Jagiellońska

Ceny na mąkę i chleb.

Po wysłuchaniu opinji Komisji badania cen powołanej w myśl rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10. II. 1926, Magistrat wyznaczył ceny na mąkę i chleb, jak następuje:

Za 1 kg.	mąki żytniej	65%	hurtownie	70 gr
„ 1 „	„ „	65%	detalicznie	76 „
„ 1 „	„ pszennej	50%	hurt.	90 „
„ 1 „	„ „	50%	detal.	100 „
„ 1 „	„ „	60%	hurt.	80 „
„ 1 „	„ „	60%	detal.	90 „
„ 1 „	chleba			70 „
„ 1 „	„ razowego			62 „
„ 1 „	„ pszennego			100 „
„ 1 „	„ pszenno-razowego			70 „
„ 1 bułkę				5 „

PROGRAMY RADJOFONICZNE.
SOBOTA, 14 KWIETNIA.

Poznań (344,8). Godz.: 13,00—14,15: Koncert gramofonowy. W przerwie koncertowej not. giełdy pien. i zboż.-tow. 14,15: Kom. PAT. 17,00—17,20: Gawęda harcerska. 17,20—17,45: Odczyt: „Nowoczesny ruch filarecki w Polsce" — Andrzej Niesiołowski. 17,45—18,45: Audycja dla młodzieży. 18,45—19,15: Nadpr.: — p. Janusz Warnecki, art. T. P. 19,15—19,35: 56-ta lekcja języka franc. — p. Omer Neveux. 19,35—20,00: Odczyt: „Przychody Państwa w ogólności" — p. Franciszek Kolbuszewski, b. wicepr. Izby Skarb. 20,00—20,20: Kom. gosp. 20,30—22,00: Wieczór lekkiej muzyki. 22,00—22,30: Sygnał czasu. Nadpr. — p. Janusz Warencki, art. T. P. 22,30—22,50: Kom.: meteor. i PAT. 22,50—24,00: Muzyka taneczna z „Palais Royal". 24,00—2,00: III-ci koncert nocny firmy „Philips".

Warszawa (1111). Godz.: 12,00: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, kom. lotn.-meteor., koncert z płyt gramfon. 15,00—15,20: Kom. meteor. i gosp. oraz nadpr. 15,20—15,30: Przerwa. 15,30—16,00: Odczyt: „Polska a Francja" — prof. Henryk Mościcki. 16,00—16,25: Odczyt: „Wycieczki przyrodnicze" — wizytator Kazimierz Czerwiński. 16,25—16,40: Nadpr. i kom. 16,40—17,05: Odczyt. 19,(05—19,15: Kom. rolniczy. 19,15—19,35: Rozmaitości. 19,35—20,00: Odczyt: „Piotr Chojnowski" — red. Zdzisław Dębicki. 20,30: „Hrabia Luxemburg", operetka w 3 akt. Fr. Lehara. W przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. 22,00—22,05: Sygnał czasu i kom. lotn.-meteor. 22,05—22,20: Kom. Pat. 22,20—22,30: Kom.: policyjny, sportowy oraz nadpr. 22,30—23,30: Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza". Orkiestra pod kier. Stan. Petersburgiera i Wacł. Roszkowskiego.

Kto wygrał na loterji.

W 27-ym dniu ciągnienia V klasy loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

3000 zł nr. 9890.

Po **2000 zł** nr. 3342 2917 18557 23343 32350 84000 104964 118513.

Po **1000 zł** nr. 3962 7838 13515 33804 37899 41152 54231 57820 59358 73325 74083 85492 103457 107297 113646.

Po **600 zł** nr. 375 2318 6542 11033 12097 17744 19401 22092 24406 28374 31042 44538 48264 52965 59716 81580 85033 87229 88293 89120 93619 91126 109211 113931 116780 123614 128951.

Po **500 zł** nr. 6426 15466 24398 37854 55007 56832 59678 65194 74936 75927 76639 78457 81702 82669 83444 90187 95487 105721 107351 118363 123566.

Po **400 zł** nr. 1343 1423 1931 2350 2479 2655 2958 2966 5484 6073 6379 6701 7471 9670 11652 12146 12618 12959 13832 14529 14669 15436 16248 21097 21606 22694 23028 24281 25240 25710 26253 26472 28031 29864 30179 32829 36005 36025 36026 36768 37009 37257 37295 37650 38101 38310 38615 39325 41496 41994 43091 44987 45323 46523 47457 47469 49214 49869 49998 50430 50669 50752 50879 51831 55736 56368 56669 56714 58772 59216 60445 61132 61339 61430 63573 64739 64983 65629 65634 66317 66997 67231 67522 67569 69720 69832 71254 71494 72598 72654 73553 74056 75465 75722 75822 75909 77117 77995 78255 79335 79714 79845 80735 81254 81624 81938 84160 84658 86130 87551 87561 87853 88902 89727 89925 90312 93266 93495 93519 93982 94499 94679 95112 95332 95826 96122 96355 98527 98582 99066 99520 100093 101254 102718 103823 103888 104620 104934 105076 108041 108167 108565 108999 110350 110415 110511 110692 111402 111638 111849 114480 114581 114708 114902 115917 115050 115582 115852 115999 116198 116669 117409 117413 117735 118021 118125 118322 121101 122330 122463 122475 122549 122879 123716 125545 126097 126274 127077 127387 127708 128212 128336 129334 129659.

Z sali sądowej.

Przemytnictwo.

Za przemytnictwo skazani zostali przez izbę karną sądu okręgowego: Pilecki Witold za przemycenie z Gdańska do Polski 33 kg tytoniu, 496 papierosów, butelki koniaku, cygar i 10 pudełek zapałek, na zapłacenie 31.081 zł. 75 gr. kary, a w razie niemożności zapłacenia na 622 dni aresztu oraz na konfiskatę przemyconego towaru.

Kucek Stanisława za pomoc udzieloną Pileckiemu w przewozie 19 kg tytoniu, 496 papierosów, butelki koniaku, cygar i zapałek, na zapłacenie 9, 822 zł. 70 gr. kary, ewentualnie na 197 dni aresztu. Z obawy przed ucieczką została ona zatrzymana w areszcie.

Heinrich Willy, obecnie w areszcie śledczym, za przemycenie 360 cygar, 12 kg tytoniu i 14.974 papierosów, na zapłacenie 16.825 zł. 50 gr. kary, lub 338 dni aresztu, prócz tego za występek na 62 dni aresztu.

Leon Kolas, działając z Heinrichem, przemycił z Gdańska do Polski 4 kg. tytoniu i 2150 papierosów, za co skazany został na karę grzywny w kwocie 2900 zł., a w razie niemożności zapłacenia na 58 dni aresztu.

TRZECIEWIEC. Powstańcy i Wojacy! W niedzielę 15. 4. br. o godz. 5 po poł. na sali prezesa Ostrowskiego odbędzie się zebranie miesięczne Towarzystwa Pow. i Woj.

Ze względu na bardzo ważne sprawy (obchód 3-go Maja i inne) obecność wszystkich konieczna.

Z ostatniej chwili.

Ingres ks. biskupa Krynickiego.

Ingres pasterza diecezji włocławskiej do bazyliki katedralnej odbędzie się w niedzielę przewodnią, t. j. dnia 15 bm. po południu.

Tragedja studenta.

Warszawa, 13. 4. (tel. wł.) Sąd okręgowy rozpatrywał sprawę studenta Michała Majewskiego, oskarżonego o przywłaszczenie sobie 8 tys. złotych z pieniędzy Domu Akademickiego. Majewski tłomaczył się koniecznością ratowania chorej na płuca siostry i rodziny zupełnie zrujnowanej. Wyrok opiewał na rok więzienia.

Zjazd chirurgów polskich.

Kraków, 12. 4. PAT. Dziś rano nastąpiło w sali wykładowej kliniki chirurgicznej Uniwersytetu Jagiellońskiego otwarcie 24-go zjazdu chirurgów polskich w Krakowie. Otwarcia dokonał prezes towarzystwa chirurgów polskich prof. Kryński z Warszawy. W zjeździe biorą udział wszyscy dyrektorowie uniwersyteckich klinik chirurgicznych w Polsce, dyrektorowie szpitali prowincjonalnych i ordynatorzy chirurgiczni z całej Polski. Na zjazd przybyło około 150 uczestników. Obrady potrwają trzy dni.

Polska na targach medjolańskich.

Medjolan, 12. 4. PAT. W dniu dzisiejszym nastąpiła uroczystość otwarcia międzynarodowych targów w Medjolanie, z któremi połączona została wystawa mająca trwać do 19 czerwca br. Około 13 narodów posiada na wystawie swe własne pawilony, a wśród nich także i Polska. Pawilon polski przeznaczony jest na pomieszczenie eksponatów przedsiębiorstw państwowych oraz firm prywatnych. W roku bieżącym będzie w nim reprezentowany następujący przemysł: węglowy, spirytusowy, solny, tytoniowy, włókienniczy, drzewny, chemiczny, szamotowy, ludowy itd.

Wspaniały rozwój Klubu Wioślarskiego „Gryf" w Bydgoszczy.

Rok 1927 był dla „Gryfu" jednym wspaniałym pochodem naprzód.

Przybyło 121 członków. Zakupiono cztery nowe łodzie i to czwórkę wyścigową, dwójkę podwójną i dwie czwórki półwyścigowe. Brano udział w regatach międzyklubowych, wszechpolskich i międzynarodowych w Brdyujściu. Założono „Sekcję pływacką" i wioślarską „Sekcję młodzieży". Przeprowadzono wewnętrzne biegi dalekodystansowe i urządzono liczne wycieczki do Ostromecka, Solca, Grudziądza itp. Za pomysłowe udekorowanie łodzi („Pożyczka amerykańska") uzyskano na „Wiankach" pierwszą nagrodę. Przeprowadzono remont szałasu i wybudowano obszerną werandę. Dla zasilenia kasy aranżowano wspaniałe bale, które cieszyły się nadzwyczajnem powodzeniem. Uczestniczono w następujących uroczystościach: w przyjęciu ks. Prymasa Hlonda, w odsłonięciu pomnika H. Sienkiewicza, w zjeździe weteranów z Ameryki, w poświęceniu Szkoły Lotniczej, oraz w uroczystościach klubów wioślarskich i to nietylko z Bydgoszczy, ale i z Chełmży, Grudziądza, Gdańska etc. Podczas sezonu przebyto ogółem 6 tys. klm., co stanowi wcale pokaźną cyfrę na dość jeszcze szczupły tabor klubowy. Najwięcej uwiosłował Władysław Demkow (1245 klm.), następnie Paweł Deręgowski (958 klm.), Emiljan Zborowski (805 klm.) i inni.

K. W. „Gryf" dnia 20 lutego br. swem dorocznem walnem zebraniem zakończył zbożną pracę 1927 r. i wybrał sobie nowych wodzów, którzy są rękojmią, że „Gryf" będzie nadal kroczył ku szczytom rozwoju. Nowobrany zarząd przedstawia się następująco: prezes — dyr. Stanisław Tyborski, skarbnik — Stefan Rost, sekretarz — Paweł Deręgowski, wiceprezesi — Bronisław Zamiara i Karol Schroedel, naczelnicy — Walerjan Adamski (były trener-amator K. W. „Brda") i por. Stanisław Matuszkiewicz. gospodarze techniczni — Czesław Zamiara i Emiljan Zborowski, gospodarze administracyjni — Bereza-Kudrycki i Marjan Szredel, zastępcy sekretarza — Kazimierz Stojowski i Franciszek Kolasiewicz, bibljotekarz — Roman Wołyński, radni — pełnomocnik Banku Z. S. Z. Ludwik Stojowski i Witold Kabat, komisja rewizyjna — Wincenty Krauze, Władysław Teller i Tadeusz Okonek, sąd honorowy — major w st. spocz. Jan Demkow, Ludwik Stojowski, Witold Kabat, Józef Józefowicz i Bernard Gawrych.

Na walnem zebraniu uchwalono nowy statut, wedle którego hasłem klubu jest „Hura-ha", rok administracyjny kończy się 31 października tak, że przyszłe roczne walne zebranie przypadnie już w pierwszych dniach listopada. Statut określa również zasadniczy warunek przyjęcia kandydata na członka klubu, mianowicie: „Czonkiem klubu może być każdy chrześcijanin o nieposzlakowanej przeszłości, który ukończył rok życia i nie jest członkiem innego, miejscowego towarzystwa wioślarskiego"...

Obecnie ruch sportowy w „Gryfie" ożywił się dość silnie: turyści i spacerowicze coraz częściej imają się wiosła, a regatowcy już od stycznia intenzywnie trenują pod kierownictwem naczelnika Adamskiego.

Jak widać z powyższego sprawozdania z działalności „Gryfu", jest on już — pomimo trzechletniego istnienia — zrzeszeniem wcale poważnem, które może śmiało spoglądać w przyszłość.

W. M. D.

Do wszystkich gniazd sokolich okręgu V-go.

W niedzielę, dnia 15 bm. obchodzi Sokół żeński uroczystość poświęcenia sztandaru. W dniu tym mamy sposobność zamanifestowania siłę i żywotność królewskiego ptaka. Chcielibyśmy z okazji tej uroczystości zrobić wielką manifestację sokolą. Niech nasze sztandary zabłysną i zaświadczą, że Sokół jest w całej Polsce jeden i staje do apelu, gdzie tego wymaga dobro idei. Zatem zwracamy się do wszystkich gniazd bydgoskich do licznego wzięcia udziału w powyższej uroczystości. Zbiórka ze sztandarami w niedzielę o godz. 10-tej w Resursie Kupieckiej. Gniazda Koronowo, Solec, Fordon i Kruszyn wydelegują poczet sztandarowy. Strój sokoli wzgl. czapka.

Czołem!

Przewodnictwo V-go Okręgu Związku Tow. Gimn. „Sokół".

(—) Malczewski, prezes. **(—) Wallo,** sekretarz.

Klub Wioślarski „Gryf". Celem wzięcia udziału w uroczystości poświęcenia sztandaru Żeńskiego Towarzystwa Gimnastyczn. „Sokół", zbiórka wszystkich członków w niedzielę dnia 15 kwietnia br. o godz. 9-tej przed południem na przystani klubu. Ubiór granatowy.

Oddział Kolarzy Sokół V. bierze udział w poświęceniu sztandaru Sokoła Żeńskiego w dniu 15 bm.; zbiórka o godz. 10-tej w Resursie Kupieckej. Komplet pożądany.

Sokół IV. Bielawy. W niedzielę 15 bm. o godz. 10-tej zbiórka całego gniazda w Resursie Kupieckiej, celem wzięcia udziału w uroczystości poświęcenia sztandaru ,Sokoła Żeńskiego. Po południu o godz. 4-tej trenning w lesie na Bielawkach. **Zarząd.**

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Sokół I. Pogrzeb ś. p. druha Leona Budzbona w niedzielę, 15 bm. o godz. 17, z domu żałoby przy ul. Łokietka 1. O liczny udział uprasza się.

Sokół I. Tow. bierze udział w uroczystości poświęcenia sztandaru Tow. Sokół Żeński, która odbędzie się w niedzielę, 15 bm. Zbiórka o 10-ej w Resursie Kup.

Związek Pracowników Kupieckich. Schadzka koleżeńska połączona z koncertem odbędzie się w sobotę 14 bm. w hotelu Lengninga. ul. Długa. Początek o 8-ej.

Polskie Zjednoczenie Drobnych Kupców urządza w sobotę, dnia 14 kwietnia br. zabawę wiosenną w salach Strzelnicy, przy ul. Toruńskiej nr. 75, na którą wszystkich członków oraz gości mile zaprasza zarząd.

Baczność, Obywatele Jachcic! Plenarne zebranie oddz. żeńskiego „Sokół" II. odbędzie się w piątek, 13 bm., o godz. 19 wiecz. w lokalu p. Trzebiatowskiego. Na porządku dziennym ważne sprawy, dla tego komplet pań konieczny.

Tow. Hodowców Kóz i Królików. Miesięczne zebranie 15 bm., o godz. 5 popoł. u p. Mellera, pl. Piastowski. O liczny udział prosi zarząd.

Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie plenarne dziś, w piątek o 8-ej w sali hotelu Lengninga.

„Lutnia" Jachcice. W piątek 13 bm. lekcja śpiewu w lokalu p. Trzebiatowskiego o 8-ej wieczorem.

Związek Pracowników Budowlanych Zawodowych Z. Z. P. W sobotę, dnia 14 bm. o 18-ej miesięczne zebranie w lokalu „Trzeci Maj".

K. S. „Astorja" Dziś schadzka w Domu Czeladzi, ul. Zygm. Augusta o 7-ej. W niedzielę zawody wszystkich drużyn.

K. S. „Brda". Zebranie mies. w sobotę, 14 bm. o 7-ej w lokalu „Złoty Róg", ul. Grunwaldzka. W niedzielę zawody, komplet konieczny.

Bydg. Klub Pływacki. Plenarne zebranie 16 bm. o 7,30 w kasynie kolej. przy ul. Zygm Augusta.

Tow. Terminatorów. Członkom przypomina się obchód święconki polskiej, mający się odbyć w niedzielę, 15 bm. o godz. 11 przed poł. w Domu Czeladzi. Poprzednio o 9-ej wspólne nabożeństwo u Fary. Zaprasza — Opieka.

Stow. Młodzieży Polsk. „Wolność", Bielawy. Zebranie mies. w niedzielę 15 bm. po sumie, w szkole na Bielawkach. Zebranie zarządu w sobotę 14 bm. o 7-ej wiecz. u drh. Muchowskiego.

O. P. N. Sokół I. Dziś, w piątek o 8,30 zebranie mies. u druha Bosiackiego. Komplet I, II i III drużyny.

Stow. Ml. Polek „Przedświt". W piątek, o 7-ej wiecz. zebranie zarządu w sali parafjal.

„Lutnia". Dziś w piątek o 8-ej w lokalu p. Jarnatha lekcja śpiewu.

Tow. Powst. i Wojaków „Macierz". Zebranie komisji zabawowej wraz z zarządem, w sobotę, 14 bm. o 7-ej wiecz. w lokalu p. Kocerki, ul. Św. Trójcy.

Sokół VIII Zebranie mies. dziś o 8-ej w Strzelnicy. Zebranie zarządu godzinę przedtem.

K. S. Polonia. Przypomina się członkom o regularne uczęszczanie na treningi, które się odbywają w każdy wtorek i piątek, na Stadjonie miejskim. W piątek 13 bm. na stadjonie informacje i bliższe szczegóły w sprawie niedzielnych zawodów I i II druż.

O. P N. Sokół V, Okole-Wilczak. Schadzka informacyjna w sobotę o 7,30 wiecz. w lok. p. Kamińskiego.

K. S. „Sparta". Dziś o 20-ej zebranie plen. u p. Mussa, narożnik Pomorskiej i Cieszkowsk.

Sokół V Okole-Wilczak. Z okazji poświęcenia sztandaru Sokoła Żeńskiego, zbiórka z sztandarem w Resursie Kupieckiej w niedzielę, 15 bm. o 10-ej.

Stow. służby żeńskiej Św. Zyty. Zebranie mies. w niedzielę, 15 bm. o 5-ej po poł. w szkole Sienkiewicza.

Giełda warszawska

z dnia 12 kwietnia

Akcje: w złotych:

Bank Polski	150,00—150,50
Bank Dyskontowy	000,00—129,00
Bank Handlowy	000,00—123,00
Bank Zachodni	36,00— 37,00
Spiess	—162,50
W. T. F. Cukru	00,00— 75,50
Nobel	38,75— 38,50
Lilpop	42,50 — 43,00
Modrzejów	46,50— 00,00
Osrowickie Zakłady	109,00—107,50
Starachowice	64,25— 00,00
Borkowski	00,00— 19,75
spirytus	00,00— 38,50
Haberpusch	000,00—180,00

Bank Polski płacił dnia 13 kwietnia za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,34
franki szwajcarskie	171,11
franki francuskie	34,98
marki niemieckie	212,35
guldeny gdańskie	173,30
szylingi austrjackie	124,90
liry włoskie	46,87
korony czeskie	26,31

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ. dnia 12 kwietnia 1928 roku.

5-proc. Pożyczka konwersyjna 00,00—66,25
8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred. —95,00 (za 1 dolar.
4 proc. listy zastaw, konwert. Pozn. ziemstwa Kredytowego 00,00—57,00—00, proc.
5 proc. Pożyczka premj. serja II 84,50—
Bank Kwilecki Potocki i Ska I—VIII em 94
Bank Związku Spółek Zarob. I—XI em. 89,00
Cegielski H. I. em. 00,00—47,50
Pr. Roman May I—V em. 115,00—115,50

Stan wody w Wiśle dnia 13 kwietnia rano: Zawichost 1.75, Warszawa 2.20, Płock 2.51, Toruń 3.11, Fordon 3.03, Chełmno 2.85, Grudziądz 3.01, Korzeniewo 3.26, Piekło 2.93, Tczew 2.92, Einlage 2.50, Schievenhorst 2.52.

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 14. bm. o godz. 10 przed poł przy **ul. Gdańskiej 131** w firmie F. WOJTKE sprzedam publicznie najwięcej dającemu za gotówkę:

2 wozy

9235) **Kowalski,** kom. sąd. Bydgoszcz, Długosza 8.

Poszukujemy w śródmieściu celem dzierżawy

dużego magazynu

i prosimy o nadesłanie ofert. 9465

St. Grabianowski i S-ka
Bydgoszcz, Dworcowa 66. Telefon 912.

Elegancko umeblowane

5 pokoj. mieszkanie

z wszelkim komfortem, także częściowo z meblami **do oddania.** Piśmienne oferty do biur. ogłoszeń **„Par“, Bydgoszcz,** ul. Dworcowa 72 pod „Mieszkanie“. 9440

Komitet Targów Końskich w Gnieźnie

dokona **zakupu**

koni

dla WIELKIEJ LOTERJI KOŃSKIEJ

w dniu 21 kwietnia 1928 r. o godzinie 7³⁰
na placu Sokoła w Gnieźnie.

Uprasza się o wczesne stawienie koni.
Transakcje kupna tylko za gotówkę.

Publiczne ciągnienie Wielkiej Loterji Końskiej

odbędzie się **w czwartek, d. 26 kwietnia 1928 r. w Gnieźnie, na sali Hotelu Europejskiego.**

Losy loterji są na wyczerpaniu. Pewien zasób jest jeszcze do nabycia w biurze centralnym Komitetu Gniezno, Starostwo oraz w Komitetowym Biurze Propagandy, Gniezno, Ratusz. 9419

Baczność! Smakosze!

W sobotę, dnia 14-go bm. otwieram

Piwiarnię i Śniadalnię

z wyszynkiem **piwa Kuślećińskiego** *najprzedniejszej jakości* oraz **zimne i ciepłe zakąski.**
Poleca się P. T. Publiczności takowe spróbować.

Gdański Dom Delikatesów
właśc. O. Dittmann, dawn. Ziółkowski
Gdańska 19 Telefon 216
9449

Uczennicy

możliwie z wykształceniem Szkoły Handlowej do biura i sprzedaży poszuje się natychmiast. Warunek: dokładne tłomaczenie niemieckiego. Oferty do Dzien. Bydg. pod **„Drogerja“.** (9403

Poszukujemy **2 do 4 pokojowego** przejściowego 9428

mieszkania

na ¼ do ½ roku. Zgł. prosimy do firmy **Fabryki Papy Dachowej „Impregnacja“.** T. z o. p. **Bydgoszcz, Jagiellońska 17.**

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

POLECENIA

Sypialnie dębowe, orzechowe, meble pojedyncze, leżanki, kanapy, lustra, wprost z warsztatu poleca najtaniej Fabryka mebli Bydgoszcz Dr. Em. Warmińskiego 10. 9417

SPRZEDAŻE

Majątek ca. 210 mórg, przeważnie pszenno-buraczanej ziemi, w tem 34 łąk, zabudowania dobre, inwentarz 10 koni, 17 bydła, 18 świń, martwy kompl., 3 bryczki wyjazdowe. Położenie dobre. Cena 80.000 zł, wpłaty 40—50.000 zł, reszta po niskim procencie na lat 20. Oberża, tylko jedyna w dużej wsi, nad szosą. Koncesja zapewniona. Zabudowania masyw. obszerne, przytem duży ogród, 6 mórg ziemi buraczanej, z żywym i martwym inwentarzem. — Cena 20.000 zł, wpłaty 15.000 zł. Zgłosz. przyjmuje Józef Zaremba, Skórcz (Pomorze). (9370

Sprzedam realność 17 mórg ziemi w dobrej kulturze, w tem 2½ morgi łąki z torfem. Nowe zabudowania, żywy i martwy inwentarz, 1½ klm. od wsi kościelnej. Cena podług ugody. Pośrednicy wykluczeni. — Wdowa W. Kaczmarek, Dzwierszno, pow. Wyrzysk (Poznańskie). (9372

Okazja Dom z wolnem składem i 9 mórg roli za 16.000 zł sprzeda Sokołowski, Plac Wolności 2. 5059

Kamienica 2 piętrowa, 3 składy 70 tys. zł, wpłaty 40 tys. zł sprzeda Biuro Centralne, Dworcowa 69, telefon 850, Nowakowski. 5063

Dom piętrowy 1½ morga ogrodu, cena 10 000 zł. Zgł. Kieliszek i Łomżyński, Plac Piastowski 12. (5063

Kamienica II piętrowa z restauracją, wolne mieszkanie, dochód miesięczny 400 zł. Cena 35 000 zł sprzeda Kieliszek i Łomżyński, Bydgoszcz, Plac Piastowski nr. 12. 5058

50 mórg z inwentarzem w Bydgoszczy za 25.000 zł sprzeda Sokołowski, Plac Wolności nr. 2. (5058

Na sprzedaż piecyk do gotowania, pościel i inne rzeczy. Św. Trójcy 8—9. 9442

Folwark 300 mórg, do tego cegielnia z wszelkiemi zabudowaniami, cena 45.000 zł, willa, 2 morgi ogrodu, 9 pokoi wolnych, cena 35.000, dom 3-piętrowy z interesem i wolnem mieszkaniem sprzedam. Poplawski, Toruń, Wielkie Garbary 14. (9459

Wila dwupiętrowa 35.000, wpł. 25.000, dom dwupiętrowy dwupiętrowa oficyna w centrum, ogród 75.000, dom dwupiętrowy cztery składy 1400, czynsz miesięczny, cena 145.000. Szarek, Dworcowa 90, telefon 1909. (5056

Natychmiast na sprzedaż interes fryzjerski w Tczewie, położony w śródmieściu przy rynku w jednej z głównych ulic. Przedsiębiorstwo zatrudnia 3 pracowników fryz. — Oferty do agentury Dzien. Bydg. w Tczewie, Dworcowa 26/27 pod „Interes fryzjerski“. 9461

Willa w śródmieściu z ogrodem i zabudowaniem na sprzedaż. Prowizji pośr. nie płacę. Adres wskaże filja Dziennika Bydg. Dworcowa 2. 5074

2 krowy dobre, dojne, świeżo po ocieleniu, druga na ocieleniu, sprzeda Kachelski, Wypaleniska, pow. Bydgoszcz. 9458

Korzystnie do nabycia kryty powóz (karetka) oraz dębowa jadalnia również inne sprzęty domowe. Toruńska 180 parter prawo. 5076

Fortepjan czarny, krótki, 6 krzeseł, czarne, wyściełane, zaraz sprzedam. Hetmańska 17, parter prawo. (5021

Jadalki kompletne lub bufet i kredens dobrze wykonane na dogodnych warunkach na sprzedaż. Najdrowski, mistrz stolarski, ul. Pomorska 42. 5075

Urządzenie fabryczne do wyrobu ozdób choinkowych jak: kulek szklanych itd. na sprzedaż. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Fabryka“. 4071

Rower męski używany i szafa do lodu na sprzedaż, ul. Poznańska 21, blacharnia. 9421

Austro-Daimler otwarty, eleganc. 6 osob. 10/40 P. S. 3 cyl. w zupełnem porządku na sprzedaż. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Austro“. (9101

KUPNA

Hallo! — M. m. meble! Zatelefonuj 1025 i zapytaj się kto płaci najwyższe ceny za wszelkie meble, a specjalnie za jadalki, sypialki, pokoje męskie, saloniki, dywany i lustra, instrumenty muzyczne, maszyny do szycia i pisania, kasy żelazne, gramofony szafkowe i inne rzeczy tylko Śniadeckich nr. 56, specjalny i jedyny magazyn mebli okazyjnych w Bydgoszczy. (6192

2 ostre psy policyjne poszukuje się celem kupna. Oferty do Dz. Bydg. pod „Psy“. 9404

Kupię dużą szafę lodową do mięsa. Oferty składać do W. Leda Kcynia, Poznańskie. 9445

Kupię lub wydzierżawię mały skład kolonjalny z urządzeniem bez towaru i mieszkania. Zgłosz. do Dziennika Bydg. pod „Kolonjalny“. (9420

POSADY WOLNE

20 zł i więcej może każdy zarobić dziennie posiadając 40 zł gotówki. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. 9450

Poszukuję zajęcia biurowego w godzinach popołudniowych, korespondencję handlową znam, tłumaczę z niemieckiego i odwrotnie. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Solidny“. (5055

Pomocnik krawiecki potrzebny. — Grunwaldzka 150. (9454

Pomocnik stolarski tylko pierwszorzędna siła na wys. wynagrodzenie potrzebny. R. Katz, Kościuszki 56. 9447

Pań i panów do sprzedaży towarów domowych, także niewykwalifikowanych poszukuję zaraz. Stała pensja - wysoka prowizja. Adres wskaże Dz. Bydg. 9399

Dzielny pomocnik fryzjerski damski i męski potrzebny. Gdańska 93. 5064

Piekarz piecowy potrzebny zaraz. Nakielska 74. 9453

Potrzebna osoba do posług domowych, 3 godz. dziennie prócz niedzieli. Zgł. ul. Paderewskiego 11, part. l. 5067

Młodszy pomocnik piekarski może się natychmiast zgłosić. Gdańska 53, piekarnia. 5061

Kawiarka i do prac w kawiarni potrzebna zaraz. Grudziądz „Wielkopolanka“. 9439

Starsza porządna i uczciwa dziewczyna na cały dzień potrzebna. Toruńska 189, I ptr. lewo. 9429

Służąca uczciwa, umiejąca gotować potrzebna zaraz. Leśnictwo Bocianowo p. Bydgoszcz. 9407

Uczeń fryzjerski potrzebny. Dworcowa 10. 5072

Służącą sumienną poszukuję. Szulcowa Gdańska 141. 5070

Uczciwa służąca najchętniej ze wsi potrzebna. Hoffmanowa, Kordeckiego nr. 35, lewo. 9400

Samodzielna służąca potrzebna zaraz. Jagiellońska 53, II ptr. lewo. Zgłoszenia pomiędzy 5—7. 9451

Służąca która umie dobrze gotować potrzebna. Pomorska 59, skład. 5073

Potrzebna dziewczyna do dziecka może być starsza kobieta Promenada 40, II lewo. 9464

Uczennica potrzebna do szycia i kroju zaraz. A. Koperska Sieroca 2. 9433

Służąca zaraz potrzebna. Grunwaldzka 7a, skład. (9366

Potrzebna starsza pokojowa, która zna wszelką pracę domową, uczciwa i pracowita. Zgł. osobiste albo listowne Hotel Eilers, Tuchola (Pomorze). (9368

Służąca umiejąca samodzielnie gotować, znająca wszelką pracę domową tylko z dobremi świadectwami potrzebna od 15. 4. br. Stobiecka, Stary Rynek nr. 3. 9448

Jackowskiego 33 stolarnia, przyjmie dziewczynę lub chłopca który by się uczyli polerowania, oraz chłopca robotnika. (9462

Potrzebne zaraz do składu mąki i paszy kilka skrzyń do mąki z nakryciem, tonbank. Zgłosz. z podaniem ceny pod „M. P.“ do Dz. Bydg. 9409

Poszukuję cegiarza którby wypalił w polu 400.000 cegieł. Zgł. R. Wiśniewski, Bydgoszcz Dworcowa 31 a. 9336

Uczennicę do szycia poszukuję. Adr. wskaże Dz. Bydg. 9294

Potrzebna dzielna marszantka zaraz Dworcowa 76. 4982

10 ślusarzy rowerowych, 1 szweisera i 1 szlifera tylko pierwszorzędne siły przyjmie natychmiast Fabryka rowerów „Tornedo“, Bydgoszcz. 9221

Poszukuję zaraz młodszego brukarza obeznanego z kopalniakami, najchętn. z własnym rowerem. Zgłosz. piśmienne wraz podaniem żądanej pensji uprasza „Arbor“ właśc. Stefan Maćkowiak, Bydgoszcz, ul. Chodkiewicza 42. (9285

Kucharka dobra oraz dziewczyna do kuchni potrzebne zaraz. Restauracja, Hotel Rios, ul. Długa 53. (9446

Ucznia chłopca uczciwych rodziców, mającego chęć wyuczenia się dokładnie ogrodnictwa poszukuję zaraz. Adamski, Trzemeszno ul. Żółwia 3. ogród handl. 5066

Służąca umiejąca dobrze gotować i służąca do posług poszukuję zaraz. Cukiernia Jagiellońska 14. 5077

Dobrze wykwalifikow. krawczki potrzebne zaraz do sukien oraz panienka do dziecka. Król. Jadwigi nr. 13 Cwi. 9444

4 służące które pracowały w restauracji lub kawiarni z dobremi świadectwami mogą się zaraz zgłosić do Wielkopolanki Grudziądz. 9437

POSADY POSZUKUJĄ

Czeladnik młynarski poszukuje posady zaraz lub 1. V. 28. Pietrykowski, Siedlisko, pow. Szubin, p. Rynarzewo. 5089

Pomocnik kupiecki, lat 24, poszukuje zaraz lub od 1 maja b. r. posady. Reflektuje na objęcie bufetu jako bufetowy lub wiany rachunek. Posiada kaucji około 1000 zł, która może w każdej chwili stawić do dyspozycji. Of. do agentury Dz. Bydg. w Tczewie, Dworcowa 26/27 pod „K. D. 1890“. (9461

DZIERŻAWY

Sklep kolonjalny zaprowadzony z mieszkaniem na sprzedaż. Zgłosz. do filji Dz. Bydgoskiego Grudziądz pod „Sklep“. 9436

155 mórg z inwentarzem przy 15.000 zł, wpłaty, sprzeda lub wydzierżawi Sokołowski, Plac Wolności 2. 5059

Ogród warzywno-owocowy przy Promenadzie do wydzierżawienia. „Polonia“ Dworcowa 17, telefon 698. 5065

Do wydzierżawienia skład kolonjalno-żelazny z obszernemi piwnicami, spichrzem, pomieszkaniem, dobrze zaprowadzony przy rynku, do przejęcia potrzeba 8000 zł. Dzierżawa podług ugody. R. Loroch, Skórcz (Pomorze). 9434

MIESZKANIA

Zamienię 3 pokoje z kuchnią, ogród na Okolu, dzierżawa tania, na 2—3 pokoje z kuchnią w mieście. Of. pod „Z. Z.“ do Dz. Bydg. 9425

Mieszkanie 6—7 pokojowe z wygodami, w śródmieściu poszukuję ewtl. zamiana na 4 pokojowe. Oferty pod „R. S.“ do Dzien. Bydg. 9452

Poszukuję 4 pokojowe pomieszkanie, cena obojętna oraz pomieszczenie fabryczne składające się z 4 — 8 pokoi. Król. Jadwigi nr. 13. Cwi. 9443

Mieszkanie 4—6 pokoi poszukuję od gospodarza. Łaganowski, telefon 139. (5054

Mieszkanie 1 lub 2 pokoje z kuchnią wprost od gospodarza poszukuję. Płacę czynsz za 2 lata zgóry. Łask. zgłosz. pod Wójt, Śniadeckich 8a. 5057

POKOJE

Pokój umebl dla pani do wynajęcia. Ogrodowa 1a, Nowicka. 5062

Lepszy pokój dla dwóch osób lub młodego małżeństwa do wynajęcia. Długosza 6, part. pr. (9405

Umeblowany pokój do wynajęcia. Cieszkowskiego 15, dom ogrodowy. (5053

Pokój duży frontowy do wynajęcia (telefon, łazienka, elektryczne światło). Ulica Gdańska 31, II ptr. lewo, tel. 1327. (5078

ROZMAITE

Która osoba zamożna udzieli pożyczki inteligentnej panience urzędniczce na posadzie, znajdującej się w krytycznem położeniu. Of. przyjmuje Dz. Bydg. pod „Wdzięczna panienka“. 9371

Mniejwięcej 4000 zł poszukuję na I-szą hipotekę gospodarstwa rolnego, wysoki procent. J. Jakusz, Mniszek, poczta Grupa, powiat Swiecie. 9362

Baczność! Komu skradziono 1921-22 roku w Grudziądzu dolary? Zgłosz. do filji Dz. Bydg. Grudziądz pod „53“. 9438

Spis telefonów miasta Bydgoszczy

w formie plakatu, ukazał się nakładem **Drukarni Bydgoskiej, Sp. Akc.**

Do nabycia:

w administracji „Dziennika Bydgoskiego“ ulica Poznańska 30,
w filji „Dziennika Bydgoskiego“ ulica Dworcowa 2
oraz **w kioskach:**
Ogórkowski, ul. Gdańska nr. 161 i Marmurowicz przy Dworcu.

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.

St. Banaszak,
Bydgoszcz,
Cieszkowskiego 2. Tel. 1304.
Długoletnia praktyka.

POLECENIA

Leżanki
kanapy i materace najtaniej i pod gwarancją sprzedaje tylko Andrzej Nowak, ul. Podgórna 28, róg Wełniany Rynek. (2848

Meble!

Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra i inne przedmioty.
Piechowiak, Długa 8
Tel. 1651.

Filce
siodlarskie i inne dostarczają natychmiast po cenach konkurencyjnych R. Kunert i Ska, T. z o. p. Poznań, Plac Św. Krzyski nr. 1, tel. 29-21. 8202

Wzory
do haftu na bieliznę, pościel, firany i poduszki rysuje „Alicja" Wesoła 11 telefon 1679. 6749

SPRZEDAŻE

Majątki
ziemskie w wielkim wyborze od 1000 morg. do 10 mórg na korzystnych warunkach stale na składzie, młyny wodne i parowe w różnej wielkości stale posiada moje biuro Pogoń. Mleczarnia w dobrym punkcie, dobrze prosperująca, przerabia 10.000 litrów korzystn. na sprzedaż. Kamienicę piękne w wielkim wyborze na korzystnych warunkach stale na sprzedaż, jak również interesa handlowe i gościnne okazyjnie do oddania. Zgłoszenia spieszne do biuro „Pogoń", Dworcowa 80.

Sprzedam
130 mg. z żywym i martwym inwentarzem. Gdańska 60. 5029

Majątki.
Majątek piękny 280 mórg ziemia pszenno-buraczana wtem 25 mórg łąki. Dom alla Willa 12 pokoi w parku i ogrodzie, budynki masywne, inwentarz żywy i martwy kompletny, komunikacja wspaniała 20.000 dolarów, wpłaty 12.000. Jak również moc innych majątków poleca i świeże zlecenia przyjmuje biuro „Pogoń", Dworcowa 80, tel. 1815.

2 domy
z ogrodem owocowym i z rolą zaraz na sprzedaż. Bydgoszcz, ul. Inflantska nr. 71, Miedzyn. 9390

Dom
3 piętrowy, pełny komfort 6 pokojowe mieszkania centrum Cena 55000 zł. wpłata 35000 zł. Wiadomość Garbary 6 II. ptr. lewo od 2—4. 9397

Dom
komisowo-handlowy dobrze zaprowadzony tanio sprzedam lub przyjmę spólnika czynnego. Oferty pod „1200" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (5041

Dom
z ogrodem, za rok wolnym składem kolonj bardzo dobrze prosperującym ewtl. wolne 3 pokojowe mieszkanie, przystanek tramwajowy, sprzedam za 30.000 zł. Zgł. „Par" Poznań, Al. Marcinkowskiego 11, pod „54,103" (9226

Dom
sprzedam, wpłaty 10 000, dochód miesięczny 300 zł. Gordon, Gdańska nr. 60. 5030

Sprzedam
dom z piekarnią zaraz do objęcia. Wiadomość: Zakabułkowski Plac Poznański 3 (9204

Skład
kolonjalny z mieszkaniem na sprzedaż. Adr. wskaże Dz. Bydg. 9365

Samochód
5 osobowy w porządku na chodzie, 6 cylindrowy sprzedam, cena przystępna biuro „Pogoń", Dworcowa 80, tel. 18-15.

Kolonjalka
z towarem zaraz do odstąpienia, cena 1500 zł. Kujawska 92. 9320

Skład kolonjalny
składający się z trzech pokoi i dwóch piwnic oraz sprzedaż tytoniowa przy głównej ulicy z powodu spadku zaraz na sprzedaż. Do objęcia potrzeba 10.000 zł. Wiadomość Grudziądz, Droga Łąkowa nr. 3. 9349

Place
willowe przy tramwaju sprzeda. Promenada nr. 5 parter. (9227

Sprzedam
natychmiast motocykl Indian, 9 konny, gotów do jazdy. Adres J. Błażyński, Znin, fotograf. 5036

Rrzeźnickie 9431
urządzenie składowe tanio na sprzedaż. Kwapiszewski, Malborska 6.

Jazzband
tanio na sprzedaż. Długa nr. 17 w składzie. 9428

Na sprzedaż
stół krawiecki, kuchenka gazowa, maszynka do chleba. Gdańska 130, I p. lewo. 9391

Parownik
do kartofli mało używany na sprzedaż. Gdańska nr. 75b, skład. 5025

Motocykl
Sarolèa Sport 350 cbcm jak nowy sprzedam. Ul. Poznańska 11. 9387

Pianino
krzyżowe sprzedam tanio. Koerdt Król. Jadwigi 4 b. 5044

Maszynę do pisania
kupicie najkorzystniej w składzie urządzeń biurowych St. Skóra i Ska. Bydgoszcz, Hotel pod „Orłem". (23625

Motocykl
A. J. S. 2 cyl. 7 k. w dobrym stanie tanio na sprzedaż. Fr. Sylwestrowicz, Nowe, Pom. (4995

Harmonipan
(Drehorgel 69×63 tanio na sprzedaż. J Szmytowa Toruń ul. św. Jerzego 79. 9351

Fortepjan
berliński fabrykat mało używany tak dobrze jak nowy sprzedaje tanio bo spiesznie. Of. pod „2.500" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (4950

Maszyny
do szycia Singera i inne, rower z wolnym biegiem, kuchnia, łóżka, stoliki, krzesła, kanapy i inne meble tanio można kupić w Domu Górnoślązaków, Śniadeckich 6 a. 9327

Wóz
wyjazdowy na 14 osób, parownik 3 ctr, 4 szory robocze na sprzedaż, ul. Poznańska 11. 9336

Na sprzedaż
pies do polowania, rasy niemieckiej, krótki włos, 6 miesięcy, tylko dla znawców. Fritz Hess, Niem. Stwolno Sartowice. 9343

Meble
używane sypialka, szafy, stoły, biurko, umywalka z lustrem, wózek sportowy i inne rzeczy można nabyć ul. Mazowiecka 43 podw. lewo. Oglądać można od godz 3—6. (9325

Wóz
na resorach sprzedam tanio. Chołoniewskiego 17. 9412

Kuchnia
używana korzystna sprzedaż. Sowińskiego 2, pt. l. 9326

Rower
nowy sprzedam Adres wskaże Dz. Bydg. 9385

Wysokocielna
krowa dobrego gatunku, duża i tęga pod gwarancją dużo i dobrego mleka zaraz na sprzedaż. Dominiczak, Rynarzewo, Rynek nr. 5. 5024

Krowy
dojne na sprzedaż. Bork, Bełzka 52. (4965

KUPNA

Kupię
dom przy Placu Piastowskim. Łask. zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „K. K." 5020

Poszukuję
skład kolonjalny lub towarów krótk. przy ruchliwej ulicy albo w dużej wsi kościelnej. Zgłosz. z podaniem ceny do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „B. S." 5040

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Wasik, Okole, ul. Jasna 1a. 9246

Pomocnika
fryzjerskiego na stałą posadę poszukuję. W. Kuczkowski, Nakło. 5046

Ogrodnika 9386
samodzielnego i samotnego przyjmie zaraz Wojciechowski, Chocimska 17.

2 pomocników
fryzjerskich i fryzjerka potrzebni zaraz lub od 1. 5. Zgłoszenia. J. Budzisz, Puck, Gdańska 27. 9373

Pomocnika
krawieckiego na stałą pracę przyjmie natychmiast Konwiński, Szubin, 3-go Maja 18. 5027

Czeladnik
piekarski do wypomożenia potrzebny zaraz. Leszczyńskiego 11. 9430

Dziewczyna
do kuchni może się zgłosić. Adres wskaże filja Dz. Bydg., Dworcowa 2. 5012

Chłopaka
starszego przyjmie „Argus" Jagiellońska 11. 9427

Służąca
umiejąca gotować do pracy domowej potrzebna. Wechsler, Gdańska 142. 9379

Służąca uczciwa
i czysta potrzebna zaraz do wszelkich prac domowych, musi mieć własną pościel. Zgłasz. się z świadectwami Zamoyskiego 20 II ptr. lewo. 5014

Uczciwa
służąca zaraz potrzebna. Marcinkowskiego 10, I ptr. lewo. 5031

Dziewczę
do lat 16 do dzieci i lekkich prac domowych może się zgłosić. Mazowiecka 44, II ptr. pr. (5042

Poszukuję
uczciwą służącą lub kobietę zaraz, najchętniej pozamiejscową. Zgł. do do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „U. R." (5026

POSADY POSZUKUJĄ

Dzielny
kuchmistrz poszukuje posady w hotelu lub w restauracji zaraz. Kuchmistrz, H. Soboczyński, Starogard, Hotel Vorbach. (9298

Ogłoszenia
do wydania niedzielnego
„Dziennika Bydgoskiego"
Nakład 38.000
przyjmujemy tylko
do piątku godz. 18tej.

Kafle
używane lub piece kupię, dobrze zapłacę. Dambeck, Bielicka 3. 5037

Wózek
inwalidzki kupię zaraz tylko nowy z firmy. Warszawska 14, Bydgoszcz. 9238

LEKCJE

Lekcje
robót ręcznych i malowania rozpoczynają się 15 t. m. od 3—5 godz. Plac Piastowski 12, parter lewo. 5017

POSADY WOLNE

Książkowy-kasjer
dominjalny na większy majątek potrzebny. Tylko samotni reflektanci rutynowani w księgowości gospodarczej i biegli w języku polskim w słowie i piśmie zechcą złożyć podania z dołączeniem uwierzytelnionych odpisów świadectw, oraz wskazaniem referencji do adm. Dz. Bydg. pod „R. Z. 120". Ubiegający się o posadę winien mieć własną pościel. 9287

Wojażer
z kaucją potrzebny. Of. pod „Pracowity" do Dz. Bydg. 9410

Kowal-maszynista
z uczniem starszym lub czeladnikiem z własnemi narzędziami, dzielny pracownik potrzebny natychmiast na większy majątek. Spiesznie zgłosz. z odpisami świadectw przyjmuje adm. Majętności Wojnowo, powiat bydgoski, poczta Ścienko. 9279

Pomocnik
fryzjerski potrzebny zaraz. Chocimska 1. (9181

Potrzebny
chłopiec i 2 dziewczynki. Śniadeckich 2, Wesołowski. 5023

Chłopak
może się zgłosić w stolarni, Jagiellońska 3. 9384

40 dziewcząt
do roznoszenia reklam poszukuje się. Zgłoszenia w sobotę, dnia 14 kwietnia b. r. od godz. 9—11 przed południem. S. M. Warczak Bydgoszcz, Sentorska 70. 5050

Syn
uczciwych rodziców chcący się wyuczyć ogrodnictwa może się zgłosić od 15.4. 28. Czesław Fertykowski, Twierdzyn, pod Mogilnem 9389

Chłopak
silny nie niżej lat 20, z dobremi świadectwami potrzebny. B. Sergot, Kordeckiego 32, I ptr. Zgł. od 4—5 po poł. 9414

Dziewczyna
do dzieci potrzebna zaraz. Zbożowy Rynek 11, I ptr. 9411

Dziewczyna
od 16 lat potrzebna. Czerwińska, Świętojańska 16. 9416

Uczennica
potrzebna zaraz lub później. Foto-Atelier, Gdańska 19. 4957

Uczeń
potrzebny do kawiarni i restauracji „Louvre", ul. Gdańska 143. 5019

Uczeń
fryzjerski potrzebny, ul. Gdańska 46. 5018

Praczka
może się zgłosić, ul. Śniadeckich 55, II ptr. 5032

Służąca
mająca dobre świadectwa do wszelkiej pracy domowej z praniem u dwojga starszych państwa może się zaraz zgłosić, ul. Cieszkowskiego 4, I ptr. prawo. 9381

Kucharka
z dobremi świadectwami poszukuje posady w hotelu lub prywatnie. W. Maciejewska, Siemoń pow. Toruń. 9352

Poszukuje
posady uczciwy i pracowity robotnik do wszelkich prac domowych, na majątek albo do miasta do rozwożenia towarów, obeznany z końmi. — Adres: Wacław Harkowy, Nowy Jasiniec, poczta Serock, pow. Świecie. (9367

Gospodyni-kucharka
restauracyjna, długoletnie świadectwa, znająca dobrze kuchnię hotelową, samodzielnie poszukuje od 15. IV. posady. Łaskawe oferty Dzien. Bydg. pod „G. G. 63". (9247

Starszy
młynarz samotny z dobremi świadectwami poszukuje posady młynarza lub śpichrzowca. Jakusz, Szumleś, p. Nowa Karczma, pow. Kościerzyna. 9364

Służąca
uczciwa, spokojna z dobremi świadectwami poszukuje posady od 15.4. br. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Uczciwa." 5009

Inwalida
wojenny, lat 29, obeznany z wszelką pracą biurową, biegły w polskim i niemieckim, poszukuje pracę biurową, magazyniera, dozórcy itp. Łask. oferty proszę pod „Inwalida" do Dzien. Bydg. (9330

Książkowy
z praktyką biurową i ukończonym kursem buchalterji w Poznaniu poszukuje posady książkowego, inkasenta, woźnego lub jakiejkolwiek pracy wynagrodzeniem. Łaskawe oferty proszę do PAR Bydgoszcz, Dworcowa 72 pod „54,116". 9363

Szofer
służący lat 26, kawaler, dobrze obezn. we wszystkich typach samochodów trzeźwy i sumienny poszukuje posady od 15 go kwietnia. Okolica obojętna. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „N. 23". 5033

Bufetowa
z dobremi świadectwami poszukuje posady ewentl. z małą kaucją. Miejscowość obojętna. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „B. D. Z." (5015

Bufetowy
z kaucją 2000 lub więcej poszukuje bufetu na rachunek. Zgł. do Dz. Bydg. pod „F. F." 9380

Z kaucją
2000 zł. poszukuje energiczny bufetowe bufetu na rachunek. Zgłoszenia do filji Dziennika Bydgosk. pod „Kaucja". 5047

Fryzjerka
poszukuje zaraz posady. Babia wieś 4d, parter prawo. 5043

Szofer
młodszy, trzeźwy poszukuje posady najchętniej na majątku. Oferty do Dz. Bydg. pod „Sumienny". 9276

Technik-dentysta
rutynowany z 7-letnią praktyką, pracujący samodzielnie w złocie i kauczuku szuka stałej posady zaraz lub później. Łaskawe zgł. pod „Technik-Dentysta" do Dz. Bydg. 9306

Inteligentna
uczciwa pani. 33 lat (Małopolanka) przyjmie jakąbądź posadę. Może być za gospodynię, pielęgnarkę, towarzyszkę, lektorkę i t. d. Wyjedzie również na wieś. Łask. zgł. pod „Możliwie zaraz" do Dzien. Bydg. 9393

DZIERŻAWY

Wydzierżawię
zaraz skład z pokojem i kuchnią w dużej wsi kościelnej za cenę 60 zł. miesięcznie. Oferty pod „Nr. 60" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (4951

Poszukuję
od 1-go lipca albo później
dzierżawy
składu
nadający się na interes bławatów, w dobrem położeniu na Pomorzu, z mieszkaniem 3—4 pokojowem. Oferty pod „J. Z." do Dz Bydg. 9245

Piekarnia
do wydzierżawienia zaraz na 5 lat z kompletnem urządzeniem, do objęcia potrzeba dwa tysiące zł. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „M. B. 66". 9361

Skład
kolonjalny zaprowadzony 2 pokoje z kuchnią zaraz do wydzierżawienia. Of. pod „D. 23" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (5016

Wprost 5049
od gospodarza zaraz do oddania: lokal biurowy, wzgl. na biuro i skład się nadający, 5 ubikacji z wszystkiemi nowoczesnemi wygodami, wraz z telefonem i częściowem urządzeniem i lampami elektr. Zgłoszenia piśmiennie z wymienieniem branży, pod „G. C. 200" do filji Dziennika Bydgoskiego Dworcowa 2.

MIESZKANIA

Mieszkanie
2—3 pokojowe poszukuję. Płacę czynsz z góry i godzę się na wszelkie warunki. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „W. M". (9184

Mam
do oddania
mieszkanie 3 pokojowe z kuchnią włącznie z meblami i telefonem. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Telefon." 9388

Mieszkanie
2 pokojowe z kuchnią natychmiast poszukiwane. Of. należy skierować do Fabryki Obuwia W. Weynerowski i Syn, Bydgoszcz, Chocimska 5. (5052

POKOJE

Hotel Rio
Bydgoszcz, Długa 53, pokoje czysto utrzymane od 3 zł za dobę. 9582

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia. Jezuicka 13, parter. 9415

Pokój
dobrze umebl. od 15 do wynajęcia. Piotra Skargi nr. 8, I ptr. lewo. 5038

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Przyrzecze 3, I ptr. 9335

Pokój
od 15. 4. dla inteligentnej osoby. 3 Maja 16, 3 ptr. lewo. 5022

2 pokoje
umeblowane słoneczne i frontowe razem lub osobno od 1. maja do wynajęcia. Chrobrego 10 a, III. 5035

Umeblowany
pokój. Św. Trójcy 12 d pr. 9413

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Ul. 20 Stycznia 29 p. l. 5048

Pokój
umebl. do wynajęcia. Ul. Chwytowo 13a, parter p. 9432

Pokój
dla lepszego pana. Podgórna 25. 9422

Pokój
umebl. z utrzymaniem dla 2 panów zaraz do wynajęcia. Ul. Śniadeckich 11, I p. prawo. 5010

Słoneczny
pokój dla solidnej pani zaraz lub od 15 do wynajęcia. Paderewskiego 37, II p. lewo. 9383

Pokoju
umeblowanego z osobnem wejściem, łazienką i światłem elektr. szuka inteligentna pani. Oferty pod „D. Z." do Dzien. Bydg. 9406

Poszukuję
pokoju frontowego na parterze, skromnie umeblowanego w ruchliwej ulicy lub małego próżnego składu. Oferty do Dziennika Bydg. pod „Fr.". (9394

Kto
ma do wynajęcia pokój nieumeblowany, możliwie z osobnem wejściem. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „S. K. S." 5034

ROZMAITE

Kulturą
ciała według najnowszych metod lekarskich stosuje Gabinet Kosmetyczny Żukowskiej, Cieszkowskiego nr. 20. Dyplomy polski i francuski. 4959

Detektyw
Eisner, Bydgoszcz, ulica Gdańska 38, rozwiązuje najtrudniejsze problemy. Dyskrecja. 7794

Dla rasowego
ratlerka (Rehpintscher) poszukuję suczki. Łaskawe zgłoszenia pod „K. P." do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 4942

Ostrzegam
przed wynajmowaniem mieszkań w domu przy ul. Zduny 11. Zarówno lokatorów jak sublokat. pociągnę do odpowiedzialności. Wł Kamiński. 5011

Dnia 7. IV. b. r.
zgubiłem książkę wojskową w drodze z Brzozy do Gdańska. Świtała Władysław, Brzoza, powiat Bydgoszcz. (5045

TYLE PIENIĘDZY

zaoszczędzisz, kupując po **cenach fabrycznych** w firmie



„BIELIZNA“

Telefon 390 Sp. z ogr. odp. Telefon 390

BYDGOSZCZ, PLAC TEATRALNY 3.

Wyłączna sprzedaż wyrobów **Poznańskiej Fabryki Bielizny JANA EBERTOWSKIEGO w POZNANIU.**

ŁÓŻKA METALOWE

NAJWIĘKSZY DOM BIELIZNY P.F.B.P. ZNAK OCHR.

Bielizna damska, męska i dziecięca

Trykotaże, pończochy, stołowizna, wyprawy

Specjalność: bielizna damska i męska podług miary

KOŁDRY

Wielki obrót, mały zysk!

Zwiedzanie magazynu i porównanie cen nie obowiązuje do kupna.

Największy Dom Bielizny w Bydgoszczy.

Prosimy zwrócić uwagę na okna wystawowe.

W dniu 27 kwietnia br. o godz. 10 rano odbędzie się na składnicy celnej gmach Ekspedycji Towarowej) sprzedaż licytacyjna zalegających towarów:

1. **worki jutowe, armatura z miedzi, skóra, lakier terpentynowy, aparat elek.** 2 **tkanina bawełniana, wyrob. z żelaza lanego, wyrob. fajansowe, wyrob. ze szkła.** Pod 2 powrotny wywóz za granicę.

Bliższe dane w ogłoszeniu wywieszonem w Urzędzie Celnym. Wzywa się odbiorców do wykupienia towarów przed terminem licytacji najpóźniej w dniu licytacji bowiem stracą prawo rozporządzania towarem.

9418 **Urząd Celny Bydgoszcz.**

Poznaj siebie i bliźnich!



Jeżeli Ci brak energji, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie i nie znasz wyjścia, przyjedź osobiście lub napisz do psycho grafologa Szyllera Szkolnika, autora prac naukowych, redaktora pisma „Świt“. Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby (los Twój zależy nie tylko od Twoich zdolności i czynów, lecz od ludzi, z któremi się łączysz). Zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, a otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Odpowiedź na szczególnie zadane pytania, jak również horoskop słynnego medjum M-lle Evigny. Wszystkim czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego“ szczegółową analizę wysyła się po otrzymaniu zł 3.— (zamiast zł 5.—), można znaczkami pocztowymi. — Osobiście przyjmuję w godz. 12—7. Protokóły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa **Psycho-Grafolog Szyller Szkolnik. Redakcja „Świt“, Nowowiejska 32 m. 6,** róg Marszałkowskiej. (43

Ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.

Poleca pierwszej jakości i po najniższych cenach

(5395)

Kit szklarski minjowy

w wszelkich gatunkach Chemiczna Fabryka **„DELTA“ Bydgoszcz, Gdańska 71.**

Branża obuwnicza.

Kto da 5000—10000 zł.

za procent i udział w zysku do fabrykacji dobrze prosperującego artykułu. Oferty pod „Branża obuwnicza“ do Dziennika Bydgoskiego. (9424

Gazownia Miejska w Grudziądzu, tel. 887

poleca w najlepszej jakości

BENZOL

zwykły motorowy 95%, ciężar właśc. 0,875 do silników i samochodów, hurtownie i detalicznie **po cenach konkurencyjnych.** 9456

Czytajcie Dziennik Bydgoski

DOMOWY ZŁODZIEJ

śmietany — to licha wirówka, która pracuje niedokładnie i rolnika okrada.

Oszczędni rolnicy używają tylko wirówek Alfa-Laval, które są zrobione z doskonałego materjału i gwarantują najdokładniejsze odciąganie śmietany.

Na raty sprzedaje Dom Handlowy W. Grafik Bydgoszcz, Bernardyńska 9.

(8797

Odkurzacz

„Protos“



znany ze swego solidnego i dobrego wykonania, swej taniości i małego zużycia prądu.

J. Kreski

Bydgoszcz

ul. Gdańska 7.

Prosimy zażądać bezpłatnej demonstracji w domu.

9360

!! Uwadze Sz. Czytelników !!

Na warunkach niezwykle dogodnych polecamy

radjo, rowery, maszyny do szycia, eufony, zegary

i wiele najnowszych wynalazków doby obecnej.

Szczegóły wraz z **ilustrowanemi cennikami na rok 1928** wysyłamy **bezpłatnie** po otrzymaniu adresu. Adresować: (8774

M. Okoń, Warszawa,

Zielna 11. Telefon 121-66.

Kompletne ogrodzenia



od najskromniejszych do najwykwintniejszych, **ocynkowan. plecionki** do ogrodzeń w różn. wymiarach, jak **i wszelkie inne wyroby druciane** poleca

FR. HUTH i SYN, CHEŁMNO I.

Oferty, kosztorysy, rysunki jak i fach. porady bezpłatnie.



NA RATY

miesięcznie

18 zł

Pierwsza wpłata 40.00 zł.



7039

opona 10 zł, wąż 4,50 zł, kierownik 7,50 zł, widełki 8 zł, hamulec 3,50 zł, pedały 4,50 zł, pompa 2,20 zł, szprycha 0,06 zł, dzwonek 0,90 zł, klucz 30 gr.

KROMCZYŃSKI - POZNAŃ

Al. Marcinkowskiego 5

Nauki

księgowości, stenografji korespondencji udziela

G. Vorreau (4880

rewizor ksiąg

Bydgoszcz,

ul. Jagiellońska 14.

Młodszego

brakarza

obeznanego z **kopalniakami,** najchętniej z własnym rowerem poszukuję zaraz. Zgł. piśm. wraz z podaniem żądanej pensji uprasza **„Arbor“** właśc. **Stefan Maćkowiak, Bydgoszcz, ul. Chodkiewicza 42.**

9401

Służąca

uczciwa i czysta do wszelkiej pracy domowej także do gotowania i prasowania może się natychmiast zgłosić (9392

Burmistrzowa, Szubin.

Szkoła tańców M. Toeppe

Nowe kursy 5013

dla początkujących i modnych tańców rozpoczynają się dnia **23 kwietnia.**

Zgłoszenia przyjmuje się od godz. 11—1 i 4—7.

Gamma 9, narożnik Dworcowej.

Konkurs

na rachmistrza Wydziału Pow.

w Chełmnie.

Wymagane kwalifikacje są: kilkoletnia praktyka w urzędzie samorządowym lub państwowym w dziale rachunkowości, świadectwo ukończenia 6 klas szkoły średniej.

Wynagrodzenie według VIII. grupy uposażenia urzędników państw., oraz 15% dodatek komunalny.

Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne i z nieskazitelną przeszłością.

Zgłoszenia z własnoręcznie napisanym życiorysem i uwierzytelnionemi odpisami świadectw należy złożyć do Wydziału Powiatowego w Chełmnie — Województwo Pomorskie — do dnia 30 kwietnia 1928 r.

Chełmno, dnia 2 kwietnia 1928 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

9303 (—) Ossowski, starosta powiatowy.

Konkurs.

Z dniem 1 lipca br. wakuje przy tutejszych zakładach gazowniczych i wodociągowych posada

gaz- wzgl. wodomistrza

Kandydaci, którzy posiadają ukończony kurs gazowniczy zechcą się zgłosić do tutejszego Magistratu z podaniem swych pretensji przy wolnem mieszkaniu, świetle, opale i ogrodzie. Zgłoszenia należy nadsyłać do 15 maja.

9402 **Magistrat miasta Łobżenicy.**

Dwie dziewczyny

które już pracowały w introligatorni przyjmie natychmiast

Drukarnia Bydgoska

(Wydawn. „Dziennika Bydgoskiego“).

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.